

X. Dr WŁADYSŁAW KŁAPKOWSKI

Profesor Seminarjum Duchownego w Łomży

KONWENT DOMINIKANÓW W SEJNACH



SEJNY 2006

**KONWENT DOMINIKANÓW
W SEJNACH**

OD WYDAWCY

Sejneńskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami powstało w 2004 r. W maju 2005 r. otworzyło ono Muzeum Ziemi Sejneńskiej z sześcioma stałymi salami wystawowymi. Muzeum ma swoją siedzibę w byłym Pałacu Biskupim przy ul. Piłsudskiego 28 w Sejnach.

Od lipca 2005 r. dzięki staraniom władz Towarzystwa, Parafii Rzymsko-Katolickiej oraz lokalnych władz udostępniono do zwiedzania Klasztor Podominikański. W chwili obecnej mieści się w nim oddział Muzeum Ziemi Sejneńskiej.

Oprócz wymienionych działań zamierzamy również prowadzić działalność wydawniczą. Pierwszą pozycję jaką oddajemy do rąk czytelników jest praca Ks. Wł. Kłapkowskiego „Konwent Dominikanów w Sejnach”. Książka ta po raz pierwszy ukazała się w 1938 r w Wilnie w Roczniku „Ateneum Wileńskie”.

Przynosi ona bardzo dużo wiadomości do dziejów klasztoru dominikanów w Sejnach, a także do dziejów osadnictwa na Ziemi Sejneńskiej. Władysław Kłapkowski był pierwszym fachowym badaczem zajmującym się dziejami Sejneńszczyzny. Był historykiem z wykształcenia i zawodu, doskonale znającym swój warsztat pracy i jak mało kto w tamtych czasach potrafiący odróżnić fakty historyczne od podań i legend. Książka jest oparta na bogatych materiałach archiwalnych zebranych przez autora w trakcie kwerendy w archiwach Warszawy, Wilna i Krakowa.

Powyższe względy zdecydowały, że Sejneńskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami postanowiło, po blisko siedemdziesięciu latach wznowić to dzieło. Było ono trudno dostępne, a zainteresowanie nim stale w ostatnich latach wzrastało. Uznaliśmy za swój obowiązek udostępnić je szerokim rzeszom odbiorców.

Książka ta wychodzi naprzeciw potrzebom czytelnika, widza czy słuchacza pragnącego dotrzeć do ukrytych treści poznawanego tematu. Pozycja zawiera wiadomości, które ułatwić mogą szersze poznanie tematu epoki, wzajemnych powiązań, związków w trudnych dla dziejów Rzeczypospolitej czasach. Zawiera także wiadomości, jakie mogą ułatwić szerszy udział w naszym dziedzictwie narodowym, wpływając na uczestnictwo współczesnego czytelnika w zbiorowej świadomości historycznej. Dlatego zachęamy do przeczytania lektury, będącej przyczynkiem do poznania historii Małej Ojczyzny – Ziemi Sejneńskiej.

Dziękujemy wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do wydania tej książki. Słowa podziękowania kierujemy do ks. prof. Witolda Jemielitego za przygotowanie recenzji wydawniczej i informacji o autorze. Za wsparcie finansowe Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Urzędu Miasta Sejny, Starostwa Powiatowego w Sejnach.

Stanisław Buchowski i Robert Klucznik

KS. WŁADYSŁAW KŁAPKOWSKI

Władysław Kłapkowski urodził się 5 czerwca 1899 r. w Woli Kom-borskiej, w Galicji. Rodzicami jego byli Jan i Maria z domu Kwolek. Ojciec posiadał pięć morgów ziemi, z której musiał wyżywić sied-mioro dzieci. Ponieważ dochód z gospodarstwa nie zaspokajał po-trzeb licznej rodziny, ojciec pracował też wiele lat jako robotnik przy wydobywaniu ropy. Najbliższa, oddalona około 4 km, szkoła, gdzie nauczało dwóch nauczycieli, była w Komborni. Po jej ukończeniu zapisał się Władysław do Szkoły Wydziałowej w Korczycy, miasteczku odległym 8 km od domu. Następnym etapem zdobywania wiedzy była szkoła średnia typu matematyczno-przyrodniczego w Krośnie n/Wisłokiem. Uczył się tam siedem lat a na utrzymanie w dużym stopniu zarabiał korepetycjami. W 1919 r. zdał egzamin maturalny. Z ławy szkolnej zabrano go na jeden rok do wojska austriackiego. Po powrocie do domu znalazł rodzinę chorą na hiszpankę. Choroba zabrała mu matkę, siostrę i brata. Chciał uczyć się dalej, lecz warunki materialne na to nie pozwalały. W poszukiwaniu pracy przybył do dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie brakowało rodzimej inteligencji, gdzie osiedliło się tutaj wielu przybyszów z Galicji. Kłapkowski objął posadę nauczyciela Szkoły Powszechnej w miasteczku powiatowym Wysokiem Mazowieckiem.

W dniu 15 września 1921 r. Władysław wstąpił do Seminarium Duchownego w Łomży, gdyż na terenie tej diecezji pracował. Jako alumn spędzał wakacje w domu rodzinnym. W sprawozdaniu powa-kacyjnym jego proboszcz zaznaczył, że kleryk pomagał ojcu w pracy na polu oraz roztoczył opiekę nad pamiątkami przeszłości swojej pa-rafii. Świecenia kapłańskie przyjął w dniu 14 września 1924 r. Młody kapłan otrzymał skierowanie do Sejn na prefekta Szkoły Powszechnej i nauczyciela języka polskiego w nowo powstającym Gimnazjum Bi-skupim. Po dwuletnim pobycie Ks. Kłapkowski został wysłany przez

biskupa Romualda Jałbrzykowskiego na dalsze studia. Zamierzał on studiować polonistykę, lecz wkrótce zrezygnował z tych planów. Pisał do biskupa, iż dwuletnia praca w Sejnach przekonała go, że będzie pożyteczniejszym Kościołowi jako prefekt aniżeli nauczyciel.

Zapisał się na wydział teologiczny Uniwersytetu Warszawskiego i zamieszkał w domu dla księży studentów. Przełożony domu składał co roku biskupowi sprawozdanie o swoim podopiecznym, podkreślając jego pilność, sumienność, wzorowe zachowanie. W 1929 r. ks. Kłapkowski uzyskał stopień magistra teologii w zakresie historii Kościoła. Pracę doktorską napisał na temat: „Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca”. Egzamin doktorski złożył 7 czerwca 1930 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało mu nagrodę w wysokości 100 zł za pracę o biskupie Wojciechu Jastrzębcu. Powiadamiając biskupa Stanisława Łukomskiego o zakończeniu studiów, ks. Kłapkowski zaznaczył, że pragnie uzupełnić studia na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Biskup wyraził zgodę na studia z historii powszechnej. W czerwcu 1932 r. ks. Kłapkowski, po złożeniu egzaminów i przedstawieniu tematu: „Praca soborowo-synodalna biskupa Andrzeja Łaskarza”, otrzymał stopień magistra filozofii w zakresie historii.

Wolne chwile od studiów wykorzystywał ks. Kłapkowski na wyjazdy naukowe za granicę. Podczas wakacji 1927 r. zwiedzał katakumby rzymskie, w 1928 r. udał się do Francji aby uczyć się języka i poznać tamtejsze biblioteki, w marcu 1930 r. wyjechał wraz z innymi studentami na dwa miesiące do Rzymu. W sierpniu 1932 r. pisał do biskupa, że stara się pracować sumienne i był sześć razy za granicą. Dodał, że przez całe sześć lat studiów nie miał ani jednych wolnych wakacji. Ostatnie wakacje, to jest po złożeniu egzaminów na wydziale humanistycznym, a przed objęciem pracy w diecezji, poświęcił na przebadanie materiałów dotyczących Klasztoru Kamedułów Wigierskich, znajdującego się na Bielanych w Warszawie.

Dnia 25 sierpnia 1932 ks. Kłapkowski udał się z Warszawy na Jasną Górę, a stamtąd następnego dnia do Sejn. Od 1 września tego roku rozpoczął pracę jako profesor historii w Gimnazjum Męskim św. Kazimierza Kurii Biskupiej w Sejnach oraz w internacie- jako główny wychowawca. Ksiądz dyrektor gimnazjum, Stanisław Pardo, przyjął nominację nowego profesora z zadowoleniem, gdyż, jak pisał do biskupa, miał do ks. Kłapkowskiego wielkie zaufanie oparte na bliższym przyjrzeniu się jego poprzedniej pracy w szkole powszechnej w Sejnach i w tworzącym się wówczas gimnazjum.

Dyplom magistra filozofii w zakresie historii nie uprawniał jeszcze w pełni do nauczania historii. Dlatego w 1932 r. ks. Kłapkowski złożył podanie do kuratorium okręgu warszawskiego o prawo nauczania tego przedmiotu w szkołach średnich. W dwa lata potem zdał egza-

min na Uniwersytecie Warszawskim i uzyskał: „Dyplom nauczyciela szkół średnich”, który uprawniał go do nauczania historii w szkołach średnich, w szkołach ogólnokształcących i w seminariach nauczycielskich, tak państwowych jak prywatnych. Pracował nie tylko podczas roku szkolnego. W 1936 r. w lipcu i sierpniu badał archiwa w Warszawie. W 1937 r. dwa miesiące spędził w Paryżu na nauce języka francuskiego (niemiecki znał dobrze ze szkoły średniej). W 1938 r. przebywał w Warszawie i przygotowywał się do zleconego mu przez biskupa obowiązku zorganizowania Archiwum Diecezjalnego. Zapoznał się z pracą kilku archiwów państwowych, był też w archiwach kościelnych w Płocku, Łodzi i Przemyślu.

W 1938 r. ks. Kłapkowski opuścił Sejny, został wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży i kierownikiem Archiwum Diecezjalnego. Obok wykładów, dużo czasu poświęcał na uporządkowanie archiwum diecezjalnego i biblioteki seminaryjnej. Prace te przerwała wojna. Ks. Kłapkowski ofiarował swoje usługi w miejscowym szpitalu jako zastępca kapelana. Zaraz po wkroczeniu Niemców, 12 września 1939 r. został aresztowany. Wraz z innymi księżmi przebywał w obozie koncentracyjnym w Hohenbruck k/ Królewca, a od stycznia 1940 r. w obozie w Działdowie. Tam poniósł śmierć w nieznanych bliżej okolicznościach i czasie, prawdopodobnie w tymże roku. Zginął mając 41 lat, przygotowany w pełni do pracy dydaktycznej i twórczej. Pozostał w pamięci kolegów i wychowanków jako człowiek dobry, cichy, ciągle zajęty swoimi badaniami naukowymi.

Ks. Kłapkowski badał dzieje przeszłości.

Oto bibliografia jego prac:

- Nieznany list Wielkiego Księcia Witolda. Kwartalnik Historyczny, rocznik XLV, t. 10, Lwów 1931, s. 75-76.
- Działalność kościelna biskupa Wojciecha Jastrzębca, Warszawa 1932, s. XIII-122.
- Rozporządzenia arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąby z 1421 roku. Kwartalnik Historyczny, rocznik XLVI, t. 1, Lwów 1932, s. 149-151.
- Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich. Kartka z historii kościołów ziemi sejneńskiej, Sejny 1933, s. 21 (Odbitka w: Sprawozdania dyrekcji Seminarium Mniejszego i Gimnazjum św. Kazimierza Kurii Biskupiej w Sejnach za okres pierwszego dziesięciolecia istnienia zakładu od roku 1933).
- Ś. p. ks. Henryk Likowski. Kwartalnik Historyczny, rocznik XLVII, t. 1, Lwów 1933, s. 157-160.
- Ś. p. ks. Henryk Likowski. Przegląd Historyczny, Warszawa 1932-1933, s. 527-529.

– Kontrybucje kościelne na wojny z Tatarami i Husytami za Władysława Jagiełły, Lwów 1933, s. 24 (Odbitka: Collectanea Theologica, t. 13, 1932). Kolegium Księży Dominikanów w Sejnach. Collectanea Theologica, Lwów 1936, s. 504-519.

– Fundacje i uposażenia kościołów w Przerośli i Puńsku. Ateneum Wileńskie, rocznik XIII, 1938, s. 217-229.

– Fundacja klasztoru OO. Reformatów w Smolanach. Collectanea Theologica, rocznik 19, 1938, s. 231-233.

– Konwent Dominikanów w Sejnach, Wilno 1939, s. 114 (Odbitka z: Ateneum Wileńskie, rocznik XIII, 1938, zeszyt 2).

– Pierwsze dwa przywileje Karmelitów Trzewickich klasztoru Bożego Ciała w Poznaniu, s. 7 (brak miejsca wydania i roku).

Ks. Władysław był jednym z pierwszych badaczy Sejneńszczyzny. Udawał się do archiwów i bibliotek w Warszawie, Wilnie, Krakowie i wykorzystywał materiały źródłowe z własnego terenu. Zebrał dużo wiadomości do dziejów Klasztoru Dominikanów w Sejnach i osadnictwa na ziemi sejneńskiej. Najobszerniejszą jest praca o Dominikanach Sejneńskich. Jest ona oparta na materiale źródłowym i literaturze przedmiotu, posiada wiele przypisów. Składa się ona z następujących części: fundacja i rozbudowa klasztoru, majątek konwentu, praca przy parafii i klasztorze pod zaborem pruskim. W dodatku źródłowym są wymienione nazwiska przeorów i wiele nazwisk innych dominikanów. Wśród dokumentów znajduje się fundacja klasztoru, dokonana w 1602 r. przez dotychczasowego właściciela miasteczka Sejn, Jerzego Grodzińskiego. Jest też protokół wizytacji biskupiej z 1801. Doszły jeszcze wykaz nazwisk i spis miejscowości. Dominikanie pozostawali w Sejnach do 1804 r. Zostali usunięci przez rząd pruski. W 1818 r. ich kościół stał się katedrą biskupstwa sejneńskiego a zabudowania klasztorne pomieściły alumnów seminarium duchownego.

Ks. prof. dr habil. Witold Jemielity

Łomża, 20 maja 2006 r.

X. Dr WŁADYSŁAW KŁAPKOWSKI

Profesor Seminarjum Duchownego w Łomży

KONWENT DOMINIKANÓW W SEJNACH

ODBITKA Z „ATENEUM
WILEŃSKIEGO”
ROCZNIK XIII, 1938 R.
Z E S Z Y T 2.

W I L N O 1 9 3 9

X. WŁADYSŁAW KŁAPKOWSKI

KONWENT DOMINIKANÓW W SEJNACH

Słowo wstępne

Pełniąc obowiązki nauczyciela historii przy gimnazjum św. Kazimierza w Sejnach, mieszczącego się w dawnych murach klasztoru księży dominikanów, byłem pytany często tak ze strony młodzieży, jak i osób zwiedzających zakład o jego przeszłość. Szukałem pouczenia, lecz literatura niewiele mi pomogła. Wszystko, co dotychczas napisano o Sejnach i klasztorze, jest zbyt skąpe i często pełne błędów. Praca Wołyniaka, *Wiadomość o dominikanach prowincji litwskiej*, Kraków 1917, zawiera o konwencie sejneńskim wiadomości zbyt mało, a literatura regionalna, że wymienię książkę Al. Połujańskiego, *Wędrowki po gubernji augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, jako najwięcej znaną i służącą jeszcze dziś za podstawę przy pisaniu przewodników tych okolic—to zbiór bezkrytycznych i fantastycznych często opowiadań tych ludzi, którym naiwnie wierzył wędrujący autor. Są w niej i wiadomości prawdziwe, lecz dopóki nie znajdziemy na nie potwierdzenia w pewnym źródle, nie możemy być przekonani, że tak faktycznie było. Wartościowa praca ks. Jamiołkowskiego St., *Opisanie kościoła sejneńskiego*, skończona w roku 1871, leży dotąd w rękopisie, a mogłaby być z pożytkiem wydana. Ponieważ nie posiada paginacji, cytuję ją w przypisach bez podania strony. Ostatnio ukazała się broszura ks. prał. Złotkowskiego, *Figura łaskami słynąca Matki Boskiej i kościół sejneński*, Sejny 1938, oparta przeważnie na rękopisie cytowanej pracy ks. Jamiołkowskiego. Uwzględniając jej kompilacyjny charakter, nie poczuwam się do obowiązku cytowania jej w tekście.

Aby ułatwić sobie pracę nauczycielską w tym rejonie, oraz miłośnikom przeszłości dać ziarno prawdy, zabrałem się do poszukiwań materiałów archiwalnych dotyczących dominikanów

w Sejnach. Trochę dokumentów znalazłem na miejscu w Archiwum kościelnym, część w archiwach warszawskich, nieco w Archiwum konwentu dominikanów w Krakowie, resztę w archiwach wileńskich. Poszukiwania te sprawiły mi jednak zawód, gdyż właściwych zbiorów konwentu sejneńskiego nie znalazłem, a materiał odgrzebany — to urywki czasami bardzo skąpe.

Sprawy gospodarcze są oparte przeważnie na aktach sądów grodzkich i ziemskich w Grodnie, przechowywanych częściowo w Archiwum Państwowym w Wilnie, częściowo w odpisach w Sejnach. Zagadnienia szkolne są ujęte na podstawie akt popruskich Archiwum Głównego w Warszawie. Do pracy czysto religijnej pewne wiadomości wycisnąłem z akt gospodarczych, inne z akt kapituł generalnych i prowincjonalnych oraz kronik zakonu, przechowywanych w Dziale rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, a coś niecoś z ksiąg metrykalnych parafii. Biblioteka Ordynacji Krasińskich w Warszawie i Archiwum Państwowe w Wilnie dostarczyły mi materiałów do początków Sejn.

Dużą trudność sprawiało mi ugrupowanie wiadomości i podzielenie się niemi z czytelnikami. Najłatwiejszą dla piszącego byłaby droga układu czysto chronologicznego, której jednak obrać nie mogłem, gdyż potrzeba jasnego przedstawienia zagadnień na to nie pozwoliła. Opracowałem zatem materiał według zagadnień, przyczem, o ile się dało, zachowałem porządek chronologiczny.

Chcę zwrócić jeszcze uwagę, że warunki konwentu zmieniły się radykalnie po trzecim rozbiórce Polski, gdy znalazł się pod zaborem pruskim. Ten okres przedstawiam w ostatnim osobnym rozdziale.

Mam nadzieję, że praca moja będzie małym przyczynkiem do dziejów Kościoła w Polsce, a w szczególności zakonu kaznodziejskiego, w historii zaś zachodniej części dawnego powiatu grodzieńskiego będzie próbą monografii regionalnej.

Wyrazy wdzięczności składam Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Wilnie, iż na podstawie referatu Ks. rektora Dr. C. Falkowskiego, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, tę pracę do swoich wydawnictw z pokryciem kosztów włączyło.

Wielce jestem zobowiązany wyżej wymienionemu Ks. rektorowi Dr. C. Falkowskiemu za krytyczne uwagi i techniczne poprawki, które starałem się w miarę możliwości uwzględnić.

Dziękuję wszystkim, którzy mi przy zbieraniu materiału służyli swoją pomocą. Przedewszystkiem dziękuję O. Stanisła-

wowi Hayto, przeorowi klasztoru dominikanów w Krakowie, p. Dr. A. Bachulskiemu, kustoszowi Archiwum Skarbowego w Warszawie, p. A. Namysłowskiemu, kustoszowi Archiwum Głównego, Zarządowi Biblioteki Ord. Krasińskich, skąd otrzymałem archiwalja do odległych Sejn, oraz ś. p. M. Brensztejnowi, kustoszowi Działu Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie.

Sejny, 3. 5. 1938.

ŹRÓDŁA I LITERATURA

A. ŹRÓDŁA

Wilno, Biblioteka Uniwersytetu St. Batorego, Rękopisy:

1) Acta capituli generalis Bononiae in conventu Sancti Patris Dominici 1748 d. 1 junii celebrati, Rkp. 331.

2) Acta capituli generalis Provincialium et Definitorum R. O. M. A. a die 3 julii 1756. Rkp. 4799.

3) Historia domestica Provinciae Lithuaniae Fratrum Ordinis Praedicatorum, 1) do r. 1706 pisana przez Gabrjela Śmiotańskiego, 2) 1706—1770 przez Józefa Tomasza Grzegorza Szymaka, 3) od r. 1770 przez Bagińskiego. Rkp. 135

4) Lithua Militiae Ancelico Praedicatoriae per Magn. Duc. Lith. Samogitiae Livoni Clangentia etc. descripta per Frem Gabrielem Smiotański a. 1706, Rkp. 644, 645.

5) Protocollum actorum sub regimine Adm. Rdi Patris Prioris conventus Seynensis instituti in vicarium generalem Iris Thomae Piłsudski supra conventus Seynensem, Virboloviensem, Liscoviensem, Rosaestrocensem, Choroscensem, Klimoviensem et domum Krasnoborensem pronunc (partito Regno Poloniae) in regno Borussiae sitorum, cum eadem auctoritate et potestate quem gaudent Priores Provinciales. Inchoatum a. 1796 die 14.IX. Rkp. A. 313.

Archiwum Państwowe w Wilnie. Dział akt dawnych. Są to przeważnie odpisy z ksiąg Głównego Trybunału Litewskiego, Wileńskiego Sądu Grodzkiego i Litewskiej Komisji Skarbowej.

Warszawa, Archiwum Biblioteki Ordynacji Krasińskich: Dokumenty wśród archiwum kamedułów wigierskich, dotyczące przeważnie przeszłości Sejn.

Warszawa, Archiwum Głównie: 1) Metryka koronna ks. 410. Wypisy dokumentów dla Królestwa Polskiego z aktów metryk przy rządzącym senacie w St. Petersburgu exystujących.

2) Metryka koronna ks. 412. Wykaz dokumentów dotyczący Królestwa Polskiego uczyniony w metryce pozostałej przy rządzącym senacie III. departamentu w St. Petersburgu 1822.

3) Neu-Ost-Preussen, Acta das Dominicaner Kloster zu Seyny betr. Rkp. 209, 4.

4) Neu-Ost-Preussen, Acta die im Dominicaner Kloster Schule zu Seyny betr. Rkp. 209, 9, 2.

5) Neu-Ost-Preussen, Acta die Errichtung eines Gymnasii in der Stadt Seyny betr. Rkp. 209, 9, 3.

Warszawa, Archiwum Skarbowe:

- 1) LX/63 Akta dotyczące dóbr klasztoru XX. dominikanów w Sejnach.
- 2) Akta popruskie nr. 1144 i 1145, akta wydzierżawienia dóbr Sejny.
- 3) Akta nr. 209, Przełomskie i Perstuńskie leśnictwa 1645—1668; nr. 210 inwentarze i rewizje tych leśnictw 1679 r.

Archiwum Kościelne w **Sejnach**, Materiały dominikańskie.

Archiwum Kościelne w Sejnach, Metryki urodzenia z lat 1684—1700, 1751—1759, 1760—1777, 1790—1797, 1798—1816.

Synodus dioecesis Vilnensis ab Ill. D. M. J. Zienkiewicz a. D. 1744 diebus 10, 11, 12 Febr. celebrata, Wilno 1744.

Decreta et sanctiones et universa acta synodi dioecesis ab Ill... D. Constantino Casimiro Brzostowski... episcopo Vilnensi a. salutis 1717... celebrata.

Archiwum Konwentu Dominikanów w Krakowie. Akta dotyczące konwentu w Sejnach. Archiwum nie jest jeszcze uporządkowane i brak sygnatur.

Archiwum Kościelne w **Filipowie i Przerośli**.

B. L I T E R A T U R A

Barącz Sadok ks., *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego*, Lwów 1861, t. 1—2.

Bednarski St. ks. T. J., *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*, Kraków 1933.

Boniecki Adam, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa 1887.

Fijałek Jan ks., *Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. Uchrześcianienie Litwy przez Polskę* (Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Warszawa—Kraków 1914).

Fries Walter, *Die Schreinmadonna* (Anzeiger des germanischen Nationalmuseums, Jahrgänge 1928/29), Nürnberg 1929.

Holsche A. C., *Geographie und Statistik von West-Süd-und Neuost-preussen*, Berlin 1800.

Karbowiak A., *Szkola pruska na ziemiach polskich, 1793—1807*, Warszawa 1886.

Kłapkowski Wł. ks., *Duszpasterstwo i oświata w dobrach klasztoru kamedułów wigierskich*, Sejny 1933.

Kłapkowski Wł. ks., *Kolegium księży dominikanów w Sejnach*, (Collectanea Theologica, Lwów 1936, 4, 504—519).

Krótki rys historyczny prowincji litewskiej XX. dominikanów, Vilnae 1835.

Kurczewski Jan ks., *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912.

Kurczewski Jan ks., *Wiadomość o szkołach parafjalnych w diecezji wileńskiej. Założenie i rozwój szkół parafjalnych w diecezji wileńskiej* (Rocznik Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, 1908, s. 16—64).

Kwiatkowski Wł. ks., *Sprawa pruskiej reorganizacji seminarjów duchownych w Warszawie* (1798—1802), Warszawa 1936.

Lehmann M., *Preussen und die katholische Kirche seit 1640. VII. Publicationen aus den K. Preussischen Staatsarchiven* 56, Leipzig 1894.

Miaskowski K. ks., *Fryderyk II a Kościół katolicki w zabranych Polsce dzielnicach* (Przegląd Powszechny, 1935, nr. 493, s. 76—92).

Miller A., *Pierwsza porozbiorowa konspiracja litewska. Spisek ks. Ciecierskiego przeora dominikanów wileńskich 1796—1797. Studium historyczne*, Kraków 1936.

Połujański Al., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.

Przyałowski Win. ks., *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1—3, Petersburg 1860.

Smoleński Wł., *Rządy pruskie na ziemiach polskich (1793—1807)* Warszawa 1886.

Prerogatywa zakonu kaznodziejskiego SS. Maryi Panny dotąd doświadczonych zebrana przez X. Józefa Tomasza Grzegorza Szymaka przeora konwentu Filipa i obu Jakubów w Wilnie, Wilno 1755.

Propago D. Hyacinti Thaumaturgi Poloni, seu de rebus praeclare gestis in provincia Polon. Ordinis Praedicatorum. Commentarius F. Abraham Bzovii sacrae Theologiae magistri, Ord. Praed., Venetiis 1606.

Tyszkiewicz E., *Wiadomość historyczna o zgromadzeniach i fundacjach męskich i żeńskich rzymsko-katolickich klasztorów w diecezji wileńskiej*. Teka wileńska 1858 i Odbitka, Wilno 1858.

Wacław z Sulgostowa, kapucyn, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902.

Wierzbowski T., *Szkoły parafjalne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794*, Kraków 1921.

Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy do końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.

Wołek L. O., *Studja z dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce w XIII wieku*, Lwów 1929.

Wołoncewski M. biskup, *Biskupstwo Żmudzkie w tłumaczeniu polskiem H. Hryszkiewicza*, Kraków 1898.

Wołyniak, *Wiadomość o dominikanach prowincji litewskiej*, Kraków 1917.

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1—14, Poznań 1879—1893.

S K R Ó T Y

AG	—	Archiwum Główne w Warszawie
ADK	—	Archiwum Dominikanów w Krakowie
AK	—	Archiwum Kościoła
AKW	—	Archiwum Konsystorskie w Wilnie
AKS	—	Archiwum Kościoła Sejneńskiego
APW	—	Archiwum Państwowe w Wilnie
AS	—	Archiwum Skarbowe w Warszawie
BOK	—	Biblioteka Ordynacji Krasieńskich
BOZ	—	Biblioteka Ordynacji Zamojskiej
RB	—	Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie
Rkp	—	Rękopis

1. Fundacja i rozbudowa klasztoru.

Historja Sejn, złączona ściśle przez zgórą dwieście lat z historją klasztoru, rozpoczyna się z początkiem XVI wieku, gdy 22 grudnia 1522 roku Zygmunt Stary nadał swojemu dworzani-nowi Iwanowi Wiśniowieckiemu, najstarszemu synowi Michała, w puszczy Przełomskiej nad rzeką Sejną obszar obejmujący pół mili kwadratowej¹⁾. Iwan starał się o rozszerzenie nadania i pod nieznana bliżej datą kupił u Stanka Iwanowicza i jego braci posiadłość nazwaną ogólnie „stoiło i sianożaty niżej reki Sejny proti Olszenicy” za 200 kóp groszy²⁾. Rzeczka Olszanka, czy Olszenica, stanowiła niegdyś lewy dopływ Sejny (dziś został z niej płynący rów), więc łąki te rozszerzały pierwotne nadanie na wschód od dzisiejszych Sejn. Później nabył „sianożatia” Pawłówkę, przypuszczalnie tereny, na których mieści się dzisiaj wieś tej nazwy w kierunku Krasnopola³⁾.

Po śmierci Iwana posiadaczem tych dóbr został najstarszy jego syn Dymitr. Ten jednak o gospodarstwo nie dbał, prowadząc życie awanturnicze, organizował na wschodzie samowolne wyprawy na Turków i Tatarów ku utrapieniu króla, aż dostał się w ręce tureckie i został w Konstantynopolu powieszony za żebro⁴⁾. Po nim objął te dobra brat jego Andrzej. Zygmunt August potwierdził mu w Bielsku 1 lipca 1564 roku nadanie swego ojca i tu po raz pierwszy posiadłość ta została nazwana Sejnami (Sejna).

Nazwę osadzie dała rzeka Sejna, inaczej zwana Sejnianka

1) BOK nr. 5625, fol. 1. Iwan Michajłowicz Wiśniowiecki w r. 1527 otrzymał ekspektatywę na starostwo rzeczyckie, w r. 1533 był starostą ejszyskim i worniańskim, a w 1536 otrzymał starostwo propojskie i czeczerskie. Pozostawił trzech synów: Dymitra, Andrzeja i Konstantego, A. Boniecki, *Poczet rodów*, 368 ns. Szeroko o nim J. Wolff, *Kniaziowie*, 563.

2) APW, Akta dawne nr. 184: BOK nr. 5625, fol. 9.

3) AKS nr. 1. fol. 4; Na mapie gubernji J. K. M. Szczeperskiej z XVIII wieku rzeczka Olszanka jest zaznaczona jako prawy dopływ rz. Sejny na południe od Sejn. Mapa ta stara się jednak być dokładną tylko w granicach dawnych posiadłości kamedułów wigierskich, peryferje zaś, a wśród nich i dobra dominikanów sejneńskich, są tylko lekko i niedokładnie naszkicowane. W terenie nie spotykamy na południu od Sejn śladu rzeczki z prawego brzegu dzisiejszej rz. Marychy (Sejny). Ludność miejscowa twierdzi, że płynący rów na wschód od Sejn był niegdyś rozlaną dość szeroko rzeką, leżąca zaś w tej stronie wieś Olszanka zdaje się swą nazwą popierać tę opinię. Negatyw omawianej mapy przysłał mi p. Knut-Olof Falk, pozwalając z niej korzystać przy niniejszej pracy.

4) J. Wolff, *Kniaziowie*, 567.

(dzisiejsza Marycha). Nie należy wiązać etymologii Sejn z sianożęciami lub łąkami od wyrazu ruskiego „sieno”, ani z litewskim wyrazem „seniai”—starcy, jak to uczynił Połujński, a wielu za nim powtarza⁵⁾. Prawie równocześnie, bo w roku 1565, jest nazwana Sejnami pobliska osada, jaką otrzymał Andrzej Bujwid drogą zamiany od królowej Bony, która, zakładając miasteczko Berżniki, zabrała mu jego teren w puszczy Berżnickiej, a w zamian kazała mu dać dworek Sejny z dwiema włókami, z jeziorkiem, sianożęciami i kawał lasu. Była to posiadłość sąsiadująca z posesją Wiśniowskiego przez rzekę Olszankę⁶⁾. Później nazwano tę osadę Posejnami albo Grudziwuszczyną.

Po Andrzeju Wiśniowieckim dostała Sejny jego córka Anna, zamężna za Mikołajem Sapiehą, wojewodą witebskim. Dnia 3-go grudnia 1593 roku, potrzebując gwałtownie pieniędzy, sprzedała cały klucz sejneński Jerzemu Grodzińskiemu, staroście przerośliskiemu i płotelskiemu, leśniczemu lasów Przełomskich i jego żonie Justynie Dulskiej za 10.000 kóp groszy, zaznaczając, iż bojarzy pancerni, jeśli chcą, mogą z majątkiem ruchomym odejść, wszyscy inni winni służyć nowemu panu. Matys Zimnoch opisał posiadłość 9 grudnia 1593 roku. Stąd dowiadujemy się, że głównym ośrodkiem majątku był dwór w Sejnach, do którego należał wielki dom pokryty gontami, drugi mały domek, piekarnia, łaźnia, browar, gumno i stodoła. Zboża niemłóconego było: 90 kóp żyta, 143 owsa, 301 jęczmienia, 80 pszenicy, 16 sarycy (?), 13 grochu, 111 hreczki. W ziarnie 61 beczek, na rzece młyn. Do majątku należało siedem wsi, których podano nazwę i liczbę rodzin. Ponieważ nie udało się ustalić dzisiejszych nazw przy niektórych, podaję wszystkie w brzmieniu dokumentu: seło Bujewiczy—4 rodziny, każda na jednej lub dwóch włókach, seło Sejny — 21 rodzin, od pół do dwóch włók każda, seło Zaleskie, seło Radejewskie—14 rodzin, seło Wobańskie (Babańce ?) — 13 rodzin, seło Welyczkowyczy — 6 rodzin, seło Linowka — 1 rodzina. Dnia 15 grudnia Stanisław Pawłowicz, woźny grodzieński, wprowadził Jerzego Grodzińskiego w posiadanie majątku⁷⁾.

5) A. Połujński, *Wędrowki*, 268. Słusznie nazwę miasta od rzeki wyprowadzał J. T. Szymak, *Prerogatywa*, 421. Nazwa rz. „Sejny” albo „Sejnianka” jest podana na mapie realności rządowych w okolicach Sejn z r. 1830 (AS nr. inw. 2015).

6) BOK nr. 5638, fol. 1.

7) O Mikołaju Sapieże czyt. A. Boniecki, *Poczet rodów*, 308 i T. Żychliński, *Złota księga*, 4, 254. BOK nr. 5625, fol. 10—13. Wymienione wsie:

Jerzy Grodziński był znany na tych terenach jako długoletni leśniczy lasów królewskich i nawet król Stefan Batory, przygotowując się na wojnę z Moskwą, pożyczył od niego 28 czerwca 1579 roku 1800 kóp groszy litewskich, za co dano mu w bezpłatną dzierżawę leśnictwo przełomskie i starostwo przełońskie. Okres bezpłatnej dzierżawy miał trwać od 29 czerwca t. r. do 29 czerwca 1581; gdyby w ciągu tych dwóch lat długu mu nie zwrócono, kontrakt miał się przedłużać dalej z roku na rok. Król, uważając to wynagrodzenie za zbyt niskie, zobowiązał skarb państwa do zwrotu 2000 kóp groszy ⁸⁾).

Grodzińskiemu w terminie długu nie zwrócono, król umarł, on zaś, korzystając z przedłużania się bezpłatnej dzierżawy wielkich obszarów, bogacił się oszczędną gospodarką. W roku 1601 kupił 12 jezior w puszczy wigierskiej od Andrzeja Wojny, krajczego W. Ks. L.: Ząbrowe, Krzywe, Dowteniewo, Osynowo, Koniewicz, Wołowe Oko, Białe, Kołoniczne, Okuniewo, Orzechowo, Czarne, Bierdówna (Bierdówka) ⁹⁾).

Nie nabywał tych jezior dla siebie; był bezdzietnym, majątku nie miał komu zostawić. Pracując na leśnym terenie od długich lat, widział jak ludność leśna jest pozbawiona opieki religijnej, serce go bolało, że, mimo zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie od przeszło dwustu lat, do tych puszczańskich stron ono zaledwie słabo docierać zaczęło. Chciał w miarę sił swoich temu zaradzić. Mógł iść za przykładem Stanisława Zaliwskiego, leśniczego leśnictwa sejwejskiego, łódziejskiego i mereckiego, który w roku 1597 wybudował kościół w Puńsku i przy pomocy króla Zygmunta III erygował parafję. To jednak nie zaspakajało jego ambicji, stać go było na coś większego; marzył o stworzeniu w Sejnach większego ośrodka religijnego. Długo zastanawiał

Sejny, dziś miasteczko, Zaleskie, Radziuszki raczej niż Radziucie, Babańce dziś istnieją. Nie dało się odszukać Bujewiczy i Wełyczkowyczy. Linówek w *Słowniku Geograficznym* nie podany, w aktach popruckich jest wymieniony w okolicach Kaletnika.

⁸⁾ AS Akta dotyczące dóbr klasztoru XX. dominikanów w Sejnach, nr. LX/63, fol. 1.

⁹⁾ AKS nr. 3, fol. 1, 4, 6. Nazwy w nawiasach w jęz. ruskim według dokumentu przytoczonego nr. 4. Inne brzmia w obu dokumentach prawie jednakowo, jez. Czarne jest napisane błędnie „Gorna”. Andrzej Wojna otrzymał te jeziora od swego wuja, Kaspra Kłodzieńskiego, a pożytek z nich miał klasztor Bernardynów w Grodnie. W r. 1601 ks. Bernard Burski, gwardjan klasztoru, zgodził się na sprzedaż, a Wojna przeznaczył pieniądze za nie na klasztor, sam zaś wyjechał do Inflant (AKS nr. 3, fol. 7, 8.).

się nad swym projektem i z ludźmi się naradzał, lecz o decyzję było mu trudno. Współcześni opowiadali, że z kłopotu wybawiła go wizja, którą opisał w trzy lata po jego śmierci, w roku 1606, dominikanin Bzowski w ten sposób:

Grodziński, od lat chłopięcych czystych obyczajów lecz w wierze niedostatecznie utwierdzony, na starość zaczął myśleć o zmianie swego życia. Szukał kapłanów, rozmawiał z nimi o obowiązkach życia chrześcijańskiego i czynił wszystko, jakoby śmierć w drzwi pukała i wołała: Grodziński, gromadź naczynia, już przychodzę. Sam mówił, że widział męża w habicie dominikańskim, większego od innych, który mu polecił iść do Wilna, poszukać kościoła Świętego Ducha i zabrać stamtąd tak ubranych kapłanów, jak jego widzi. To rozkazawszy, zniknął. Grodziński poszedł za tem poleceniem i przy wskazanym kościele znalazł i rozpoznał braci zakonu kaznodziejskiego, chociaż ich nigdy w życiu nie widział; następnie do akt trybunału W. Ks. L. zapisał im cały swój majątek na ofiarę całopalną Bogu. Nie mógł wymyśleć nic lepszego i zbawienniejszego dla dzikich i barbarzyństwem tętnących okolic—dodaje od siebie autor — jak obdarzając ludność ziarnem słowa bożego, która z braku kapłanów żyła w ciemnocie i zaledwie cośkolwiek o Kościele słyszała ¹⁰⁾).

Trudno orzec, jaką należy przypisać wagę opowiadaniu o wizji, lecz zaznaczyć trzeba, iż na Litwie zakon dominikański w owym czasie nie był szerzej znany ¹¹⁾). Z końcem XVI w. był na Litwie jeden tylko klasztor dominikański, mianowicie Świętego Ducha w Wilnie, założony przez króla Aleksandra w roku 1501. Nic też dziwnego, że Grodziński habitu dominikańskiego nie znał. Popularni wśród szlachty byli oddawna franciszkanie i bernardyni, a że na nich nie padł wybór, musiała odegrać rolę jakaś poważniejsza pobudka.

Kiedy wszedł w porozumienie z prowincjałem polskim i z przeorem Świętego Ducha, nie wiemy. Musiało to jednak być jakiś czas przed sprowadzeniem dominikanów do Sejn, gdyż w międzyczasie wybudował dla nich drewniany kościół pod wezwaniem św. Jerzego, swego patrona, i klasztor niedaleko swego dworu, na prawym brzegu rzeki, na wzgórzu, za dzisiejszym magistratem

¹⁰⁾ F. Abraham Bzovius, *Propago D. Hyacinthi*, 96.

¹¹⁾ W. Abraham, *Polska a chrzest Litwy* (Polska i Litwa, 3, 7, ns.); X. S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego*, 1, 100, 182.

w ten sposób, by z okien dworu, stojącego w miejscu dzisiejszego kościoła, mógł widzieć swoją fundację.

Z budowli tych żadna do naszych czasów nie przetrwała. Kościół został rozebrany w roku 1842 i tylko plac, nazwany dziś cmentarzem św. Jerzego, po nim pozostał. Klasztor rozebrali przypuszczalnie dominikanie na początku XVIII wieku po wybudowaniu nowego, gdy stał się im zbyt wąski. Tradycja miejscowa o nim milczy, a wokoło placu po kościele, na którym brak dla niego miejsca, stoją stare domy. Wygląd kościoła znamy tylko z opisu w pracy ks. St. Jamiołkowskiego, sporządzonego około 1870 roku na podstawie zeznań starszych ludzi, którzy go pamiętali.

Kościół z drzewa ciosanego, ośmiokanciasty, okien po bokach półokrągłych dwa, przy wielkim ołtarzu dwa i nad chórem obok siebie także dwa. Ołtarzy pierwiej musiało być trzy, ostatnio tylko jeden drewniany z obrazem św. Jerzego ku wschodowi słońca, jak i sam kościół, zwrócony. Podłoga z desek, pod nią murowany sklep dla zmarłych zakonników, ewentualnie bliskich dobrodziejów. Mały organik na galeryjce chóru, żelazny krzyż na gontowym dachu. Tyle kronika. Z wzmianki w roku 1610 dowiadujemy się, że przy kościele była dzwonnica.

Fundator zaopatrzył kościół w paramenta kościelne, złote i srebrne naczynia, lecz inwentarz ich, o którym wspomina w akcie fundacyjnym, nie przechował się do naszych czasów. Grodziński, oddając zakonnikom kościół, powiedział ogólnie: „ze wszystkimi aparaty, złotem, srebrem i ze wszelkimi rzeczami kościoła i służbie bożej należącymi zakonnikom tego klasztoru sejneńskiego podług inwentarza do rąk podaliśmy”.

Znamy regestr paramentów kościelnych z dnia 3 września 1610 roku. Rzecz naturalna, nie możemy z niego dokładnie poznać stanu uposażenia zakrystji przez fundatora, gdyż przez parę lat zawartość jej powiększono, o czym są w spisie wyraźne wzmianki, lecz nawet przy rezygnacji z otrzymania na to pytanie odpowiedzi zapoznanie się ze stanem liczebnym aparatów kościelnych jest dla nas ważne.

„Monstrancja srebrna, kielichów trzy, jeden pozłocisty, trybularz srebrny, krzyż srebrny, puszka cynowa do Sakramentu, pacyfikał srebrny pozłocisty, pacyfikałik mały, srebrny, w nim Agnus Dei. Ornatów czerwonych trzy: jeden adamaszkowy, a dwa kitajczane, tego roku sprawione. Ornatów brunatnych trzy: dwa nowe tego roku sprawione, a trzeci stary adamaszkowy. Ornatów

białych trzy: jeden srebrnogłowy, drugi adamaszkowy, trzeci czamletowy. Ornatów czarnych dwa: jeden aksamitny, drugi muchajerowy. Ornatów zielonych trzy: jeden kamchowy, drugi aksamitny, trzeci muchajerowy. Kap dwie, jedna czarna requialna, druga solemna. Dalmatyk trzy pary, czerwone adamaszkowe, białe atłasowe i czarne aksamitne. Komże wielkie dwie, małe dziecinne też dwie. Alb siedem, humerałów płóciennych dziesięć, obrusów dwanaście, tuwałów trzy, subcorporalia cztery, szczyrnek dwie z czerwonym szyciem, ręczników trzy, puryfikaterzy piętnaście, korporatów siedem, welum na kielich jedno białe, wyszywane złotem, dwoje innych białych, prostych, jedno żółte i dwa czarne, dwie kustodie; trzy mszały, z tych jeden świecki, ampułek srebrnych jedna para, cynowych trzy a szklanych dwie pary, antepediów dziewięć, ręczników małych do ołtarza osiem, kobierców małych trzy, wielkich dwa. Opony dwie, ćwilichu na post dwie sztuki, sukna przed ołtarze trzy, na grób czwarte, czarne. Dzwonków małych cztery, wielkich na dzwonicy dwa, signatów dwa, pasów pięć, burs trzy. Puskę do Najśw. Sakramentu i łódkę dano robić¹²⁾.

Uroczysty akt fundacji został spisany w Sejnach 16 maja 1602 roku, w którym Grodziński z żoną Justyną z Dulskich oddał dominikanom cały swój majątek z miasteczkiem, folwarkami i ludźmi osiadłymi. Do klucza tej posiadłości wchodził folwark sejneński, radziczewski i Mielechowszczyzna, oraz kupione w leśnictwie przełomskim jeziora w liczbie trzynastu: Długie, Żubrówka, Dołkinie, Remieszkinie, dwa Oszkini, Konewiec, Węzowica, Gliniasok, Krzywe, Kolesne, Czarne i Wołowe Oko. Z pośród kupionych u Andrzeja Wojny w roku 1601 nie spotykamy tutaj Osinowa, Białego, Okuniewa, Orzechowa i Bierdowny. Natomiast jest kilka nowych: Remieszkinie, dwa Oszkini, Żubrówka, Węzowica i Gliniasok, nabytych przypuszczalnie przy innej okazji przez Grodzińskiego. Pożytki z fundacji mają iść na klasztor w Sejnach, nie gdzieindziej. Prowincjał polski ma dbać o porządek i służbę Bożą w kościele. Sobie i żonie, o ile po jego śmierci nie wyjdzie powtórnie za mąż, zapewnił w ofiarowanych dobrach dożywocie, a po śmierci pamięć o duszy w modlitwach. Biskupa wileńskiego i kapitułę uczynił opiekunami konwentu, a wszystkim, którzyby jego woli szkodę robili, zagroził sądem Bożym.

¹²⁾ ADK bez sygnatury: Registrum apparamentorum et contentorum sacristiae conventus seinensis.

Dokument sporządzony po rusku podpisała Justyna Dulska (Grodziński pisać nie umiał), Stanisław Krzycki, proboszcz grodzieński, Piotr Sapieha, rotmistrz i dworzanin królewski, i ziemianie powiatu grodzieńskiego: Paweł Kotycz, Krzysztof Popławski i Adam Chreptowicz. Do ksiąg trybunałskich wpisano go w Wilnie 23 maja t. r. Intromisji dominikanów dokonał 10 czerwca (1602) Jerzy Toboliński, woźny powiatu grodzieńskiego, oddając w obecności fundatora i okolicznych ziemian cały majątek żywy i martwy razem z kmięciami i bojarami Sewerynowi Krzywińskiemu, przeorowi klasztoru Św. Ducha w Wilnie, Wojciechowi Sękowskiemu, kaznodziei tegoż klasztoru oraz Samuelowi Krasowskiemu, Justynowi Warmińskiemu i Sewerynowi Krzyżkowskemu¹³⁾. Król Zygmunt III potwierdził fundację w Krakowie 4 czerwca 1603 roku na prośbę zeszłorocznego kaznodziei, obecnie prowincjała zakonu Wojciecha Sękowskiego i przeora wileńskiego Seweryna z Tarnowa (Krzywińskiego?)¹⁴⁾.

Grodziński niedługo cieszył się dokonaniem dziełem. Umarł w kilka miesięcy później, 12 stycznia 1603, lecz wdzięczna pamięć o nim przechowała się na zawsze w konwencie sejneńskim. Pochowano go początkowo w sklepie wybudowanego przez niego kościoła św. Jerzego, a później przeniesiono jego trumnę do obecnego, murowanego kościoła, umieszczając w chórze po stronie ewangelji epitafium, prawdopodobnie to, które dziś jest wmurowane w ścianę kościoła po stronie lekcji przy wejściu do zakrystji: „*Generoso ac Magnifico Domino Georgio Grodzieński Capitaneo Plotensi, Przeroslensi, Praefecto sylvarum Przełomensi etc. etc. fratres Praedicatores fundatori suo gratitudinis ergo in memoriam aeternam*”¹⁵⁾.

Drugą pamiątką do dziś przechowaną w kościele jest wierna, jak twierdzi ks. Jamiołkowski, kopia starego portretu Grodzieńskiego (il. 1), przedstawiająca fundatora w uroczystym stroju: kontusza i delji, w butach z barwistego kordybanu, głowa podgolona, prawa ręka oparta na stole, na którym leży kołpak, lewa ściska rękojeść szabli; u stóp buzdygan i zbroja rycerska (hełm i pancerz), u góry św. Dominik, a pod nim szkic klasztoru. Od

¹³⁾ Dodatek nr. 1. BOK nr. 5625 fol. 15. Nazwy jezior nie były wówczas jeszcze ustalone i brzmienie ich jest w każdym prawie dokumencie nieco inne, choć podobne.

¹⁴⁾ AS nr. 114. Kopia funduszu Sejn luźnie włożona do akt popruskich i nr. 1145, B. IV, fol. 96—99; AG nr. 209, 3, 1. fol. 10—14: BOK nr. 5625, fol. 14.

¹⁵⁾ G. Śmiotański, *Lithua Militiae*, 31v. RBU nr. 644.

ust św. Dominika nad klasztor zwisa wstążka, na której są wypisane słowa: „Tu chwała Boża rozmnożona będzie”. Jest to refleks do wizji Grodzieńskiego. Pod klasztorem napis: „*Georgius Grodzieński fundator Sejnensis*”. Po prawej stropie fundatora napis dłuższy z datą śmierci (12 stycz. 1603) i latami życia (65): „*Vera effigies munificentissimi huius conventus fundatoris. Vixit annos 65, obiit die 12 januarii A. D. 1603*”¹⁶⁾.

Wygląd klasztoru i kościoła na portrecie nie ma żadnego historycznego znaczenia. Nie jest on podobny ani do pierwotnego, ani do obecnego. Kościoła o niskich nawach bocznych, jak tam widzimy, nigdy nie było. Malarz zaznaczył cośkolwiek baszty, lecz nie wiemy, jaką wartość historyczną można im przypisać. Wyglądu pierwotnego klasztoru nie znamy, był jednak drewniany, a tu widać budowlę murowaną. Jeśliby one miały być odbiciem baszt klasztoru obecnego, powstałego przy końcu 17 wieku (o czym niżej), wówczas miałyby duże znaczenie dla określenia daty namalowania portretu (oryginału, nie obecnej kopji), gdyż czas powstania trzebaby przesunąć co najmniej na przełom 17 i 18 wieku. Historia jego przedstawiałaby się mniej więcej w ten sposób. Jakemuś dominikańskiemu malarzowi przesłano stary portret Grodzieńskiego, opisano mu ogólnie kościół i klasztor. Ten dowiadując się, że jest to kościół trójnawowy, a klasztor z basztami, namalował błędnie boczną nawę niską. Styl pendzla w danym wypadku przedstawiałby kryterjum słabe, gdyż malarz, jak to z wiernej kopji widzimy, nie był artystą pierwszorzędny i pracował przypuszczalnie na podstawie przesłanego mu wzoru, oddając od siebie szczegóły konwentowi sejneńskiemu potrzebne. Stąd słusznie napisać można było na portrecie „*Vera effigies...*”

Nie jest jednak wykluczona również możliwość, że kościół i klasztor są wytworem fantazji malarskiej, jak to często widzimy nawet w starych kościołach rzymskich, gdzie fundatora malowano z kościołem na ręku jedynie dla symbolicznego podkreślenia jego zasług. W takim jednak wypadku należałoby się spodziewać raczej klasztoru bez baszt, które nadają budowli charakter raczej rycerski, niż kościelny. Przyjmując baszty na obrazie za baszty klasztoru obecnego, nie będziemy również mieli tu zawartej ściśle prawdy historycznej, a tylko unaocznienie zasług fundatora, gdyż Grodzieński był fundatorem klasztoru drewnianego.

¹⁶⁾ Jesień, jako czas śmierci Grodzieńskiego podana przez Wołyniaka, jest błędem.

Krewni Grodzińskiego popierali również jego fundację. Jan Grodziński, zdaje się brat Jerzego, nadworny i stolnik królewski, leśniczy wilkiski, wraz z żoną Krystyną z Kurnickich ofiarował na klasztor 800 florenów, a znany nam już prowincjał Wojciech Sękowski polecił 19 kwietnia 1606 roku odprawiać w Sejnach na intencję ofiarodawców jedną mszę św. w tygodniu i przeznaczyć w kościele miejsce na grób. Po śmierci miała się na ich intencję odprawiać co tydzień msza św. za zmarłych przez lat trzydzieści¹⁷⁾. Tu dodać trzeba, że za fundatorów Jerzego i Justynę odprawiana była codziennie msza św. przez cały czas istnienia klasztoru, aż do chwili kasaty¹⁸⁾.

Pierwotny kościół okazał się dominikanom wkrótce za mały i w roku 1610 przystąpili do budowy większej, murowanej świątyni na pobliskim wzgórzu, gdzie przedtem, jeszcze od czasu Wiśniowieckich, stały zabudowania folwarku. Dominikanie uważali, iż to właśnie miejsce było wskazane na kościół w widzeniu i dodali od siebie komentarz egzegetyczny, że jako Jezus Chrystus narodził się w stajence, tak chciał, by i tu na miejscu, gdzie stały stajnie, chwałę Bogu oddawano. Budowa została ukończona w roku 1619¹⁹⁾. Występujący przy murze z posadzki w lewej nawie kamień wskazuje dziś długość naw tego kościoła, wynoszącą 17,46 m. Wysokość i szerokość w czasie późniejszego wydłużania nie uległa zmianie i wynosi: wysokość nawy głównej 14,10 m, naw bocznych 12,45 m, szerokość wewnątrz 17,46 m. (il. 10). Miejsce to naprawdę piękne, na wyniosłym wzgórzu, nad rzeką, z piękną panoramą na okolicę. Dominikanie nie żałowali kosztów, by przenieść całe zabudowania folwarczne nad jezioro, a tu postawić świątynię. Konsekracji nowego kościoła dokonał przyszły biskup wileński Jerzy Tyszkiewicz w roku 1632 pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, św. Jerzego męczennika i św. Jacka. Od tego czasu główną uroczystością tytułu kościoła jest święto Nawiedzenia, chociaż parafia miała zawsze stary tytuł św. Jerzego. Kronika klasztoru przekazała nam jego opis.

Kościół miał kierunek oryentalny, zwrócony absydą i wielkim ołtarzem na wschód. Trzy nawy prawie równej wysokości oddzielone były od siebie dwoma rzędami filarów po trzy z każdej strony. Dekorację wewnętrzną kościoła stanowił piękny, w drze-

¹⁷⁾ Dodatek nr. 2.

¹⁸⁾ Wykaz obligacji w Kronice ks. S. Jamiołkowskiego.

¹⁹⁾ Datę 1619 widział jeszcze w r. 1805 X. Tomasz Piłsudski na facjacie kościoła (AKS, Metryki 1790—97, 129).

wie rzeźbiony chór, ambona i jedenaście bogato zdobionych ołtarzy. Licząc od wejścia, przy pierwszym filarze na prawo stał ołtarz św. Marii Magdaleny, na lewo św. Agnieszki, przy drugim na prawo Anioła Stróża, na lewo św. Tomasza z Akwinu, przy trzecim na prawo św. Jacka z wyobrażeniem świętego według obrazu w konwencie krakowskim, na lewo św. Dominika. Wielki ołtarz miał w kondygnacji niższej Tróję Przenajświętszą, w wyższej św. Jerzego, zabijającego smoka. Trójca Przenajświętsza nie był to, jak przypuszczamy, obraz, lecz szafkowa figura Matki Boskiej, o której będzie niżej mowa, przedstawiająca po otwarciu tę Tajemnicę. W prawym rogu stał ołtarz św. Katarzyny z Sieny, w lewym św. Weroniki. Gdzieś w środku nawy bocznej przy ścianie stał ołtarz Imienia Jezus, przedstawiający Chrystusa między doktorami, naprzeciwko zaś ołtarz Matki Boskiej Rożańcowej²⁰⁾.

W XVII wieku Stanisław Massalski, podkomorzy grodzieński, wymurował przy prawej nawie kościoła kaplicę (il. 10), przeznaczając dnia 19 czerwca 1666 roku na jej konserwację 500 zł. z tym warunkiem, by dominikanie pochowali pod nią w sklepie ciało jego matki, Elżbiety Bajerowej Massalskiej, wojewodziny brzeskiej, ojca, Andrzeja Massalskiego, wojewodę brzeskiego, i przedwcześnie zmarłe jego dzieci. Zastrzegł sobie również, by bez jego zgody i sukcesorów nikt nie miał prawa pochowanym być pod kaplicą²¹⁾. Miała ona zostać mauzoleum rodzinnem.

Kaplica ta o prostych, odrodzeniowych formach architektonicznych, podstawie kwadratowej, jest zakończona wewnątrz ślepą kopułką i posiadała pierwotnie dwunasty z rzędu ołtarz—św. Anny i chrzcielnicę²²⁾. Grobowce Massalskich znajdowały się nie tylko w dolnym sklepie, lecz kilka trumien umieszczono również w bocznych ścianach samej kaplicy i pukaniem możemy się jeszcze dziś o tem przekonać. Przed kilkunastu laty, jak mi opowiadał J. E. ks. arcybiskup R. Jałbrzykowski, podczas remontu kaplicy otwarto jeden z tych grobów ściennych i znaleziono w nim trumnę dziecka około lat 12, a w niej zupełnie zniszczone ciało i część jedwabnej tkaniny, co wskazywało na zwłoki dziewczynki. Domi-

²⁰⁾ *Historia domestica*, 1, 213. RBU nr. 135.

²¹⁾ AKS nr. 2, fol. 6, 7. Stanisław Massalski, podkomorzy grodzieński, syn Andrzeja, kasztelana, a następnie wojewody brześciańskiego, wzięty do niewoli moskiewskiej 1656, z której powróciwszy był posłem na sejm 1661. Poślubił Izabellę Naruszewiczównę, córkę Aleksandra kasztelana żmudzkiego, z którą miał córkę Marcybellę Woynową herbu Trąby, starościcę grodzieńską i syna Michała (*Złota księga*, 4, 177). Prócz tych miał dzieci przedwcześnie zmarłe.

nikanie pilnie przestrzegali warunku fundatora kaplicy—pozostała ona za ich czasów mauzoleum tylko Massalskich. Później, niestety, stało się inaczej. W roku 1847 przesunięto z jej sklepu pod kościół wszystkie grobowce, czy trumny i pochowano tam biskupa Pawła Straszynskiego.

Prócz fundatora Grodzińskiego i Massalskich mieli w tym kościele, przed wejściem do chóru, swoje groby Lipnicy, Buchowieccy w nawie kościoła, Kaczanowscy przy wejściu do kościoła, Strutyńscy pod ołtarzem Matki Boskiej. Tu spoczywał Jan Stanisław Białozor z żoną Konstancją z Chomińskich, Kuczborscy, Brodzicki i Kalsztejnowa z córką Adalbertą²³⁾.

Najcenniejszym klejnotem kościoła była i jest statua Matki Boskiej. Fundator, zaopatrując kościół w paramenta kościelne, wysłał swego krewniaka do Prus, gdzie z powodu szerzącego się luteranizmu wiele cennych obrazów z kościołów wyrzucano. Ten natrafił w Królewcu na piękną, rżniętą w drzewie lipowym statuę siedzącej Madonny i nabył ją dla Sejna. Umieszczono ją początkowo w kościele drewnianym, a w roku 1619 przeniesiono uroczystie do nowej świątyni, do wielkiego ołtarza. W roku 1720 przeor Franciszek Kosiewski ubrał ją w srebrną sukienkę i nadał jej przez to postać stojącą. Przed paru laty, staraniem ks. prał. Józefa Złotkowskiego, prepozyta kolegiaty sejneńskiej, i sfinansowaniu kosztów przez kapitułę sejneńską, przywrócono jej pierwotny wygląd, odnowiono i zabezpieczono chemicznie od zepsucia (il. 2).

Należy ona do tak zwanych Madonn szafkowych, które po otwarciu przedstawiają jakoby tryptyk. W czasie zamknięcia przedstawia Matkę Boską siedzącą na tronie bez oparcia, ze stopami opartymi na cokole z chmur, wśród których jest księżyc obrócony rogami w dół, a w jego lunecie znajduje się głowa ludzka—symbol świata, ułożona twarzą do góry z lekkim pochyleniem w prawo (widać jednak prawe ucho). Madonna ubrana jest w długą suknię, jakby peplos, z ramion spada na plecy płaszcz, który, omijając łokieć ręki, spada na kolana, fałdami opuszcza się w dół i zakrywa stopy tak głęboko, że widać jedynie początki trzewików. W lewej ręce ma jabłko, prawą przytrzymuje Dziecię Jezus, stojące na jej prawym kolanie, które prawą rączką ściska wskazujący palec Matki, lewą zaś ma w temblaku płaszcza. Włosy Madonny opadają rozpuszczone na plecy i na ich tle zarysowuje się

²²⁾ *Historia dome tica*, 213.

²³⁾ *Historia domestica*, 216; Śmiotański, *Li'l'hua Militiae*, 31v.

wyraźnie piękny kształt szyi. Tak Madonna jak i Dziecię patrzą wprost w dal. Wysokość statuy z cokołem wynosi 1,17 m., cokołu 28 cm., Dzieciątka 24, 5 cm, szerokość k. 32 cm.; statua otwiera się dwoma skrzydłami od szyi aż do podstawy cokołu.

Po otwarciu rzeźba przedstawia Madonnę stojącą z szeroko rozpostartym płaszczem, podbitym gronostajami, spadającym początkowo łukiem z ramion, a następnie uniesionym po obu stronach obiema rękami Madonny (il. 3). W środkowej części nad cokołem, o ostrych gotyckich arkadach, siedzi na tronie Bóg Ojciec, podtrzymując krzyż z wizerunkiem Chrystusa, a na głowie ma gołąbka—symbol Ducha Świętego. Część środkowa—to rzeźba, skrzydła—to malatura. Obok tronu na skrzydłach, na tle opiekuńczego płaszcza Marji, widzimy po lewej stronie 13, a po prawej 14 osób w kornej modlitwie, wśród których po obu stronach na pierwszym planie znajduje się rycerz krzyżacki w białym płaszczu z czarnym krzyżem na ramieniu. Na prawym skrzydle w piusce pewno jakiś biskup, zaś w centrum papież w gotyckiej tjarze (il. 4,5).

Szafkowa statua siedzącej Madonny zjawia się, jak dotychczas ustalono, w XII wieku we Francji. Początkowo część jej wewnętrzna przedstawiała mękę Pańską, później, w wieku XIV, tron z Trójcą Świętą (Morlaix). W tych pierwszych statuach Dziecię stoi lub siedzi na lewym kolanie Matki²⁴⁾, podobnie jak to widzimy na średniowiecznych minjaturach ewangelicznych, przedstawiających hołd Trzech Króli²⁵⁾.

Statua sejneńska należy do tego rodzaju rzadkich figur szafkowych, których Madonna po otwarciu otacza wszystkich opiekuńczym płaszczem. Madonny szafkowe Francji takiego płaszcza nie posiadają. Podobnych zabytków sztuki rzeźbiarskiej znamy dotychczas sześć i wszystkie pochodzą z krzyżackich Prus Wschodnich, stanowiąc prawdopodobnie osobliwość tego zakonu. Jedna z tych figur znajduje się w Muzeum Narodowym w Norymberdze, druga w Muzeum Kluniackim w Paryżu, trzecia w kościele Panny Marji w Elblągu, a trzy w Polsce: Klonówka (Pomorze), Lubiszewo (Pomorze) i Sejny. Wszędzie Madonna siedzi na tronie ustawionym na cokole. Dziecię stoi na prawym kolanie, a wewnątrz nad

²⁴⁾ Walter Fries, *Die Schreinmadonna* 33 ns.

²⁵⁾ F. Kopera, *Malactwo średniowieczne w Polsce*, 13. fig. 9, i t. 4. Podobny tron z Bogiem Ojcem, trzymającym krzyż, spotykamy w minjaturze graduła łeczyckiego z roku 1467. Duch Święty jest tam nad krzyżem (Kopera, o. c. 68).

cokołem znajduje się tron, na którym jest Bóg Ojciec trzymający krzyż, na bocznych skrzydłach po kilkanaście osób różnych stanów—przedstawicieli Kościoła wojującego. Na czterech statuach (Elbląg, Paryż, Klonówka, Sejny) widać rycerzy N. M. Panny. Wysokość omawianych figur jest różna, najwyższa, elbląska, ma 1,40 m, klonowiecka, najniższa—46 cm. W. Fries, opracowując je, bardzo pobieżnie potraktował statwę sejneńską, nawet fotografii nie załączył, chociaż należy ona do najbogatszych w symbolikę, jest dobrze zachowana i rzeźbiarsko najpiękniejsza. Sejny zaś zaliczył złośliwie, czy też z ignorancji, do Litwy, chociaż pracę wydał w roku 1929.

Porównywując statwę sejneńską z pozostałymi wschodniopruskimi, znajdujemy wielkie podobieństwo cokołu zewnętrznego z lubiszewską. Tylko te dwie mają cokół z chmur, wśród których widać księżyc i głowę ludzką. Zachodzi ta tylko różnica, iż głowa w Lubiszewie jest zwrócona do patrzącego frontem, w pozycji leżącej na prawym policzku, w Sejnach twarz odwrócona jest ku górze z lekkim nachyleniem do patrzącego. Wewnętrzny jednak cokół sejneńskiej figury jest raczej podobny do klonowskiej lub elbląskiej, aniżeli do lubiszewskiej. Dziecię Jezus ma ułożenie zupełnie podobne do norymberskiej i paryskiej: ubrane w płaszcz zarzucony na ramiona, lewą rączkę trzyma w zwojach płaszcza, prawą obejmuje wskazujący palec Matki, bosa prawa nóżka wysuwa się z pod fałdów sukienki. Proporcjonalnie jest jednak najmniejsze. Oryginalnością nie spotykaną u żadnej z pozostałych pięciu jest gołąbek na głowie Boga Ojca.

Szczegółowe porównanie wykazuje, że statua sejneńska nie jest identycznie podobną do żadnej ze znanych nam Madonn szafkowych z płaszczem opiekuńczym, jakkolwiek ogólny jej charakter jest ten sam. Pochodzi prawdopodobnie od ich wspólnego, nam nieznanego prawzoru, a może z tej samej pracowni rzeźbiarsko-malarskiej.

Czas powstania tych wszystkich figur szafkowych jest określany na koniec XIV i początek XV wieku²⁶⁾. Szczegółowsze badania nad sejneńską nie były dotąd przeprowadzone, a posiada ona dużo rysów charakterystycznych, pozwalających ustalić przybliżoną datę wykończenia. Ujęcie całości jak i wykonanie szczegółów nosi na sobie cechę stylu gotyckiego. Strój wymalowanych

²⁶⁾ W. Fries, o. c. 24 ns.

na skrzydłach osób, służący często za poważne kryterjum chronologiczne, jest charakterystyczny wąskimi rękawami i zamkniętym pod szyją kołnierzem tak u mężczyzn, jak i u kobiet. Mężczyźni mają długie, z tyłu nad szyją podcięte włosy. Fryzura kobiet jest uformowana przez przedział na jednej stronie, następnie włosy opadają dość swobodnie, bez opaski, na boki, zakrywając uszy, zsuwają się na plecy.

W ujęciu brak perspektywy i proporcji, czego najlepszym dowodem są zbyt krótkie ręce w stosunku do całej figury, widoczne szczególnie u pierwszych osób, podobnie jak to spotykamy u Fra Angelico (1387—1455). Palce są długie i ostro zakończone.

Te cechy charakterystyczne spotykamy w sztuce przeważnie drugiej połowy XIV i jeszcze na początku XV wieku. Prof. Z. Bąkowski, na podstawie przesłanej mu fotografii, określił przypuszczalnie pochodzenie figury sejneńskiej na początek XV wieku (około 1410 r.)²⁷⁾.

Dominikanie doceniali artystyczną wartość statuy i dali temu wyraz w swych kronikach, lecz większe znaczenie dla nich i okolicznych wiernych miały liczne łaski i cuda przy niej doznawane. Rozgłos ich rozchodził się szeroko po Litwie, a nawet docierał do Rzymu. On też ściągał do Sejn tysiączne tłumy wiernych na uroczystości Matki Boskiej Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Narodzenia i Różańcowej, których mury świątyni pomieścić nie mogły. Szymak opisuje następujące zdarzenie:

„Pod stopami tej statuy wisi dotąd srebrna tablica, reprezentująca dziecę powijaczem pospolitym spowite, wotum Imé Mosalskiego i małżonki, łowczych potem trockich, że dziecę syn Felician a w zakonie naszym Dominik Mosalski, nieżywy, na ołtarzu przed tym obrazem położony, ożył. Drugi z urodzenia chromy, w zakonie ksiądz Ludwik Tyszkiewicz, fundatorowicz nasz hoszczewski w Słonimskim, od rodziców w niemowlęcych leciech z tabliczkami wotywno-srebrnymi tamże przywieziony i postawiony o swej mocy te wota kapłanowi do ołtarza odniósł i zdrów powrócił”. Tyszkiewicz ów później został obrany prowincjałem zakonu na kapitule w Wilnie w roku 1750²⁸⁾.

Podobnie opiece Matki Boskiej Sejneńskiej przypisuje tenże

²⁷⁾ List pisany do mnie 11 list. 1937. Za informacje w tej sprawie p. profesorowi Bąkowskiemu serdecznie dziękuję.

²⁸⁾ Wołyniak, *Wiadomości*, 207 ns.

autor ocalenie klasztoru i miasteczka w czasie najazdu moskiewskiego na Litwę w roku 1656. Powiada, że gdy Moskale zajęli Łódzkie, miejscowość położoną niedaleko Sejnu, dziś w Litwie Kowieńskiej, postanowili napaść na Sejny i obrabować klasztor. Ówczesny przeor Zygmunt Mieszkajciewicz chciał wywieźć figurę do Prus. Przygotowano wóz i na miękkim posłaniu ją ułożono. Skoro jednak ruszono z miejsca, konie połamały osie wozu i figury wywieźć się nie dało. Gdy jednak Moskale podjechali pod miasto, zobaczyli mnóstwo białego wojska (aniołów) i ze strachu pouciekali²⁹⁾.

W czasie sporu z kamedułami wigierskimi o 30 włók lasu, konwent sejneński, by zyskać sobie przychylność pobożnego króla Jana III i otrzymać przy jego pomocy korzystny wyrok, przedstawiał mu również dziejące się w Sejnach cuda³⁰⁾.

Po wykończeniu kościoła zaczęli myśleć dominikanie o budowie klasztoru. Ofiary napływały, fundusze gromadzono. Nie wiemy, kto jest twórcą planu architektonicznego nowego klasztoru, lecz jego imię jest godne poznania, gdyż potrafił on połączyć praktyczność z pięknem, któremu nigdy dosyć napatrzeć się nie można. Klasztor ma formę czworoboku jednopiętrowego z czterema basztami na rogach. Dwie zachodnie są grubsze i wyższe, aniżeli dwie wschodnie.

Sklepienie wszędzie krzyżowe. Kościół, jak i klasztor, pokryty był dachówką. Dokładnej daty ukończenia klasztoru nie znamy. O Gabryel Śmiotański, opisując klasztor po roku 1699 a przed 1706, powiada, że został ukończony „w naszych czasach” *„his nostris temporibus finem tandem accepit”*³¹⁾. Wyrażenie to stwierdza zatem bezwzględnie, iż przed rokiem 1706 budowa skończona. Wiemy również, że ostateczne wykończenie nastąpiło za przeora Eustachego Łodziaty³²⁾, którego stwierdzamy na tem stanowisku w roku 1690. Stąd należy wnioskować, iż przy końcu XVII wieku, lub też w początkach XVIII, klasztor został wykończony i w tej formie, jeśli chodzi o część architektoniczną, zachował się do dzisiaj. Przeróbkom ulegały kilkakrotnie

i jeszcze wciąż ulegają części wewnętrzne. Nazewnątrż zmianie uległ dach, dziś znacznie niższy i blaszany, oraz okna, powiększone za czasów biskupa Łubieńskiego (1863—1869). Jakież zmiany przeprowadzono również na basztach, gdyż dwie chorągiewki, powiewające na szczycie, noszą datę 1777 i 1779, a dwie inne 1845. Załączona fotografia (il. 6) przedstawia klasztor w czasie powiększania okien przez biskupa Łubieńskiego. Niektóre są jeszcze małe, stąd widzimy, jak pierwotnie wyglądały.

Dominikanie sejneńscy, gromadząc wartościowe pod względem artystycznym obrazy religijne, dostarczali ich również innym klasztorom. Tak kościół św. apostołów Filipa i Jakóba w Wilnie dostał od nich w roku 1684 obraz Matki Boskiej Miłosierdzia, ogłoszony w cztery lata później za cudowny przez biskupa Brzostowskiego³³⁾.

W miarę wzrostu ludności parafii sejneńskiej i murowany kościół przestał być wystarczającym. Powiększenie jednak natrafiało na duże trudności, gdyż o fasadę jego opierały się dwa skrzydła klasztoru i wydłużenie w stronę małego wirydarza było niemożliwe. W XVIII wieku znalazła się jednak bogata kolatorka, Róża z Platerów Strutyńska, starościna sejwejska i wizańska (il. 7), która wraz z swoją córką księżną Drucką-Lubecką, kasztelanową pińską, postanowiła kościół wydłużyć, pokonywując w tym celu wszelkie trudności. Zburzono wówczas całą absydę, chór zakonny i zakrystję i w roku 1760 wydłużono kościół o dwa okna i wieże w stronę wschodnią, w kierunku dzisiejszego placu św. Agaty, powiększając w ten sposób świątynię prawie o połowę i zmieniając zarazem cały kierunek kościoła z wschodniego na zachodni³⁴⁾.

Ołtarz główny ustawiono obecnie przy wewnętrznej ścianie dawnego frontonu, zamurowując lekko główne wejście, a wszystkie ołtarze odwrócono równocześnie i ustawiono przy przeciwnych stronach filarów. Ołtarzy bocznych ustawiono dziesięć, po jednym przy każdym filarze (il. 8). Ołtarz wielki, dostosowany do architektury kościoła, składa się z trzech części—głównej i dwóch

²⁹⁾ S z y m a k, *Prerogatywa*, 323. Masalskich v. Mosalskich uważa B o n i e c k i, *Poczet*, 174, za jeden ród. Do XVI wieku nie wskazał jednak Mosalskiego, łowczego trockiego. Podobnie nie znajdujemy bliższych danych o tej rodzinie u W o l f f a (*Kn'aziowie litewsko-ruscy*).

³⁰⁾ AS, Akta dotyczące, LX/63 fol. 10—14.

³¹⁾ G. Ś m i o t a ń s k i, o. c. RBU nr. 644, 30v.

³²⁾ RBU nr. 134, *Historia domestica*, 216.

³³⁾ X. J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo wileńskie*, 171.

³⁴⁾ AKS, Metryki 1790—97, 129. Relacja X. Tomasza Piłsudskiego; AAD, Wyznaniowe nr. 1698: X. J. K u r c z e w s k i, *Biskupstwo*, 475. Wołyński (o. c. 206 ns.) błędnie nazywa Różę Strutyńską starościna „swejską”, zamiast sejwejską. X. S. B a r a c z (*Rys dziejów*, 2, 37) podaje krótko, lecz trafnie o konwencie sejneńskim. Róża Strutyńska była córką Fabjana, wojewodzica inflanckiego i Ludwika Puzynianki, wojewodzianki mściławskiej (*Złota księga*, 3, 198).

bocznych. Pierwotnie w środku była umieszczona cudowna figura Matki Boskiej, a nad nią w górnej kondygnacji prawdopodobnie jakiś obraz. Po stronie lekcji między dwiema korynckimi kolumnami stoi św. Paweł, a po stronie ewangelji również wśród dwóch kolumn św. Piotr. Później, po wystawieniu kaplicy Matki Boskiej przez księdza biskupa Piotra Wierzbowskiego (1872—1893), przeniesiono tam figurę Matki Boskiej, a do wielkiego ołtarza na jej miejsce dano piękny obraz Nawiedzenia, prawdopodobnie pędzla Smuglewicza. U góry zaś obraz Chrystusa na krzyżu nieznanego artysty.

Wszystkie ołtarze boczne są zrobione z białego gipsu w stylu późno barokowym z dodatkiem wczesnego rokoka. Obrazy zachowano częściowo dawne, a częściowo dodano nowe. Idąc od wielkich drzwi do głównego ołtarza, pierwszy ołtarz na lewo przedstawia św. Tadeusza apostoła, a w górnej kondygnacji św. Katarzynę męczenniczkę; na prawo św. Antoniego Padewskiego, w górnej św. Jana Nepomucena; drugi na lewo św. Piusa papieża, a u góry św. Augustyna; na prawo św. Róży Limańskiej (obecnie św. Franciszka Serafickiego), w górnej kondygnacji św. Teresy; trzeci na lewo św. Marji Magdaleny (dziś św. Anny), u góry św. Piotra apostoła. Przy tym filarze znajduje się również rokokowa ambona. Na prawo jest obraz Anioła Stróża, u góry św. Pawła; czwarty na lewo św. Jacka (dziś św. Józefa), u góry św. Jana Chrzciciela; na prawo św. Wincentego Ferreriusza (dziś św. Teresy od Dz. Jezus), u góry św. Katarzyny Sienieńskiej; piąty na lewo św. Dominika, u góry św. Romualda (ołtarz zniesiony); na prawo św. Tomasza z Akwinu, u góry św. Elżbiety królowej (ołtarz zniesiony)⁸⁵). Te dwa ołtarze były połączone kratą żelazną, oddzielającą prezbiterjum od reszty kościoła. Gdy porównamy obrazy ołtarzowe pierwotne z obrazami ołtarzy po wydłużeniu kościoła, przekonamy się, że z dawnych zostało nadal pięć, mianowicie św. Dominika, św. Jacka, św. Marji Magdaleny, św. Tomasza z Akwinu i Anioła Stróża. Nie znajdujemy natomiast obecnie obrazu św. Agnieszki. Jako nowe wprowadzono: św. Piusa, św. Tadeusza apostoła, św. Wincentego, św. Róży Limańskiej i św. Antoniego.

⁸⁵) O ołtarzach zniesionych informują nas dawne inwentarze kościelne, a obrazy ołtarzowe św. Dominika i Tomasza z Akwinu są przechowywane do dziś w kościele, św. Jacka w kaplicy seminarjum mniejszego, a św. Wincentego Ferreriusza w skarbcu kościelnym.

W nieznanym nam czasie, możliwe że przy okazji tych wielkich zmian w świątyni, zmieniono tytuł ołtarza w kaplicy Massalskich, gdyż w roku 1871, zamiast dawnego tytułu św. Anny, spotykamy ją pod wezwaniem Opatrzności Bożej⁸⁶).

Cała wewnętrzna dekoracja kościoła jest utrzymana w pięknej harmonii i wytwarza w kościele nastrój pogodny i radosny. Jakkolwiek całość nie zawiera jednej wielkiej myśli, jak tego mamy niedościgły wzór w kościele św. Piotra i Pawła w Wilnie na Antokolu, jednak i tu każda z figur ołtarzowych pozostaje w bliskim kontakcie z obecnymi w kościele. Jeden z aniołów zaprasza wchodzącego do świątyni, drugi zachęca do modlitwy, gdzieindziej święty kieruje myśl naszą do wielkiego ołtarza. Charakterystycznym jest również to, że każda para odpowiadających sobie ołtarzy jest analogicznie do siebie podobna.

W tym rozkładzie trudno było dominikanom urządzić sobie oratorium za ołtarzem, jak to mieli w zwyczaju, ponieważ nie było właściwej absydy. Przy starym frontonie dobudowano do wysokości klasztoru prowizoryczne skrzydło i na parterze urządzono w pierwszej połowie zakrystję, a w drugiej oratorium, co odpowiadało o tyle przepisom, że było tuż za wielkim ołtarzem. Na piętrze tej przybudówki zyskali dużą, podłużną salę, która później służyła seminarjum duchownemu za kaplicę, a dziś jest główną salą zakładu.

W zakrystji z wielką czcią przechowywano relikwie Krzyża św., ofiarowane kościołowi przez Ludwikę Sapieżankę Potocką, wojewodzinę bełzką, którą ona dostała od arcybiskupa Lucia Paulutia, nuncjusza apostolskiego w Polsce. Do dziś znajduje się w zakrystji poddominikański piękny, duży, z angielskiej cyny lawaterz.

Front kościoła przyozdobiła Strutyńska pięknymi, w rokoko dekorowanymi wieżami, wysokimi łącznie z kopułami i krzyżem ok. 47,27 m. Nad wejściem do kościoła umieszczono herby fundatorów: Paprzyca i Ostoja—Grodzińskiego i Dulskiej, u góry Sas i Tramy—Strutyńskich i Platerów (il. 9). Na prawej wieży (patrząc na fronton od zewnątrz) zawieszono dwa dzwony, większy z roku 1736, wysokości 75 cm szerokości 95 cm z napisem: „Gloria in excelsis Deo”. Przed przelaniem, jak czytamy w kronice ks. Jamiołkowskiego, widoczne było również nazwisko konwisarza: *Andreas Dorling*. W roku 1901 ks. prałat Strymowicz dał go przelać fabryce w Węgrowie i ten fakt podaje

⁸⁶) X. St. Jamiołkowski, *O. isanie*.

napis obecny: „*Refusum noviter 1901 sumptibus Eliæ Strymowicz praelati sejnensis*”. Płaskorzeźba przedstawia serce Matki Boskiej, Jezusa Chrystusa i św. Józefa. Dzwon mniejszy z roku 1777 wysoki 69, szeroki 84 cm, ma napis: „*Ad maiorem Dei gloriam Beatissimæ Mariæ Virginis et omnium sanctorum honorem hæc campana ad ecclesiam seynensem Ord. Praed. confecta est a dno Andrea Dorling anno Domini 1777*”. Płaskorzeźba wyobraża Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus i Chrystusa trzymającego świat.

Na wieży lewej powieszono trzeci dzwon malutki o ślicznym głosie, sygnaturkę, wys. 40, szerokości 50 cm., z roku 1770. Napis na nim: „*Soli Deo gloria me fecit Andreas Dorling Regiomonti 1770*”. Widać z tych napisów, że wszystkie te trzy dzwony pochodzą od jednego i tego samego konwisarza Andrzeja Dorlinga z Królewca. Głos mają dźwięczny, donośny i nawzajem zestrojony. Dekoracją prawej wieży był zegar, dziś nieistniejący, wydzwaniający miastu godziny.

W podstawie lewej wieży przygotowała sobie Strutyńska na mauzoleum, duży sklep z wejściem do kościoła, w którym spoczywały jej zwłoki do roku 1846. Stąd przeniesiono je najpierw do grobowca Massalskich, a w roku 1847, razem z trumnami fundatorów tej kaplicy, przesunięto pod kościół, by zrobić miejsce biskupowi Straszynskiemu. Ci, którzy dokonywali tych zmian, nie zdawali sobie prawdopodobnie sprawy, że łamią w ten sposób wolę zasłużonych dla kościoła ludzi, którym w tym właśnie miejscu zapewniony był wieczny spoczynek za ich dobrodziejstwa.

Przy końcu XVIII wieku słyszymy o zbudowaniu kaplicy św. Krzyża pod kościołem „ku nabożeństwu dusz zmarłych, przy której mają być wyrażone i wystawione najprzedniejsze tajemnice męki Chrystusowej...”. Marja Buchowiecka, która pisała te słowa w roku 1790, przeznaczyła na nią 600 złotych z tem zastrzeżeniem, by dochód roczny w sumie 30 złotych był przeznaczony na utrzymanie dwóch starców w domu dla ubogich, którzy będą doglądać czystości kaplicy i modlić się za duszę ofiarodawczyni. Reszta kwoty ma należeć do klasztoru i jest przeznaczona na konserwację kaplicy³⁷⁾.

Czy rzeczywiście pod kościołem ta kaplica była, trudno dziś odgadnąć. W roku 1810 było pod kościołem osiem sklepów, z których trzy kazał później zasypać ks. Marciejewski³⁸⁾. Dziś

³⁷⁾ AKS 2, fol. 38.

³⁸⁾ X. St. Jamiołkowski, *Opisanie*. Dziś zachodzi wątpliwość,

wejścia do podziemi są zamurowane naглуcho i żadnych badań w nich przeprowadzić się nie dało. Mogłyby one jednak rzucić wiele światła na przeszłość kościoła, dostarczając może nie tak bogatego materiału, jak odkryte niedawno podziemia kościoła dominikańskiego w Wilnie, lecz niemniej ciekawego i pouczającego. Zaznaczyć jednak trzeba, że utrzymuje się w Sejnach do dziś tradycja o cmentarzu świętokrzyskim gdzieś na rogu ulicy 29-go Listopada (Kalwaryjskiej) i Napoleona. Możliwe zatem jest, iż wyrażenie „pod kościołem” należy rozumieć jako określenie geograficzne „za” lub „obok” kościoła, podobnie jak mówimy „pod lasem” lub „pod górą”. W tym wypadku kaplica św. Krzyża stałaby po drugiej stronie rzeki Sejny (Marychy).

Do dziś stoi przed kościołem na środku placu, otoczona drzewami, wybudowana przez dominikanów kaplica św. Agaty z statuą tej męczenniczki nad kaplicą. Gdy częste pożary niszczyły miasto, dominikanie razem z magistratem, za czasów przeorstwa Wincentego Korsaka, uprosili w lutym 1789 roku biskupa Massalskiego o pozwolenie odprawiania po mieście uroczystej procesji z obrazem św. Agaty w dniu 24 kwietnia, a następnie uzyskali od Piusa VI pozwolenie przeniesienia mszy św. i *officium* o św. Agacie z 5 lutego na 24 kwietnia. W owym też prawdopodobnie czasie wybudowali ową kaplicę, która dla tych nabożeństw i procesji była potrzebna³⁹⁾.

Na tem zakończyli pracę rozbudowy. Trwała ona długo. Sprawdza się tu stare przysłowie, że nie odrazu Kraków zbudowano. Praca prowadzona w różnych epokach i przez różnych ludzi wycisnęła swoje piętno na całej architekturze. Dominuje naogół barok, lecz w założeniach sklepów bocznych naw kościoła są echa stylu gotyckiego, nowy fronton reprezentuje umiarkowane rokoko, a boczna kaplica Massalskich i biskupa Wierzbowskiego nawiązują do dawnego stylu klasycznego. Wszystko jednak stwarza piękną, harmonijną całość, stanowiąc godny akropol Sejny i całej Suwalszczyzny (il. 10, 11, 12).

gdzie znajduje się wejście do podziemi kościoła. Do sklepu kaplicy Massalskich zamyka je płyta wmurowana w posadzkę przed schodami kaplicy. Ze sklepu Massalskich powinno być przejście, może lekko zamurowane, pod kościół, gdyż tamtędy prawdopodobnie przesuwano niegdyś trumny. W posadzce nawy głównej leży szeroka płyta, która zdaje się wskazywać wejście. Ks. Peczkajtis, 79 letni jubilat twierdzi, iż z czasów swej młodości pamięta wejście w miejscu, gdzie u wejścia z nawy głównej na prezbiterjum leży wmurowana płyta z napisem: „*Memento Vincentii sacerdotis*” (il. 10, 5).

³⁹⁾ X. St. Jamiołkowski, O. C.

Majątek konwentu

Jerzy Grodziński dał gruntowną podstawę materialną pod rozwój konwentu. Wykaz dochodów z tego majątku z roku 1610, sporządzony przez przeora Michała Twardeckiego, informuje nas szczegółowo o stanie materialnym konwentu w tym czasie. Sejny czyli, jak je chciało nazywać od imienia fundatora, Juriowo, posiadały 27 włók gruntu, wieś Posejny 16 $\frac{1}{2}$, wieś Bobańskie (zda się dzisiejsze Babańce) — 14, wieś Radziejewskie (zda się dzisiejsze Radziuszki) — 10 $\frac{1}{2}$, wieś Zaleskie — 10, a w Bojarach było 5 kmieci osiadłych. Pomijając zatem Bojary, ogólna suma gruntu wynosiła 78 włók. Czynsz z tych dóbr wynosił: 200 kóp litewskich i 49 groszy.

W tymże roku oddano chłopom w Posejnach na czynsz 4 włoki. Od Bazylego Kopcia za arendę pobierali 40 kóp. lit. Podanych obowiązanych do pańszczyzny mieli 56. Jezior wymieniono tu 12: Krzywe, Dolczyn (Dolten), Żubrowo, Remieszkynie, Linowka, Okoniewicz, Łopuchowo, Okoniewo, Osinowo, Wole Oko, Wieszowiec.

Użynek z folwarku Sejneńskiego dawał przeciętnie 158 kóp żyta, wysiewano 40 beczek (beczka litewska = 72 garncy cechowych), owsa 130 kóp, wysiewano 70 beczek, jęczmienia 130 kóp, wysiewano 16 beczek, jarki 24 kóp, wysiewano 6 beczek, pszenicy 30 kóp, wysiewano 6 beczek, tatarki wysiewano 5 beczek.

Dobytke w Mielechowszczyźnie wynosił: bydła rogatego 70 sztuk, z tego krów dojnych 15, owiec 71, świń 27, gęsi 40. W folwarku Radziejewskim: bydła rogatego 15 sztuk, krów dojnych 6, młodzi 10, owiec 8, stada (świń młodych?) 19, świń starych 7, gęsi 14. Prócz tego z sypu (prawdopodobnie od chłopów) pobierali żyta 33 beczki i tyleż solanek (worków) owsa⁴⁰⁾. Otrzymany majątek zwiększali zapisami i fundacjami.

Krewny fundatora, Jan Grodziński, zrobił na tej drodze dobry początek ofiarując, jak to już wyżej wspomniano, 800 florenów w roku 1606.

Dnia 11 października 1609 roku Jan Chryzostom, prowincjał polski, Marcin Młodawski, przeor z Kościana, Wojciech Sę-

⁴⁰⁾ ADKr, dokument bez sygnatury i bez daty, ustalono ją na podstawie treści. Na 200 kóp lit. 49 gr. składał się czynsz z miasta Sejn 40 kop lit. 30 gr., od Żyda z karczmy 25 kop. lit., od tegoż z kapszczyzny 20 kop lit., z arendy młyna 20 kop lit., Posejny 29 kop lit., 55 gr., Bobańskie 24 kop lit. 36 gr., Radziejewskie 9 kop lit. 40 gr., Zaleskie 16 kop lit. 8 gr., Bojary (Bojarskie) 15 kop.

kowski, przeor wileński, Abraham Bzowski, przeor warszawski, Ignacy Kownacki regens studjów, jako definitorywie zebrani na kapitule w Przemyślu, zatwierdzili układ między konwentem sejneńskim a Grodzińskimi o 1000 florenów i jakieś zobowiązanie na 1800 florenów. W testamencie Jana (umarł 3 czerwca 1615) czytamy, że przeznaczył na klasztor 1000 zł. pol. z prośbą, by dominikanie sprawili mu pogrzeb i urządzili stypę pogrzebową jego ubogim przyjaciółom i sługom⁴¹⁾. Nie wiemy jednak, czy każda z tych trzech wiadomości dotyczy osobnej ofiary, czy też, np. testament, wyraża tylko dodatkowy komentarz woli ofiarodawcy.

Andrzej Massalski, kasztelan brzeski, odstąpił klasztorowi w roku 1608 prawo do jednej czwartej części jezior, należących do majątku Brzostowica: Klejwy, Sejny, Płaskie, Białe, Długie, Łopuchowo, Sumowo, Dymitrowo, Orzechówka i Białowierśnie. Uczynił zaś to tytułem rekompensaty za sto tysięcy cegły, kilkadziesiąt beczek wapna i utrzymanie jego kapłana w klasztorze przez sześć lat. Brat zaś Andrzeja, Grzegorz, sprzedał swoją część do tych jezior 4 października 1628 roku za 600 zł. pol.⁴²⁾. Józef Karp, marszałek królewski powiatu wołkowyskiego, oddał połowę tych jezior na niego przypadającą w zastaw na lat cztery od 1 lipca 1631 do 1 lipca 1635 konwentowi sejneńskiemu za 1500 zł. pol. z tem zastrzeżeniem, że jeśliby w oznaczonym terminie pieniędzy nie zwrócił, umowa przedłużać się będzie stale na dalsze cztery lata. Później o posiadanie tych jezior powstały spory i 18 września 1721 przeor Franciszek Kosiewski, znany z ustępstw w zatargach, zobowiązał się w imieniu całego konwentu pod zaręką 1000 czer. zł. Józefowi Wandalinowi z Wielkich Kończyc Mniszkowi, marszałkowi wielkiemu koronnemu, i Konstancji z Czechanowic Tarłównie Mniszkowej iż za wydanie niewodu zabranego podczas połowu ryb na jeziorach brzostowickich nikt z klasztoru tam łowić nie będzie. Anonimowy dominikanin, znający sposób nabycia praw do tych jezior, uznał to ustępstwo za niesłuszne i na dokumencie wyraźnie tę nieformalność potępił. Rezygnacja Kosiewskiego nie miała jednak odnosić się do wszystkich jezior brzostowickich,

⁴¹⁾ ADKr. dokument bez sygnatury; AKS nr. 2, fol. 2.

⁴²⁾ AKS. nr 3, fol. 9—12, 30. Andrzej i Grzegorz Massalscy są synami Fiedora, marszałka grodzieńskiego. Starszy Grzegorz, podkomorzy grodzieński, jeszcze za życia ojca posłował na sejm 1560 r., skąd był wyznaczony do rady wojennej. Ożeniony z Marją z domu Raczków, z którą dobra Raczki w ten dom weszły i przydomek Massalski „Raczek”. Andrzej był najpierw kasztelanem (1632), następnie wojewodą brzeskim (1648) (*Złota księga*, 4, 176, 177).

gdyż tenże sam przeor oskarża 17 kwietnia 1738 r. Marjanę z Piątkowskich Białozorówę, starościny bystrzycką, o to, że jej poddani łowią ryby na jeziorze Klejwy i wycinają drzewo koło wsi Babańce. Dwa tygodnie przedtem doszło nawet na tem tle do bójki, gdy poddany klasztoru Jerzy Biniewski z jednym z zakonników podobierali rybakom ości, a zebrani chłopci zbili kijami Biniewskiego, zakonnik zaś na koniu salwował się ucieczką⁴³⁾.

Ksiądz Dominik Podchocimski, dominikanin, na którego przypada część majątku Krasnohroda po matce Krystynie Konstancji Gidlównie Pawłowej Podchocimskiej, horodniczynie wileńskiej, secundo voto Władysławowej Kosiłłowej, ugodził się ze swoim szwagrem Kazimierzem Piątkowskim, iż odstąpi mu ją za 500 talarów, które przeznaczył dla klasztoru sejneńskiego. Sprzedaż tej części nastąpiła dopiero po śmierci Dominika Podchocimskiego w roku 1676, gdy dominikanie, potrzebując pieniędzy, sprzedali szóstą część Krasnohrody i folwarku Janiszek Joannie Helenie Kosiłłównie Kazimierzowej Piątkowskiej, podstolinie starodubowskiej, za 5000 zł. pol.⁴⁴⁾. Jerzy Kosiłło, wojski trocki, dał dominikanom w depozyt 17.000 zł. pol. i majątek Święte Jeziora, by po jego śmierci część oddali jego dzieciom, a część przeznaczili na msze św. o spokój duszy. Po pogrzebie wniósł pretensje o 3.000 zł. pol. pleban berżnicki, Marcin Brzezicki, i dominikanie 26 lutego 1699 r. zwrócili się do egzekutora testamentu, Stefana Kurcza, wojewody brzeskiego, i spadkobierców z zapytaniem, czy mają mu tę sumę wypłacić. Jak się stało, nie wiemy. Córkom zmarłego wypłacili należność: Joannie Kosiłłównie Kazimierzowej Piątkowskiej 9 maja 1701 r., a Konstancji Aleksandrowej Wołłowiczowej, stolnikowej grodzieńskiej, trzy dni później⁴⁵⁾. Ile klasztorowi z tego wszystkiego się dostało, nie podano.

Marja Buchowiecka złożyła na konwent 2000 zł. pol. na msze św., za życia na odpuszczenie grzechów, a po śmierci za duszę⁴⁶⁾. Anna Mirska zrzekła się pretensji do biżuterji na 400 zł. pol. od Andrzeja Bujwida i jego żony Eufemji również na korzyść dominikanów sejneńskich, a Anna Zofja Zalińska, prosząc 20 stycznia 1717 r. o pochowanie jej w kościele dominikanów w Sejnach, przeznaczyła na kościół 1000 tynfów⁴⁷⁾.

⁴³⁾ AKS nr 3, fol. 18, 20.

⁴⁴⁾ AKS nr 5, fol. 1a.

⁴⁵⁾ APW ks. tryb W. Ks. L. nr 53, fol. 501, ks. nr 48, fol. 254—7 i 341—2.

⁴⁶⁾ AKS nr. 2, fol. 3.

⁴⁷⁾ AKS nr 2, fol. 25.

Drogą zapisu nabyli również dominikanie pięć jezior i dwa łany gruntu między Filipowem a Wiżajnami. W roku 1709 Michał Kazimierz Pac, kawaler maltański, marszałek nadworny W. Ks. Litewskiego, sprzedał majątek Dowspudę Stanisławowi Lipnickiemu, stolnikowi mozyrskiemu, za 4000 zł. pol. Stanisław Lipnicki kupił tę majątność za pieniądze swej żony Anny. Wkrótce jednak wynikły nieporozumienia rodzinne, na skutek których w posiadanie nabytego majątku wszedł syn Stanisława, Mikołaj Franciszek. Już w czasie kupna wydzielono z majątku pięć jezior, mianowicie: Hańczę, Bocznele, Łanowicze, Wersele i Wejdzitki, czy też Wondzitki i Stanisław zapewnił sobie za nie dożywocie w klasztorze, a przed śmiercią, dnia 3 stycznia 1719, r. dodał jeszcze konwentowi z klucza Żelaskowizny dwa łany gruntu zwane Łanowszczyzna. Dnia 10 stycznia 1719 r. jenerał powiatu grodzieńskiego wprowadził dominikanów w posiadanie tych majątków⁴⁸⁾.

Syn Stanisława, Mikołaj Franciszek, nie uznał woli ojca i 2 listopada 1725 r. wniósł skargę na konwent sejneński o nieprawne zabranie jezior i Łanowszczyzny, uważając dokumenty przedkładane przez zakon za nikczemne i nieprawne. Spór przedłużał się, dochodziło do gorszących scen, a nawet formalnych zajazdów. Jeden z takich miał miejsce 23 lipca 1750 r. W oświetleniu dominikanów tak się sprawa przedstawiała. W Łanowszczyźnie wykarczowali oni sporo zarośli i osadzili tam chłopca Kazimierza Wysockiego. Gdy jednak ten pola powyrabiał, Lipnicki kazał 23 lipca swoim chłopom te pola poorać, granice nowe powytykać, łąki założone na tych włókach sobie przywłaszczyć. Dominikanie wysłali tam kaznodzieję Mikołaja Serafinowicza z jenerałem powiatu dla wytyczenia granicy, lecz Lipnicki tyczki powyrzucał, jenerała i człowieka klasztornego zbił, konie z kulbakami pozabierał, a szlachcica Szostakowskiego, będącego tam z ramienia konwentu, zbrojnymi ludźmi pędził aż do dworu nad jeziorem Hańczą. Wszystkich dominikanów lżył i groził, że jeśli kto do tych włók będzie miał pretensję i zechce na nich ludzi osadzić, rychlej osiądzie w przyległym jeziorze (Łanowicze).

A teraz audiaturs altera pars. Skargę do sądu ziemskiego wniósł również Lipnicki. Zarzuca w niej dominikanom, iż 23 lipca najechali dużą gromadą ludzi jego grunt, potratowali mu żyto,

⁴⁸⁾ Wszystkie wymienione jeziora z wyjątkiem Wejdzitek istnieją na sztabowych mapach. Podobnie Łanowszczyzna i Żelaskowizna.

jęczmień i groch, granice pozatykali nie na dwa łany, lecz na 100 morgów i dalej, po jęczmieniach i żytach poustawiali graniczne krzyże, a mając przy sobie jenerała i gromadę ludzi, rozkazali najechać na jego wieś Pogorzelsko i wypowiedzieć posłuszeństwo jego ludziom przez jenerała. Tam, urządziwszy zajazd na dom poddanego z hałasem i fukaniem, kazano sobie dawać jeść i pić, a koniom obrok.

Sprawa nie zakończyła się tym razem, gdyż 12 grudnia 1750 r. sąd wezwał na roki trzykrólskie dominikanów posadzonych przez Jana Łoszowskiego, łowczego powiatu słonimskiego, pełnomocnika Franciszka Lipnickiego, o sfałszowanie testamentu⁴⁹⁾.

Jak długo jeszcze trwał spór, nie wiemy. Nie udało się jednak Lipnickiemu odebrać klasztorowi tych dóbr, ponieważ w roku 1797 spotykamy w registrach ich majątków miejscowość i jezioro Łanowicze oraz Hańczę⁵⁰⁾.

Dłuższy proces prowadził konwent sejneński na początku XVIII wieku z Rukiewiczami o majątek Hołowacze, położony w ówczesnym powiecie grodzieńskim. Spór wynikał stąd, że ks. Aleksy Rukiewicz, dominikanin, piastujący w zakonie godność generalnego kaznodziei i sprawujący pokolei obowiązki przeora w Grodnie, Choroszczy i Nieświeżu, oddał klasztorowi sejneńskiemu odziedziczoną po swych rodzicach część majątku Hołowacze. Bracia jednak, szczególnie Konstanty, stolnik orszański, i Jakób, skarbnik witebski, nie chcieli dopuścić go do spadku rodzinnego. Początkowo procesował się z nimi sam ks. Aleksy, a później przeor konwentu sejneńskiego, ks. Tomasz Hanusewicz. Chwilami spór doprowadzał do krwawych bójek między braćmi. Wyroki w sądach zapadały na korzyść Aleksego i konwentu sejneńskiego, lecz egzekucja natrafiała na zbrojny opór oskarżonych. Tak np. sąd trybunałski w Wilnie skazał 22 czerwca 1712 „in contumaciam” wymienionych braci na zapłacenie Aleksemu 53.962 zł. pol. z majątku Hołowacze, lecz oskarżeni do egzekucji nie dopuścili. A gdy w r. 1717 udało się dokonać w dniu 7 października intromisji dominikanów sejneńskich w Hołowacze i wieś Zalesiany, Rukiewiczowie w tydzień później najechali zbrojnie na majątek, czeladź dominikańską pobili i wypędzili, obecnego tam ks. Augustyna Wojtkowskiego, podprzeora sejneńskiego, poranili, a gdy chciał odprawić mszę św., zdarli z niego ornat i znieważyli obel-

⁴⁹⁾ AKS nr. 3, fol. 19, 21a, 21b.

⁵⁰⁾ AS Akta pruskie nr 1145. fol. 16, 30, 32.

zywymi słowami. Końca sporu nie znamy, obecne jednak zajście nie zamykało sporu dominikańsko-rukiewiczowskiego, gdyż w roku 1718 słyszymy znowu o skazaniu Rukiewiczów na zapłacenie konwentowi sejneńskiemu 2.300 zł. pol.^{50a)}.

Ten sam przeor, Tomasz Hanusewicz, prowadził jeszcze trudniejszy proces od poprzedniego, trudniejszy dlatego, bo stroną przeciwną byli potężni Pocięjowie, wysocy dygnitarze państwowi: Kazimierz, wojewoda witebski, marszałek trybunału W. X. L., i Ludwik Konstanty, kasztelan wileński, hetman W. X. L., na których egzekwować wyrok było ciężko. Obaj wymienieni Pocięjowie stali się spadkobiercami Marcjana z Kozielska Ogińskiego, kancelarza W. X. L., który dał za swego życia dwa obligacyjne zapisy Andrzejowi Kazimierzowi Skorobohatemu, skarbnemu i podwojewodzie trockiemu, jeden na 1800, drugi na 3.837 zł. pol. Ponadto Skorobohatemu należało się jeszcze od zmarłego 7.669 zł. pol. tytułem niedobranej sumy z dzierżawy Nowego Miasta. Konwent sejneński otrzymał prawo do tych wszystkich zaległości mocą testamentu i rozpoczął o nie proces. Sąd ziemski w Oszmianie skazał dnia 1 lipca 1720 r. Kazimierza i Ludwika Konstantego na zapłacenie łącznie z kosztami procesu 19.278 zł. pol., lecz egzekucji wyroku przeprowadzić się nie dało. Gdy dnia 8 sierpnia t. r. Paweł Franciszek Marcinkiewicz, miecznik i podstarości powiatu upickiego, udał się na egzekucję do pałaców oskarżonych w Wilnie na ul. Niemieckiej, zastał wrota zatarasowane i bronione „armata manu” przez czeladź. W dziesięć lat później, już po śmierci obu Pocięjów, w roku 1730 i 1731 dopominali się dominikanie swej należności u wdowy po hetmanie, Emerencjany z Warszzyckich Pocięjowej i jej córki Marji^{50b)}, a chociaż brak źródeł nie pozwala nam śledzić dalszego biegu procesu, wnioskujemy, że jakąś sumę otrzymali, gdyż w podanym niżej spisie obligacji mszalnych spotykamy nazwisko Andrzeja Skorobohatego i jego żony Zofji, za których odprawiano w Sejnach co tydzień dwie msze św., za Andrzeja we wtorek do św. Dominika, za Zofję w sobotę do M. B.

Konstancja Wołowiczowa, stolnikowa grodzieńska, przekazała w testamencie z dnia 14 stycznia 1719 r. na kościół sejneński dwa dywaniki, nakrycie na ołtarz i „spodnicę lamową z korunami” na antepedium do Matki Boskiej⁵¹⁾.

^{50a)} AKS nr. 2, fol. 46 nss.

^{50b)} AKS luźne papiery, spór dominikanów z Pocięjami.

⁵¹⁾ AKS nr. 2, fol. 26.

Wielką sumę spadkową 60.000 zł. pol. zapisał konwentowi prowincjał zakonu Remigjusz Śmiarowski⁵²⁾.

Konstancja Ogińska z pierwszego małżeństwa, Massalska z drugiego, skarbnikowa trocka, przeznaczyła w testamencie 1 lutego 1735 r. 5.000 zł. pol., 3.000 na msze św., a 2.000 na reperację kościoła. Jej zaś mąż Antoni Massalski nie chciał jednak uznać woli zmarłej i sprzeciwiał się przekazaniu tych sum klasztorowi⁵³⁾.

Jan Białłozor, podstoli smoleński, w testamencie z 30 grudnia 1735 r. poleca ciału swe złożyć w kościele sejneńskim „w sklepie naszym brackim”, dominikanom sejneńskim na msze św. przeznacza 300 zł. pol., na lampę srebrną w tymże kościele 200 zł. pol., a na ołtarz św. Antoniego w kaplicy św. Anny 100 zł. pol. Do innych kościołów poszły również pewne sumy, a między innymi do Berżnik na lampę srebrną 50 zł. pol. Synowi swemu Antoniemu Białłozorowi, podprzeorowi w Liszkowie, oddał 4.000 zł. pol. Z dokumentu przeora Reginalda Lenartowicza z dnia 17 marca 1744 r. dowiadujemy się, że Antoni Białłozor oddał tę sumę na klasztor sejneński, a kasztelan trocki, Michał Massalski, dominikanom ją wypłacił⁵⁴⁾.

Michał Buchowiecki, pisarz ziemski grodzieński, przekazał w testamencie z 29 stycznia 1727 r. konwentowi sumę 40.000 zł. pol. na 40.000 mszy św., zapisaną na majątku Hołny i folwarku Niekruny. Po śmierci ofiarodawcy okazało się, że Józef Kaczanowski, sędzia grodzki powiatu grodzieńskiego, ma również zapis na tych dobrach na 20.000 zł. pol., pożyczone nieboszczykowi. Rodzina zmarłego i dominikanie sejneńscy zgodzili się 30 maja 1728 r., iż Hołny i Niekruny staną się własnością Kaczanowskiego, a ten spłaci należną sumę konwentowi. Długo jednak dominikanie dopominali się wykonania zobowiązania. Skarżyli Kaczanowskiego w konsystorzu wileńskim i w trybunale. 24

⁵²⁾ Wołyniak, *Wiadomość*, 206 ns.

⁵³⁾ AKS nr. 2, fol. 30.

⁵⁴⁾ AKS nr. 2, fol. 28, 40. Zdaje się, że Jan Białłozor, podstoli smoleński, i brat jego, Karol, byli synami Jerzego Białłozora, kasztelana smoleńskiego (1680). Karol został z rozkazu hetmana Sapiehy skazany przez sąd wojenny w Grodnie na rozstrzelanie (*Złota księga*, 5, 16, 17). Dokument powyższy wyjaśnia trudność wysuniętą przez autora artykułu w *Złotej księdze*, czym synem był Stanisław Białłozor, starosta bystrzycki (por. 5, 18). Tu ustala się, że jest to syn Jana, podstolego smoleńskiego, brat Antoniego, podprzeora dominikanów w Liszkowie, zaś Karol był jego stryjem.

kwietnia 1742 r. zapadł trzeci dekret przeciwko niemu i zastawnemu posesorowi Kleczkowskiemu. Zgodził się wtedy Kaczanowski wypłacić konwentowi połowę powyższej sumy, t. j. 20.000 zł. pol., a Wacław Żarnowski, przeor sejneński, i Feliks Wyszomirski, prokurator jeneralny prowincji wileńskiej, zrezygnowali 11 lipca tegoż roku z drugiej połowy, zaznaczając równocześnie, iż zobowiązują się odprawić tylko 20.000 mszy św.⁵⁵⁾.

Dnia 22 czerwca 1746 r. Mikołaj Wodyński, przeor sejneński, stwierdza odbiór od Pawła Tadeusza Kaszyca, wojskiego smoleńskiego, w myśl wyroku trybunału W. Ks. L. sumy 5000 zł. pol., przeznaczonej na msze św. w testamencie Jana Wawrzyńca Kaszyca, koniuszego trockiego. Przeor zobowiązuje się ulokować tę sumę na dobrach nieobciążonych, a w intencji ofiarodawcy i jego żony odprawić co tydzień mszę św. przed obrazem M. Boskiej⁵⁶⁾.

We wrześniu 1754 r. Marja z Piątkowskich, niegdyś Stanisławowa Białłozorowa, starościna bystrzycka, obecnie Dominikowa Michniewiczowa, strażnikowa powiatu kowieńskiego, mając prawem zastawnem od księcia Michała Massalskiego, kasztelana wileńskiego, hetmana polnego W. Ks. L., majątność Jurgielowszczyznę za pożyczone mu 30.000 zł. pol., przeznaczyła z powyższej sumy 20.000 zł. pol. dla klasztoru sejneńskiego z tem zastrzeżeniem, iż będzie ona wypłacona dopiero po jej śmierci⁵⁷⁾. Pierwotna wola została jednak prawdopodobnie zmieniona, ponieważ sukcesor jej Józef Wołłowicz, sędzia grodzieński, zeznaje w roku 1756, iż przeznaczyła konwentowi na msze św. za duszę własną, rodziców i krewnych 10.000 zł. pol., które z rozporządzenia ojca miał wypłacić klasztorowi jej młodszy syn⁵⁸⁾. Potwierdzenie tego znajdujemy w wyciągu z jej testamentu, w którym jest powiedziano, iż przeznaczyła przeorowi Felicjanowi Mostowiczowi 10.000 zł. pol., ażeby co tydzień msza św. przed cudownym obrazem N. M. Panny Sejneńskiej wiecznymi czasy czytana była, a raz na miesiąc śpiewana⁵⁹⁾.

Benedykt Malicki, strażnik województwa trockiego, przekazał prawem wlewkowem 11 marca 1746 r. z sumy 12.000 zł. pol., pożyczonej 8 kwietnia 1724 księciu Michałowi Serwacemu Kory-

⁵⁵⁾ APW ks. sądu grodzieńskiego nr. 4750, fol. 281 ns.; ks. tryb. litewskiego nr. 101, fol. 1221 ns.; Hołny należą do par. Berżniki.

⁵⁶⁾ APW ks. tryb. lit. nr. 107, fol. 708 ns.

⁵⁷⁾ APW teka akt luźnych p. t. XX. dominikanie.

⁵⁸⁾ AKS nr. 2, fol. 31.

⁵⁹⁾ AKS nr. 2, fol. 32.

butowi Wiśniowieckiemu, wówczas kanclerzowi W. Ks. Litewskiego, potem wojewodzie wileńskiemu i hetmanowi W. Ks. Litewskiego, dominikanom sejneńskim 8.000 zł. pol., a konwentowi wierzbolowskiemu 4.000 zł. pol. Wydostanie jednak tej sumy od spadkobierców księcia nie było łatwe i 13 listopada 1767 r. trybunał litewski „compositi iudicii” tej sprawy nie rozstrzygnął, gdyż oskarżeni się nie stawili⁶⁰⁾.

Pieniądze napływające do klasztoru zużytkowywali dominikanie częściowo na budowę, a resztę lokowali w formie pożyczek na dobrach ziemskich i w ten sposób, przy niemożności spłacenia długu przez wierzyciela, stawali się posiadaczami jego gruntu. Na tej drodze w roku 1693 jenerał powiatu grodzieńskiego wprowadził ich w posesję pół włoki gruntu nad jeziorem Białem, zastawionem konwentowi przez Jana Kopańskiego za 150 zł. pol.⁶¹⁾.

Dnia 27 czerwca 1716 roku przeor Daniszewski pożyczył 3.000 zł. pol. Stanisławowi Nieciszewskiemu, horodniczemu trockiemu, które miał zwrócić w dniu św. Piotra i Pawła następnego roku. Suma ta została zagwarantowaną na dobrach Pamusie Wieczyste w województwie trockiem⁶²⁾.

W roku 1719 objęli w ten sposób pobliski folwark Grudzięszczyznę na trzy lata od Kazimierza Piątkowskiego, podcaższego grodzieńskiego, za 8.000 zł. pol. Majętność tę przekazała Konstancja z Kosiłków Wołłowiczowa, stolnikowa grodzieńska, swej siostrze Janinie Piątkowskiej. W roku 1710, w czasie wielkiego moru, ludność tego folwarku prawie zupełnie wymarła i obecnie tylko dwóch nowo osiadłych w nim się znajdowało. Dominikanie wzięli go z dworem, stajniami, browarem, ogrodami, drzewem bartnem i ludźmi poddanymi. Przedłużanie kontraktu było przewidziane stale na dalsze trzy lata⁶³⁾. Nigdy jednak ten majątek już do Piątkowskich nie wrócił, gdyż przy konfiskacie dóbr klasztornych znajdujemy go w posiadaniu konwentu, chociaż i wówczas prawo własności przyznawane jest jeszcze Wołłowiczowi z Teolina⁶⁴⁾.

Kazimierz Piątkowski, jako starosta łódziewski, pożyczył 27 stycznia 1733 r. u przeora sejneńskiego, Jana Dłuskiego,

⁶⁰⁾ APW ks. tryb. lit. nr. 140, fol. 727—30.

⁶¹⁾ AKS nr. 5, fol. 2.

⁶²⁾ AKS nr. 5, fol. 3.

⁶³⁾ APW ks. tryb. lit. nr. 68, fol. 330—333; AKS nr. 5, fol. 5.

⁶⁴⁾ AG Akta popruskie nr. 209, 3, 1, fol. 3.

4.000 zł. pol. z terminem oddania 27 marca 1734 r. W razie przekroczenia tego terminu zobowiązał się zwrócić sumę czterokrotną—16.000 zł. pol., co zabezpieczył folwarkiem Janiszkami i okolicznymi wsiami: Bubelami, Marcinkańcami, Bierżyniami, Gawiniańcami. Chociaż w oznaczonym terminie długu nie zwrócił⁶⁵⁾, jednak nie stwierdzamy, by te wsie stały się własnością klasztoru.

W roku 1739 pożyczili Antoniemu i Teresie z Bokiejów Dubiskim, stolnikom kowieńskim, 1.200 tyńfów z terminem oddania 15 lutego tegoż roku. W razie nieoddania miała być obciążona majątność i wieś Sztabinki, położona na północny wschód od Sejn. Niestety, ani w terminie ani po terminie, pomimo wyroków sądowych, pieniędzy nie zwrócono, a gdy, na skutek decyzji sądu z 24 marca 1744 r., jenerał powiatowy zjechał 11 września tegoż roku celem zajęcia Sztabinek, Antoni Dubiski zatarasował wrota i nie dopuścił do egzekucji wyroku. Wkrótce po tym wypadku umarł, a dominikanie rozpoczęli proces z jego dziećmi, dorosłym Kazimierzem i małoletnimi Janem i Antoniną⁶⁶⁾.

Podobnie niesfornego dłużnika mieli Dominikanie w Kazimierzu Hebrowskim, który skazany wyrokiem trybunału skarbowego 6 października 1753 r. na zapłacenie konwentowi 2.260 zł. pol. ani tej sumy nie wypłacił, ani jenerałowi powiatowemu w majątku Lugowo w powiecie grodzieńskim nie pozwolił dokończyć egzekucji⁶⁷⁾.

W roku 1759 pożyczili 15.000 zł. pol. Eufrozynie Pacowej, staroście wileńskiej, z terminem oddania w roku następnym na św. Michała. Na wypadek nieoddania pożyczająca dała prawo do majątności Mazurki w powiecie grodzieńskim⁶⁸⁾.

Wielkie sumy i na dość wysoki procent pożyczali kahałowi żydowskiemu w Grodnie, przeważnie 7 lub 8 od sta. Od roku 1698 do 1740 suma pożyczonych w różnych terminach pieniędzy wynosiła 28,206 zł. pol. 20 gr. Kahał nie spłacał jednak regularnie sum, ani procentów i w roku 1766 obliczano zaległość u niego na 53.888 zł. 16 gr.⁶⁹⁾. W chwili trzeciego rozbioru Polski, gdy

⁶⁵⁾ AKS nr. 5, fol. 6, 6b.

⁶⁶⁾ APW ks. lit. kom. skarb. nr. 2686, fol. 819 n i nr. 2684, fol. 2894 n. W tej ostatniej księdze majątność jest nazwana nie Sztabinki, lecz Dubinki.

⁶⁷⁾ APW ks. lit. kom. skarb. nr. 2695, fol. 485 i nr. 2694, fol. 113n i 2217n.

⁶⁸⁾ AKS nr. 5, fol. 8.

⁶⁹⁾ AKW (teczka dominikanów grodzieńskich, kilka foliałów bez numeru). Inne dane do tego przedmiotu: AKS nr. 5, fol. 4b; APW, ks. sądu grodz. nr. 6538, fol. 2—5.

Grodno dostało się Rosji, a Sejny Prusom, kapitał dominikański na kahale wynosił 26.000 zł. pol. i został przez władze rosyjskie skonfiskowany. W roku 1830 w spisie papierów funduszowych liczono na kahale grodzieńskim po skonfiskowanym klasztorze sejneńskim 3.952 rubli 50 kop.⁷⁰⁾ W roku 1739 Jan Franciszek Olizarowicz, regent powiatu grodzieńskiego, zaświadcza, że Żydzi łożdziejscy mają zapłacić dominikanom sejneńskim pogłównego 200 tyńfów⁷¹⁾. Geneza tej ciekawej kontrybucji nie jest nam zupełnie znana.

Majątki dominikańskie sąsiadowały od południa i zachodu z leśnictwem przełomskim (kwatery przełomska), należącym do dóbr królewskich. Leśnictwo to razem ze starostwem przerośliskiem trzymał w bezpłatnej dzierżawie od r. 1579 Grodzieński tytułem ekwiwalentu za pożyczoną wówczas kwotę pieniężną królowi Batoremu, o czym była już mowa wyżej. Ponieważ skarb państwa pieniędzy Grodzieńskiemu nie zwrócił, dzierżawa przedłużyła się aż do jego śmierci. Dzierżawca zaś, po oddaniu swych majątków dominikanom, dał im również w używanie części wspomnianego leśnictwa. Po śmierci fundatora dominikanie chcieli nadal korzystać z tych obszarów, czemu się jednak sprzeciwił następny leśniczy, Krzysztof Wiesiołowski, stolnik W. Ks. L. Powstał spór graniczny, Paweł Wołłowicz, podkomorzy i horodniczy grodzieński, i Paweł Jakimowicz, dworzanin królewski, jako delegowani komisarze do zbadania tej sprawy, stwierdzili dnia 15 grudnia 1604 r., iż Jerzy Grodzieński konwentowi w jednym miejscu z leśnictwa „pola z błoty, z bagnami, z miejscy nieużytecznymi włók dwadzieścia, a na drugim lasu mokrego także z błota i bagnami włók szesnaście zabrał i przyłączył”... Dominikanie prosili króla o pozostawienie im tych posesyj i Zygmunt III, po wysłuchaniu opinii komisarzy i zapoznaniu się z mapą terenu, do połowy uwzględnił prośbę konwentu, polecając 10 marca 1605 r. Krzysztofowi Wiesiołowskiemu odmierzyć i oddać im szesnaście włók lasu⁷²⁾. Mapa gubernji szczeberskiej z XVIII wieku zaznacza ów las na południo-zachód od dóbr dominikańskich, między wsiami: Łopuchowo i Michnowce. Zarządzenie króla dane leśniczemu nie stanowiło podstawy do prawnego posiadania lasu, gdyż transakcje takie królewsczymi wymagały aprobaty sejmiku i senatu. Dominikanie prosili też posłów powiatu grodzień-

⁷⁰⁾ AKW (teczka j. w., fol. bez nr—u).

⁷¹⁾ AKS nr. 5, fol. 7.

⁷²⁾ AG Metr. Kor. ks. 410, fol. 1398.

skiego o załatwienie im tej sprawy na sejmach, lecz ważniejsze i pilniejsze zagadnienia spychały ją stale na plan dalszy i z jednego sejmiku na drugi ją przesuwano. Jan Świątosławski, referendarz koronny, zaświadcza 6 maja 1619 r., iż sprawa przyznania pewnej części lasu i gruntu klasztorowi była przez króla i posłów bez sprzeciwu przyjęta, lecz do senatu nie doszła i załatwienia nie została, gdyż senat zajęty był obroną kraju. Jakób Sobieski, marszałek koła poselskiego na sejmie w Warszawie, zaświadcza, iż posłowie sejmiku grodzieńskiego wnieśli powyższą sprawę, lecz sejm był zajęty ważniejszymi zagadnieniami, więc ją odłożono. Podobnie uwiadamia przeora 26 lutego 1642 r. Krzysztof Zawisza, marszałek koła poselskiego, stwierdzając, że na porządek dzienny koła poselskiego była wciągnięta sprawa przysądzenia klasztorowi części lasu z leśnictwa przełomskiego, lecz jej nie rozpatrzono, odkładając na sejm następny⁷³⁾.

W roku 1667 nastąpiły wielkie zmiany w sąsiedztwie dominikanów sejneńskich. Jan Kazimierz nadał Wigry, wiele jezior, wsi i lasów kamedułow, osadzając ich na uroczu położonej wyspie, a August II w roku 1715 tę fundację jeszcze powiększył⁷⁴⁾.

W skład uposażenia klasztoru wigierskiego wszedł również ów mokry las, nie wydzielony dotychczas z posiadłości królewskich.

Rozpoczął się teraz długi proces między dominikanami a kamedułami. Pierwszy raz słyszymy o nim 10 lipca 1683 r., gdy Gabrjel Uśmian, przeor sejneński, wniósł skargę do sądu grodzieńskiego w Grodnie na kamedułów o 16 włók lasu i postawienie folwarku wśród dominikańskich jezior w Sumowie. Skarży się, że ludzie kamedulscy robią w jeziorach szkody, a w lesie powycinano im drzewo. W skardze powołuje się przeor na potwierdzenie nadania wspomnianego lasu na „teraźniejszym” sejmie grodzieńskim. Przypomina, że kameduli początkowo pod słowem kapłańskim przyobiecywali wydzielić ten las, lecz zachowują się tak, jakoby grali na zwłokę⁷⁵⁾.

Król Jan III chciał pomyślnie załatwić sprawę dominikanom

⁷³⁾ AS Akta dotyczące dóbr xx. dominikanów w Sejnach LX/63, fol. 6, 3, 4, 5. Datę sejmiku, na którym był marszałkiem Jakób Sobieski napisano błędnie: „tysiąc sześćdziesiąt dwadzieścia trzy” (fol. 3).

⁷⁴⁾ X. Kłapkowski W., Duszpasterstwo i oświata, 4.

⁷⁵⁾ AS nr. LX/63, fol. 18, 19, 20. Folwark wybudowała w Sumowie jeszcze podkomorzyna Konstancja Butlerowa, dzierżawczyni puszczy przed oddaniem jej kamedułow.

i 10 stycznia 1679 potwierdził dokument Zygmunta III z 10 marca 1605, a 24 stycznia 1685 r. wezwał przed swój sąd kamedułów wigierskich⁷⁶⁾. Z polecenia królewskiego nastąpiło również 16 maja 1685 r. wpisanie konfirmacji królewskiej do ksiąg metryki litewskiej⁷⁷⁾, co miało jej nadać mocniejszy charakter.

Na sąd królewski stanął ze strony dominikanów Konstanty Newicz, ze strony kamedułów—Andrzej Peżarski. Do zgody nie doszło, gdyż obrońca kamedułów uznał dokumenty strony przeciwnej za niewystarczające i 7 czerwca sprawa została odłożona. Ponieważ sejm grodzieński wyznaczył komisję do lustracji leśnictw w W. Ks. L., więc przy tej okazji i tę sprawę miano zbadać naczynie przez wyznaczonych komisarzy. Ostateczna decyzja została jednak zarezerwowana asesorskiemu sądowi królewskiemu⁷⁸⁾.

W roku 1688 komisja, złożona z księdza Marcjana Bogusława Wołłowicza, kanonika wileńskiego, Gorzeńskiego, łowczego W. Ks. L., i Władysława Müllenheina, łowczego nadwornego, zjechała do Gib (wieś koło Sejna) i na mocy dekretu z 7 czerwca 1685 r. wezwała przed siebie przedstawicieli obydwóch klasztorów. Dnia 23 września z klasztoru sejneńskiego stanął przeor Rafał Politański, kaznodzieja Chryzostom Paulsen i Djonizy Rukiewicz, prokurator konwentu. Patronem (obrońcą) był Krzysztof Czyżewski, który popierał racje dominikanów dokumentem Zygmunta III z roku 1605 i konfirmacją Jana III z 10 stycznia 1679. Inne dokumenty—jak twierdził—zagięły w czasie najazdu moskiewskiego. Prosił o wydzielenie lasu w innym miejscu, gdyż w Sumowie stoi już folwark kamedulski.

Patron pozwanych, Samuel Dowgrat, w obecności przeora Bogumiła i rządcy konwentu wigierskiego, Jana Kantego, replikował, słusznie, że dominikanie nie mają przywileju, lecz tylko list króla do leśniczego, a to nie uprawnia ich jeszcze do posiadania lasu. Kameduli zaś objęły te 16 włók po podkomorzynie Butlerowej według inwentarza. Konfirmacja Jana III—powiada obrońca—była uproszona „inaniter”, ponieważ przedtem żadnego przywileju nie było.

Komisarze, uznając kruchość dowodów dominikańskich, odłożyli sprawę, zostawiając kamedułów w spokojnym posiadaniu lasu⁷⁹⁾.

⁷⁶⁾ AS nr. LX/63, fol. 18, 22, 23, 24.

⁷⁷⁾ AS Metr. Kor. ks. 410, fol. 1398: ks. 210, fol. 1403.

⁷⁸⁾ AS nr. LX/63, fol. 27.

⁷⁹⁾ AS nr. LX/63, fol. 33.

Był to typowy proces między duchownymi, który się nie mógł skończyć. Za Augusta II znowu o nim słyszymy. Tomasz Hanusewicz, przeor sejneński, oskarża kamedułów o zabranie 16 włók lasu, poczynione szkody w jeziorach, i domaga się pokrycia kosztów sądowych i zwrotu sumy 2.000 kóp gr. lit.

Dominikanie, przeszukując własne archiwum dla przejrzenia materiału mogącego poprzeć ich stanowisko, znaleźli dokument pożyczki 1.800 kóp gr. lit. przez Jerzego Grodzieńskiego królowi Stefanowi Batoremu 28 czerwca 1579. Król, jak wiemy, wystawił leśniczemu zobowiązanie na pełne 2.000 kóp groszy, a do chwili oddania zwolnił go z płacenia czynszu dzierżawnego z lasów przełomskich. Skarb państwa Grodzieńskiemu tej sumy nie zwrócił, a właścicielami lasów w roku 1667, a zwłaszcza po roku 1715, stali się kameduli wigierscy. Dominikanie, jako spadkobiercy Grodzieńskiego, zaczęli dopominać się więc obecnie od kamedułów zwrotu tej starej pożyczki. Proces nabrał świeżości i atrakcyjności, lecz dominikanie nie zyskali w nowym argumencie dostatecznej siły do uzyskania lasu, a skapitałować też nie chcieli. Najbliższa znana nam obecnie rozprawa miała miejsce w Grodnie 23 listopada 1718 r., na której żadna decyzja nie zapadła. Następnie zostali kameduli wezwani 7 stycznia 1720 r. na królewski sąd asesorski, którego wyrok nie jest nam znany⁸⁰⁾. Nie zamknął on prawdopodobnie sporu, gdyż po trzecim rozbiórce Polski dochodzą nas echa istniejącego jeszcze zatargu. Bezimienny kameduła pisze za czasów pruskich, iż dominikanie „pulsant suplikami swojemi do kamery w desideriach swoich a naszej krzywdzie... pole odebrano bez wiadomości klasztornej ludziom naszym w Daniłowcach i Białowierśni z racji OO. WW. Dominikanów... jezioro zaś nasze Długie dziedziczne pod kopcem, które w prawach mamy, a księża Dominikanie przez tak wiele lat używają i sobie przywłaszczają...”⁸¹⁾. Jezioro Długie, o którym tu mowa, położone na południo-zachód od Krasnopola, nie było związane z terenem starego sporu, lecz okolice Daniłowca i Białowierśni to właśnie obszar, jeśli nie pokrywający się całkowicie, to przynajmniej częściowo z terenem mokrego lasu.

Konfiskata majątków obu klasztorów przez rząd pruski w roku 1796 zakończyła ten długi proces.

To wzajemne włóczenie się po sądach nie przeszkadzało

⁸⁰⁾ AS nr. LX/63, fol. 36—38, 45; AG Metr. kor. ks. 412, Wykaz, fol. 28.

⁸¹⁾ AS nr. LX/63, fol. 52.

utrzymaniu od czasu do czasu sąsiedzkich stosunków i wyświadczeniu sobie drobnych grzeczności. Dnia 30 września 1687 r. znany nam Chryzostom Paulsen, przeor dominikański, wyraża imieniem całego konwentu homagium bawiącemu w Wigrach prowincjałowi kamedułów, podkreśla żal, iż nie mógł go mieć gościem w Sejnach, jak się tego spodziewano, i prosi, by zaszczycał swą łaską konwent sejneński i nie odmawiał mu w razie potrzeby wstępu do lasów kamedulskich. Podobne prośby powtarzają się i później. Proszą w nich przeważnie dominikanie o pozwolenie na wyręb drzewa dębowego, lub klonowego na różnego rodzaju potrzeby gospodarcze⁸²).

Od wschodu graniczyły dobra dominikańskie ze starostwem berżnickim. Sąsiedztwo to nie zawsze było zgodne i spokojne. Dnia 30 września 1651 Rejnald Tyszkiewicz, przeor konwentu, skarży w sądzie ziemskim w Grodnie Pawła Stabińskiego i Adama Sempkowskiego, starostę berżnickiego, o najechanie w dniu 2, 3 i 4 września zbrojnymi ludźmi gruntów klasztornych, uczynienie wielkich szkód, zmianę granic, poznoszenie starych miedzi i obsianie zbożem przywłaszczzonego gruntu⁸³).

Później słyszymy o sporach granicznych o niektóre wsie i jeziora. Starosta berżnicki dążył przez jakiś czas do włączenia wsi Zaleskie do swego starostwa, lecz dominikanie wykazali, iż jest to ich wieś funduszowa. W trudniejszych jednak warunkach znalazły się obie strony w sporze o wieś Zaruby, zwaną niegdyś Siemieniszki i o dwa jeziora: Berżnik, leżące przy drodze z Sejn do Berżnik, i Gremzdy pod Krasnopollem.

W sprawie Zarub dominikańskie dokumenty wykazywały, iż ich dawniejszy właściciel Zarembo sprzedał je Marcinowi Lisowskiemu, a ten je zastawił w roku 1684 konwentowi sejneńskiemu za 600 zł. pol. Nie umiano jednak koło roku 1768 wyjaśnić, w jaki sposób Zaruby dostały się plebanowi berżnickiemu. Jezioro Berżnik i Gremzdy należały oddawna do starostwa berżnickiego, lecz w drugiej połowie XVIII w. znajdowały się w posiadaniu klasztoru. Jaką drogą to się stało, nie wiedzieli wówczas ani dominikanie, ani starosta. Nie wiemy również dziś i my. Być może, iż dominikanie weszli w posiadanie na podstawie jakiegoś zastawu za pożyczone pieniądze. Prowadzący sprawę dominikańskie

⁸²) AS nr. LX/63, fol. 19.

⁸³) Akty izdawajennyje kommissieju... t. 1. Akty grodnenskawo ziemskowo suda, Wilna, 1865, 327.

w tym czasie Franciszek Dominik Mokierski pisze 8 marca 1754 do konwentu sejneńskiego, zdaje się w związku z temi sporami, iż pewne dokumenty trzeba sprowadzić ze Lwowa⁸⁴). Nie znaleziono jednak i tam dowodów stwierdzających prawnego tytułu posiadania.

Kiedy starostwo berżnickie objął Olędzki, podczaszy różański, spór o jeziora przybrał charakter ostry, zwłaszcza w czasie zimowego połowu ryb 1770 r. Już 25 stycznia Jacek Kozakowski, przeor sejneński, wniósł w Grodnie skargę na Olędzkiego i jego komisarza Narkiewicza o bezprawny połów ryb na jeziorze Berżnik „*in antiqua possessione* księży dominikanów będącego...”⁸⁵). W lutym rozegrała się na lodzie tegoż jeziora formalna bitwa między ludźmi klasztoru i starostwa. Na ludzi klasztornych, łowiących ryby pod dozorem kaznodziei Czesława Wróblewskiego, napadł z uzbrojonymi ludźmi komisarz Marcin Narkiewicz i ekonom Tadeusz Kuczewski. Ludzie klasztorni zostali ciężko pobici, a generał powiatowy, Maciej Lubanowski, sprowadzony do Sejn na 23 lutego, złożył o tem zająciu 26 lutego 1770 r. w sądzie grodzieńskim sprawozdanie, i stwierdził co następuje: „u księdza Wróblewskiego zranionego szabłą w koniec palca wielkiego ręki prawej, u lewej wywinięcie palca i puchlinę okrutną, poszarpanie rąk i sinizny na karku i plecach kijami zadane, szkaplerz i chustka skrwawione. Mateusza Jankiewicza obitego tyrańsko w łopatkę, plecy całe zbite, krwią zaszele i opuchłe, śmiertelnie na łóżku leżącego. Franciszka Jurgulewicz z pobite ręce i nogi, o swej mocy chodzić nie może. Janowi Bohdanowi głowa tyrańsko zbita, na twarzy wszystkich posiniały, ledwo przejść może. Jerzego Bydlewskiego także głowa zbita, łopatki pobite. Wawrzyńca Głębockiego na plecach guz wielki i łopatką tyrańsko zbita, że ręką władać nie może. Janowi Bielewiczowi ręka przełamana, Maciejowi Tadesko wierzeh głowy zbito, ręka skołatana...”

Świadkowie zeznawali, iż Marcin Narkiewicz ludzi popoił i pijanym bić kazał wołając: „bij, zabij, nie uważaj czy ksiądz, czy chłop”⁸⁶). Ekonom Tadeusz Kuczewski zeznał w sądzie grodzkim

⁸⁴) AKS nr. 3, fol. 33; nr. 5, fol. 9. W roku 1684 wieś Zaruby nazwana Siemieniszki alias Olszanka, a w opisie jej położenia powiedziano, iż ta włość dotyka z jednej strony posiadłości miasta Sejn, a z drugiej starostwa berżnickiego. Do niej należało dużo nieużytków, na których później powstała prawdopodobnie dzisiejsza wieś Zaruby i Olszanka. (AKS 2, fol. 8—9).

⁸⁵) AKS nr. 3, fol. 22.

⁸⁶) AKS nr. 3, fol. 23, 25.

grodzińskim 26 lutego w imieniu Olędzkiego i Komisarza Narkiewicza, że dominikanie najechali na jezioro Berżnik i Gremzdy i bez wiedzy właścicieli zaczęli łowić ryby niewodem. On i komisarz persadowali kaznodziei, by ustąpił, w odpowiedzi na co Wróblewski chwycił za wielki kół i bić nim począł. Wtedy zabrano im niewód, 3 strzelby, muszkiet, fuzję i gałkę⁸⁷⁾. Nie znamy treści wyroku sądu grodzkiego w Grodnie. Nie zadawała on jednak całkowicie dominikanów, gdyż oskarżyli komisarza Narkiewicza i ekonoma Kuczewskiego w sądzie kościelnym u oficjała Michała Kadłubowskiego w Grodnie, który w imieniu biskupa Massalskiego potępił 14 marca (1770) oskarżonych, a 5 dni później wydał okólnik nakazujący sąsiadniemu duchowieństwu wezwać wymienionych do zadośćuczynienia wyrokowi, dania klasztorowi satysfakcji i zwrócenia mu zabranej broni. Winni to uczynić w trzydniowym terminie, po upływie którego jako oporni mają być ekskomunikowani publicznie z ambon. Oskarżeni nie ukorzyli się w oznaczonym terminie i 25 marca kaznodzieja Czesław Wróblewski ogłosił w Sejnach publicznie z ambony rzuconą na nich klątwę⁸⁸⁾.

Sąd oficjała Kadłubowskiego rozpatrywał tę sprawę, zdaje się, w ramach powszechnego prawa kanonicznego, ponieważ w zajęciu miało miejsce czynne znieważenie duchownego, przez co została naruszona prawna ochrona kleru, ściągająca na przestępcę karę klątwy. Ochrona ta, jako *privilegium canonis*, ujęta w 2343 c. dzisiejszego prawa kościelnego, obowiązywała już od r. 1139, od drugiego soboru laterańskiego. Obowiązek restytucji zabranych strzelb, nałożony przez oficjała, miał przypuszczalnie znaczenie tylko symboliczne, jako dowód okazania dobrej woli.

Po ustąpieniu starosty Olędzkiego spór nie ustał. Dnia 16 czerwca 1777 r. Mateusz Zyniew, starosta berżnicki, wzywa do królewskiego sądu nadwornego przeora Śtaniewicza o niesłuszne przywłaszczenie sobie jeziora Gremzdy i Berżnik, tudzież wsi Siemieniszki (Zaleskie), a w sierpniu tegoż roku zeznaje generał powiatu, że dzierżawca berżnicki Heybowicz napadł na dobra dominikańskie i zabrał w nocy z 17 na 18 sierpnia 4 wozy żyta z folwarku Grudziwuszczyna i uroczyska Bujwidowszczyzna⁸⁹⁾. Siedem lat później w roku 1784 znowu dochodzą nas skargi starosty Zyniewa na dominikanów o zabranie wyżej wymienio-

⁸⁷⁾ AKS nr. 3, fol. 26, 27.

⁸⁸⁾ AKS nr. 3, fol. 28.

nych jezior i wsi Siemieniszek, a w roku następnym sąd żąda znowu w tej sprawie przedstawienia dokumentów⁹⁰⁾.

Ten sam starosta okazał się jednak przyjacielem klasztoru, gdy konwent po konfiskacie majątku znajdował się w nędzy. Wypłacając klasztorowi sumę 4.000 z obligu Michała Massalskiego, hetmana W. Ks. L., oraz zaległe od niej procenty do 24 czerwca 1790 r. żytem, masłem i gorzałką, nadpłacił im za przeorstwa Korsaka i Piłsudskiego na sumę 642 zł., którą przeznaczył 3 października 1798 r. na klasztor⁹¹⁾. Obydwa jeziora (Berżnickie i Gremzdy) pozostały do końca w posiadaniu klasztoru, gdyż znajdujemy je w niżej załączonym spisie jezior konwentu, skonfiskowanych przez rząd pruski po trzecim rozbiórce Polski.

Prawie równocześnie byli niepokojeni dominikanie o posiadłość Bujdowiznę czyli Budziewiznę, nabytą 2 maja 1613 przez Michała Grodzińskiego za 1.300 kop gr. lit. od Bohdana i Alszki Bujwidów⁹²⁾. Aktu przekazania ze strony M. Grodzińskiego dominikanom tej posesji nie mamy, lecz domyślać się można, iż krewniak fundatora nabył ją dla zwiększenia uposażenia konwentu. Później w wieku XVIII wystąpił z pretensjami do tej majątności niejaki Leon Sitański i starosta berżnicki⁹³⁾.

Powstały również spory z dominikanami a administracją puszczy królewskich.

W roku 1770 są oskarżeni dominikanie: przeor Jacek Kozakowski, kaznodzieja Czesław Wróblewski i promotor Wawrzyniec Misiewicz przez Adama Chmarę, instygatora W. Ks. L., Jerzego Dunina-Borkowskiego, instygatora dóbr stołowych, i Jana Wolskiego, łowczego jeneralnego puszczy, o skrzywdzenie strzelca Sobolewskiego i niesłuszne zatrzymanie dwóch osoczniczków z Gib: Antoniego Maciukiewicza i Wawrzyńca Jakubowicza. Skarżący zarzucają dominikanom, że we wrześniu 1770 r. urządzili sobie wielkie polowanie w lasach graniczących z puszczą królewską, prowadzając z dóbr Święte Jeziora łowczego i psiarnię. Strzelec Franciszek Sobolewski, osadzony na straży puszczy królewskiej, słysząc strzelanie, sądził początkowo, że to są kłusownicy, lecz

⁸⁹⁾ AKS nr. 3, fol. 31; nr. 5, fol. 14.

⁹⁰⁾ AKS nr. 3, fol. 36; metr. kor. ks. 412, wykaz, fol. 155 v.

⁹¹⁾ AKS nr. 5, fol. 32.

⁹²⁾ Z rejestru dokumentów wysyłanych w r. 1785 do Warszawy. (AKS nr. 1, fol. 63 i nr. 2, fol. 4).

⁹³⁾ AKS nr. 2, fol. 4; nr. 5, fol. 15, 15a; AG metr. kor. ks. 412, Wykaz, 155 v.

ujrzał w królewskim ostępie zwanym Łojmiele, gromadę ludzi i zabitego łosia i łosicę. Chciał się wycofać pocichu, jednak to mu się nie udało, gdyż niejaki Jasiński Borsuk zobaczył chłopca towarzyszącego strzelcowi i niosącego upolowane ptactwo; zatrzymał go i odebrał strzelbę. Widząc to strzelec Sobolewski, wrócił do polujących, żądając zwrotu strzelby. Wtedy Jasiński i Jan Moskał, obaj ludzie dominikańscy, pobili go tak, że przez dwa tygodnie leżał w łóżku i zabrali mu drugą strzelbę, torbę myśliwską z prochem i śrótem oraz lulkę z tytoniem. Dnia 30 września dopuścili się drugiego przestępstwa. Gdy Ambroży Maciukiewicz i Wawrzyniec Jakubowicz, osocznicy lasów państwowych z Gib, pełniąc służbę w lesie z polecenia łowczego leśnictwa perstuńskiego, zabłądzili i znaleźli się na terenie lasu domikańskiego, zostali tam pochwyceni i we wsi Lasanka kaznodzieja Czesław Wróblewski kazał ich związać, przywieść do Sejn, okuć w kajdany i blisko dwa tygodnie trzymał w więzieniu⁹⁴).

Końca tego zatargu nie znamy, świadczy on jednak, iż sąsiedzkie stosunki między puszcą królewską a konwentem sejneńskim nie zawsze były zgodne.

Puszczańskie leśne okolice w XVIII w. odczuwały wielki brak ludzi i chłop był bardzo poszukiwany. Natrafiamy na przykład dowodzący, że opuszczenie gruntu przez poddanych należało tu w tych czasach do klęsk elementarnych jak głód, nieurodzaj i morowe powietrze. Dnia 21 lipca 1719 r. Piątkowscy oddając domikanom folwark Grudziwuszczynę, czyli Posejny, składają im życzenia, by „broń Boże, za Ichmościów dzierżenia dla głodu, nieurodzaju, ognia przypadkowego, morowego powietrza, gradobicia, mrozobicia, swywolnego rozejścia się poddanych, upadku w ich bydło, przejścia wojsk W. Ks. L. nieprzyjaciela postronnego... ten folwark zrujnować się miał”⁹⁵).

Pierwszy proces o poddanego prowadzi konwent w roku 1679, oskarżając Stanisława Niewiarowskiego i jego żonę o zabranie chłopca Jana Pietraszkanisa z żoną, dziećmi i dobytkiem ze wsi Zaleskie i osadzenie go we wsi Grabówka, przez co naraził na stratę klasztor. Dominikanie domagają się zwrotu chłopca

wynagrodzenia poniesionych szkód. Drugi proces jest z Zabiellą, podsędkiem powiatu kowieńskiego. Michał Trumpekojs, krawiec ze wsi Ruryski, poddany Zabielli, okradł go na 5.000 zł. w zło-

⁹⁴) BOK nr. 5625, fol. 18—23.

⁹⁵) APW Akta dawne nr. 68, fol. 332.

cie, srebrze oraz szatach i zbiegł. Dnia 20 maja 1717 r. Zabiello poznał swojego chłopca u dominikanów w Sejnach, lecz ci oddać mu go nie chcieli. Sprawa była rozpatrywana w sądzie kilkakrotnie, aż sąd grodzki kowieński 4 października 1720 r. skazał wyrokiem kontumacyjnym dominikanów na 1.210 zł. kary, lecz ci wytłumaczyli się, że o rozprawie nie wiedzieli. Dopiero na mocy decyzji trybunału wileńskiego z dnia 4 maja 1722 przeor Franciszek Kosiewski zapłacił Zabielle 250 zł. kosztów sądowych i zwrócił chłopca Michała⁹⁶).

Dnia 30 sierpnia 1729 Aleksander Puciata, starosta poberlański, sprzedał za 200 zł. swego poddanego Andrzeja Nowika z żoną i dziećmi Józefowi Popławskiemu, proboszczowi simneńskiemu, a ten 7 listopada 1733 r. oddał go konwentowi sejneńskiemu, by modlono się w klasztorze za duszę ofiarodawcy. Bogactwo Nowika składało się z jednej krowy, byczka, jałówki, klaczy, źrebica, dwóch owiec, trzech świń, dwóch kur, kosy, sierpa, siekiery, świdra, skoblika i dłuta⁹⁷).

Dnia 5 lipca 1765 r. przeor Czerniakowski jest pozwany do sądu w Grodnie przez Benedykta Sopoćko, skarbnika powiatu grodzieńskiego, o zwrot Jurka Jumuczka, znajdującego się u Piotra Łabeńskiego w Sejnach, i Stefanka Sobolewskiego, zamieszkałego w Radziuszkach, wsi dominikańskiej. Należą oni bowiem do folwarku Łosośna pod Grodnem, skąd wyszli w roku 1764, a w Sejnach zostali poznani w czasie odpustu i jarmarku¹⁰⁸).

Dnia 21 lipca 1770 r. słyszymy znowu od generała powiatowego o Jerzym Nadwerce, zbiegłym poddanym xx. dominikanów, znajdującym się w Berżnikach¹⁰⁹). Na tem kończą się spory o poddanych, rzucając parę snopów światła na stosunki gospodarcze powiatu grodzieńskiego w XVII i XVIII wieku.

Klasztor sejneński w XVIII w. miał prócz miasteczka Sejn kilka wsi i dwa folwarki. Wsiami klasztorne były: Zaleskie, Posejny, Radziuszki, Babańce, Łanowice, Rakowce, Posejanka, Stabińszczyna, Skustele, Degucie, las Borek i jakieś Pustyny bezludne. Do ich posiadłości zaliczane jest również Orzechowo¹⁰⁰). Ludność mieszkająca w tych wsiach była poddana klasztorowi, od niego zależna i spełniająca obowiązki pańszczyźniane.

⁹⁶) AKS nr. 4, fol. 1, 11—26.

⁹⁷) AKS nr. 4, fol. 2—6.

⁹⁸) AKS nr. 4, fol. 8.

⁹⁹) AKS nr. 4, fol. 9.

¹⁰⁰) AS nr. 1145, Opis inwentarza klucza Sejn.

Miasteczko Sejny (herb: głowa wołu) ucierpiało dużo w czasie wojen za Jana Kazimierza i król Michał, na prośbę Dominikanów, nadał mu 8 listopada 1670 roku przywilej przywracający targi w poniedziałek każdego tygodnia „jako przed tym bywały” i zwalniający kupców sejneńskich od wszelkich opłat w handlu z kupcami miast królewskich, duchownych i świeckich. Mieli odtąd podlegać tylko ciężarom na sejmie uchwalonym¹⁰¹⁾. Do minikanie starali się miasteczko podnosić i dla ściągnięcia kupców wybudowali z własnej cegielni około roku 1770 piękne hale, otoczone doryckimi kolumnami,—sejneńskie sukiennice,—a dla handlu okazynego urządzili kramy, wydzierżawiane na sprzedaż różnych towarów. Dzierżawa ich przynosiła w roku 1795 konwentowi 270 zł. rocznie¹⁰²⁾. W roku 1791 za przeorstwa Wincentego Korsaka, a prokuratorstwa Wawrzyńca Bordkiewicza, mieszczenie otrzymali wolność i miasto zaczęło się szybko podnosić i liczebnie wzrastać¹⁰³⁾. To uprzywilejowanie mieszczańskie stało przypuszczalnie w związku z nadaniem praw mieszczańom w tym roku na sejmie czteroletnim. Dzierżawca piekarni obwarzankowej płacił 350 zł. rocznie. Za prawo sprzedawania soli i śledzi czterej Żydzi zobowiązali się płacić klasztorowi 320 zł. rocznie¹⁰⁴⁾. Na potrzeby klasztoru zaopatrywano się jednak w towary przeważnie w Królewcu; kupowano tam nie tylko towary drogie i rzadkie, lecz również kuchenne jak pieprz, oliwę, śledzie, ryż lub cukier¹⁰⁵⁾. W karczmach w mieście i po wsiach sprzedawano piwo i wódkę. Karczmy wydzierżawiano i pobierano stąd roczny czynsz. Dnia 24 kwietnia 1796 r. za karczmę w Zaleskich Żyd Celkiewicz zobowiązał się płacić 100 złotych, Icko Benjamin za karczmę w Radziuszkach 150 zł., Juda Boruch w Posejnach 100 zł., Maciej Rydzewski za wyszynk w swoim domu we wsi Stabińszczyźnie 70 zł., Sora Hirszowa od karczmy i 1 łanu w Posejance 200 zł., Dawidowa Marchewiczowa 24 kwietnia 1795 za karczmę w Żagowcu z kawałkiem gruntu 80 zł., 30 października 1796 Samuel Zacharewicz za izbę szynkową w ratuszu 220 zł., Rubinowicz za karczmę w Borku 40 zł., Leserowicz za karczmę w Babańcach 200 zł.

¹⁰¹⁾ APW Akta dawne nr. 176, fol. 19 n.

¹⁰²⁾ AKS nr. 5, fol. 17; A S nr. 1145, fol. 103—104.

¹⁰³⁾ Historia domestica, 135, 1, 217.

¹⁰⁴⁾ AS nr. 1145, fol. 116, 102.

¹⁰⁵⁾ AKS nr. 5, fol. 16, 34.

¹⁰⁶⁾ AS nr. 1145, fol. 101—120 i 184.

W roku 1794 puszczo w arendę karczmę w Orzechówce-Lasance za 100 zł., a w roku 1795 dom szynkowy w ratuszu za 60 zł.¹⁰⁷⁾. W roku 1797 obliczono czynsz za karczmy na 961 czerw. tal. i 30 gr.¹⁰⁸⁾ Ogólnie było dziesięć karczem, 4 w mieście, a sześć po wsiach. Piwo i gorzałkę wyrabiano w browarach i gorzelniach klasztornych.

W Sejnach według statystyki pruskiej koło r. 1800 liczone 96 kominów i 516 mieszkańców. Miasto robiło wrażenie przyjemne, lecz było mniejsze wówczas od rozwijających się pomyślnie pod opieką kamedułów Suwałk, liczących 1184 mieszkańców, Krasnopola — 533 mieszkańców, a nawet Puńska — 583 mieszkańców¹⁰⁹⁾. Holsche tak je opisuje w roku 1800: „Królewskie miasto Sejny ma około 96 domów i 516 mieszkańców; leży na wzniesieniu przy lesie, w dobrej okolicy i ma bardzo wesoły wygląd, do czego przyczynia się głównie znajdujący się tu, pięknie zbudowany, dominikański klasztor. Dwa razy do roku odbywa się tu odpust, który zgromadza około 10,000 ludzi chcących dostąpić odpustu. Przy tej okazji zatrzymuje się przy klasztorze czasem więcej niż 50 ekwipaży, z czego głównie utrzymuje się liczny personel klasztoru i co daje miejscowości pożywienie. Gdyby cośkolwiek zmienić, mogło by z tego powstać zupełnie przyzwoite miasteczko”. Statystyka dominikańska z roku 1796 podawała w Sejnach liczbę ludności 702, w czym 480 chrześcijan i 222 Żydów¹⁰⁹⁾. Włościańskich rodzin pańszczyźnianych mieszkało w mieście 22, w Zaleskich—8, Posejnelach—10, Radziuszkach—8, Babańcach—7, Skustelach—3, Deguciach—7. Bojarów, czyli ludzi wolnych, liczone rodzin w Radziuszkach—4, Babańcach—14, Stabińszczyźnie—2, Deguciach—2.

W mieście na rzece Sejnie miał konwent młyn, dzierżawiony w roku 1796 przez burmistrza miasta, Jakóba Szadaffowicza, za 600 zł. pol.¹¹⁰⁾.

Folwark sejneński, zwany Wysokim, posiadał w roku 1796 następujące zabudowania: dom mieszkalny z drzewa dla służby, gorzelnia drewniana, stajnia dla bydła, stajnia dla koni, stodoła, chlewy i spichrz dwupiętrowy. Folwark Grudziwyszczyna: dom

¹⁰⁷⁾ AKS nr. 5, fol. 22, 33.

¹⁰⁸⁾ AS nr. 1145, fol. 38 v.

¹⁰⁹⁾ A. Holsche, Geographie und Statistik, 1, 370, 442; Statystyka w tabeli ludności parafji AKS nr. 6, fol. 9.

¹¹⁰⁾ AS nr. 1145, fol. 32, 39, 80, 93, 103, 119.

mieszkalny, spichrz dwupiętrowy, stajnia dla bydła i koni, dwie stodoły i gorzelnia. Obok klasztoru stała również część zabudowań gospodarczych: browar stary nad rzeką, browar nowy, lodownia stara, lodownia nowa, spichrz, słodownia i dom dla gości ¹¹¹⁾.

Na folwarku sejneńskim wysiewano przeciętnie koło roku 1797 do 18 półkorcy pszenicy, 162 żyta, 42 jęczmienia, 120 owsa, 2 gryki, 2 grochu, $\frac{1}{2}$ lnu. Inwentarz żywy, o ile podano zgodnie z rzeczywistością, był mały: 4 konie, 3 woły, 11 krów, 10 świń. Na Grudziwsku wysiewano 3 półkorce pszenicy, 78 żyta, 18 jęczmienia, 48 owsa, 4 gryki, 5 grochu, $\frac{1}{2}$ lnu. Hodowano jedną parę koni, 5 sztuk bydła i 4 świnię ¹¹²⁾.

Dużem bogactwem klasztoru były jeziora. Administrowano nimi bardzo starannie, badając dokładnie głębokość, wymiary, podłoże gruntowe i jakość ryb w każdym z nich. W roku 1797 władze pruskie przy konfiskacie sporządziły opis tych jezior na podstawie zeznań przeora Tomasza Piłsudskiego, z którego dowiadujemy się, iż ogólna liczba posiadanych wówczas wynosiła 44, z czego w okręgu wigierskim 18, w okręgu zaś lasów przełomskich 26. Spisujący je Niemiec nie znał języka polskiego i podał przy niektórych nazwy tak przekręcone, iż trudno się domyśleć właściwego brzmienia ¹¹³⁾.

¹¹¹⁾ AS nr. 1145, fol. 188, 296.

¹¹²⁾ AS nr. 1145, fol. 183 i opisanie inwentarza tamże.

¹¹³⁾ Podaję ten spis zaopatrując nazwy wątpliwe znakiem zapytania:

W okręgu wigierskim:

Nazwa jeziora	Długość mil	Głębokość klafrów ¹¹⁴⁾	Charakterystyka
Sejny	$\frac{1}{4}$	5	zarybione
Zegaueis (?)	niewielkie	5	zarybione
Czarne	małe	2	zaryb., grunt drzewiasty
Osinki	b. małe	2	zarybione, grunt piaszczysty
Zielone	b. małe	1	niezarybione, grunt błotnisty
Okomieniec	b. małe	—	zarybione
Muchawiec	b. małe	$\frac{1}{2}$	małe ryby, grunt drzewiasty
Suchany	b. małe	—	małe ryby
Linow ¹¹⁵⁾	b. małe	—	bez znaczenia
Kaletnik	$\frac{1}{4}$	4	zarybione, grunt piaszczysty

¹¹⁴⁾ Klafter = 1.89 m.

¹¹⁵⁾ Linówek, małe jez. i błota na wschód od Kaletnika; Remienkinie, dziś błota między jez. Żubrowo a jez. Pierty.

Lasu, jak się dowiadujemy również z opisu w czasie konfiskaty, mieli dominikanie od 18—20 włók, który znajdował się częściowo od strony starostwa berżnickiego, z południo-zachodu ciągnął się pasem koło Daniłowiec, Sumowa, Łopuchowa do Radziszek, a od północy tuż pod klasztorem znajdował się jeszcze dziś stojący t. zw. Borek. Ludność wsi klasztornych dostawała z niego drzewo na opał. W roku 1796 gajowych było sze-

Nazwa jeziora	Długość mil	Głębokość klafrów	Charakterystyka
Krznie (?)	$\frac{1}{4}$	18	zarybione
Więzowiec	b. małe	4	zarybione, grunt czarny
Zgnilec	średnie	4	słabo zarybione
Kolesne	—	10	zarybione
Zielone	niewielkie	6	zarybione
Czarne	niewielkie	3	zarybione
Wołowe i Oskinie	—	—	bez znaczenia
W okręgu lasów przełomskich:			
Zielone	} dość małe		} niezarybione, grunt drzewiasty
Gałęziste			
Mosque (?)			
Dawuien	$\frac{1}{2}$	5	zarybione
Rameykin ¹¹⁵⁾	b. małe	3	zarybione
Żubrowo	$\frac{1}{4}$	9	zarybione
Długie k. Krasnopola	$\frac{1}{4}$	24	zarybione, grunt piaszczysty
Gremzdy	—	—	—
Długie k. Skustel (?)	—	—	—
Klewajty (?)	—	—	—
Puste	—	—	—
Podolak	—	—	—
Głuche	—	—	—
Pergprociez (?)	—	—	niezarybione
Żubroweys			
(Żubrowiec ?)	b. małe	13	zarybione
Białowiersnie	$\frac{1}{4}$	10	—
Sumowo	b. małe	4	zarybione
Łopuchowo	b. małe	—	zarybione
Dmitrowo	$\frac{1}{4}$	25	zarybione
Białe	b. małe	3	zarybione
Płaskie	b. małe	$2\frac{1}{2}$	zarybione
Klejwy	$\frac{1}{4}$	10	zarybione
Podbierzniki	średnie	15	zarybione
Bujwidiski (?)	b. małe	5	zarybione
Łanowicze	$\frac{1}{4}$	1	zarybione
Hańcza	$\frac{1}{4}$	150	zarybione

ściu. Jeden z nich mieszkał w Sejnach, miał od klasztoru pół włóki gruntu bez czynszu i szarwarków, drugi pilnował Borku i miał również pół włóki ziemi, a czterej inni pilnowali lasu w obwodzie wsi Lasanka. Każdy z nich miał po sześć morgów ziemi i odrabiał w lesie 3—4 dni szarwarku¹¹⁶⁾.

Z racji posiadanych dóbr opłacał konwent podymne i był obowiązany dawać chorążemu grodzieńskiemu jednego zbrojnego w pełnym moderunku. W czasie wojny dostarczano furaz dla wojska w sianie, owsie, życie i słomie¹¹⁷⁾.

Z pośród nieszczęść najsilniej odbija się w źródłach mór, który nawiedził te strony koło 1710 roku i wyniszczył prawie zupełnie ludność.

Sprawy majątkowe, będące materialną podstawą egzystencji klasztoru, w czasach, gdy nie było jeszcze hipotek gruntowych, a stan posiadania bardzo często z różnych powodów się zmieniał, sprawiała dużo kłopotu, temwięcej, że sądy mnóstwa zatararów nie umiały rozstrzygnąć i procesy trwały latami i dziesiątkami lat. Pamiętać jednak i o tem należy, iż materiał tego działu gospodarczego jest zaczerpnięty przeważnie z akt sądowych i swoim charakterem może wpływać na skrzywienie całości obrazu przez zbyt silne wysunięcie na czoło spraw spornych, jak to się dzieje przy fotografii, gdy pewne części przedmiotu są zbyt zbliżone do obiektywu.

Praca przy parafji w klasztorze

Dominikanie, przybywając do Sejn w roku 1602, osiedlali się na terenie słabo zaludnionym, pełnym lasów, błot i jezior, leżącym na uboczu dróg handlowych, nie mającym grodów ani miast. W zimie, gdy jeziora i błota pozamarzały, komunikacja była łatwiejsza, lecz latem, a szczególnie na wiosnę i w jesieni, ta zachodnia część powiatu grodzieńskiego stawała się mało dostępna. Kulturalne wpływy Kościoła, popierane przez królów, zaczęły się tu przedostawać dopiero od Zygmunta Augusta. Za czasów tego króla i dzięki niemu powstały pod granicą pruską dwie parafje: Przerośl (k. 1570) i Filipów (1571). Za Zygmunta Wazy, staraniem leśniczego Stanisława Zaliwskiego, powstała

¹¹⁶⁾ AS nr. 1145, fol. 190—193.

¹¹⁷⁾ Akty izdawajennyje wilenskoju archeograficzeskoku kommissieju, t. 2, 412; AKS nr. 5, fol. 35, 36.

w roku 1597 parafja w Puńsku¹¹⁸⁾. Ta ostatnia obejmowała leśnictwo sejwejskie, łódzkiejskie i mereckie, ogarniając swoim zasięgiem bardzo szeroki teren, dochodząc prawdopodobnie na wschód aż po Niemen, a na zachód do granicy pruskiej, gdyż w sąsiednich Wiżajnach, pod granicą pruską, erygował parafję dopiero w roku 1659 Jan Kazimierz. Przy końcu XVI wieku, mianowicie w roku 1592, stwierdzamy istnienie parafji w Berżnikach, której powstanie należy odnieść przypuszczalnie do czasów Zygmunta Augusta, gdy królowa Bona miasteczko sobie tam sposobiła, zwykle bowiem przy zakładaniu miasteczka organizowano również parafję.

Wszystko to stanowiło dopiero początki organizacji życia religijnego, ziarno słowa Bożego padało jeszcze zbyt rzadko, a wschodzie zaledwie zaczęło i okolica robiła wrażenie więcej pogańskiej, aniżeli chrześcijańskiej, gdyż z niżej cytowanych źródeł wnioskujemy, iż ognie, węże i dęby miały wielu czcicieli, którzy z nauki Kościoła tylko posty zachowywać zaczęli. Pewien refleks na te strony rzuca opis stanu religijnego diecezji żmudzkiej przez biskupa Melchjora Giedrojcia z roku 1587, który odnosi się do terenów dalej na północ wysuniętych, lecz nie więcej niedostępnych i zaniedbanych niż omawiane. Biskup powiada: „W wielkiej bardzo części biskupstwa niema nikogo, ktoby się raz w życiu spowiadał, nikogo, ktoby raz komunikował, nikogo, ktoby umiał pacierz lub znak krzyża świętego, nikogo, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o tajemnicach wiary. Zadowalają się jednym: my nie lutry, w piątek mięsa nie jadamy. Powszechnie ofiarują gromom, czczą węże, szanują dęby święte, dusze zmarłych raczą ucztami i wiele podobnych dziwów, jakie raczej z nieświadomości, niż ze złości wyszły, za grzechy nie liczą”¹¹⁹⁾.

Jezuici, opisując swe misje na Żmudzi w pierwszych latach XVII wieku, powiadają, że wśród wypowiadanych 2.228

¹¹⁸⁾ Dokument funduszu kościoła w Przerośli z roku 1571 przechowywany w archiwum parafjalnym tamże i trzy dokumenty pergaminowe dotyczące erekcji i fundacji parafji w Puńsku, przechowywane również w archiwum parafjalnem. Dokumenty te zostały świeżo ogłoszone, patrz X. Wł. Kłapkowski, *Fundacje i uposażenia kościołów w Przerośli i Puńsku* (Ateneum Wileńskie, Rocznik XIII, 1938, 217—229). Data powstania parafji w Filipowie na podstawie akt parafjalnych.

¹¹⁹⁾ X. M. Wołoncewski *Biskupstwo żmudzkie*, 51; J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, w. XVI—XVIII*, Warszawa, 1935, s. 35.

osób było 1.107 starców po raz pierwszy przystępujących do sakramentu pokuty¹²⁰). Anna Jagiellonka, uposażając kościół w Pojewoniu, filię Olity, w dniu 27 września 1589 roku, powiada, że czyni to, by chwałę Boga na terenach jej prawu podległych rozszerzyć, a ludzi w leśnictwie olickim od wstrętnego bałwochwalstwa i szalbierstw djabelskich uwolnić¹²¹). Zwrotu tego nie możemy uważać za retoryczny frazes arengi dokumentu, lecz w świetle świadectw innych musimy mu nadać wartość dowodu historycznego, gdyż i dominikanin Abraham Bzowski, opisując okolicę Sejn w roku 1606, stwierdza jej dzikość i barbarzyńskość, mówiąc że ludność żyje w ciemnocie i zaledwie cośnecoś o Kościele słyszała¹²²).

Przyjście synów św. Dominika w te strony nabierało dużego znaczenia dla szerokiej okolicy, gdyż zakon nie zamykał swej działalności w murach klasztornych, lecz idąc za przykładem swego wielkiego Założyciela prowadził wszędzie pracę misyjną i surowość terenu go nie odstraszała. Polscy dominikanie w swoim pochodzie na wschód docierali aż do dalekiego Krymu, a pierwszym biskupem litewskim był w XIII wieku dominikanin Wit.

W pracy duszpasterskiej zwracali szczególną uwagę na kaznodziejstwo, stworzyli specjalny urząd kaznodziei, który ustawy nakazywały powierzać braciom do tego zdolnym i znanym z obyczajów i wiedzy¹²³).

Skład personalny konwentu sejneńskiego koło roku 1606, w samych początkach po przyjeździe, przedstawiał się następująco: *prior conventus* Thomas Sękowski, *sacrae theologiae lector*, Michael Twarddecki *supprior conventus*, Cyprianus Oswiętynensis *praedicator conventus*, Bernardus Pegasius *sacrae theologiae lector*, Nicolaus *organista conventus lublinensis*, Severinus Krzyczkowski *syndicus*, Anthonius *sacrista conventus vilnensis*, Gregorius *sacerdos vilnensis*. Prócz księży było dwóch kleryków: Gregorius *conventus plocensis diaconus*, Philippus *conventus cracoviensis*¹²⁴). Widać stąd, że pierwsi zakonnicy zostali przysłani z różnych klasztorów i liczba ich była od razu większa. Grodzieński w akcie fundacyjnym

¹²⁰) X. M. Wołoncezewski, *Biskupstwo Żmudzkie*, 129.

¹²¹) X. J. Fijałek, *Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę*, (w wyd.: Litwa i Polska) 305.

¹²²) F. A. Bzovii, *Propago D. Hyacinthi*, 96.

¹²³) L. Holstenius, *Codex regularum monasticarum et canonicarum*, Augustae Vindelicorum 1759, 4, 29, cap, 12, 1.

¹²⁴) ADKr bez sygnatury. Spis podano po łacinie, by nie polszczyć nazwisk według domysłu.

życzył sobie, by na początek przybyło pięciu lub sześciu zakonników, a z czasem więcej. Tu stwierdzamy ośmiu księży i dwóch kleryków. Ośmiu ojców i zdaje się, tych samych, co wyżej wymienieni, choć prócz przeora żadnego z nazwisk z powodu wyblakłego pisma odczytać nie można, podpisało inny dokument 24 kwietnia 1606 roku¹²⁵).

Ówczesny biskup wileński Benedykt Wojna (1600—1615) nie tylko powitał z radością tę nową fundację, lecz powierzył dominikanom zaraz obowiązki duszpasterskie, tworząc przy ich kościele parafię¹²⁶). Niezadowolony był tylko proboszcz berżnicki, Walenty Kapusta (1592—1622), gdyż cały ten obszar należał do jego parafii, a odległość dziewięciu kilometrów Sejn od Berżnik nasuwała konieczność znacznego uszczuplenia jego stanu posiadania. Ponadto zdawał sobie sprawę, że powstanie konwentu poderwie go materialnie, gdyż ofiarność wiernych skieruje się w stronę klasztoru. To stanowisko plebana berżnickiego tłumaczy nam jego nieobecność w Sejnach w czasie spisowywania aktu fundacji i brak jego podpisu na tym dokumencie, na którym, na prośbę fundatora, reprezentował duchowieństwo proboszcz grodzieński Stanisław Krzycki.

Biskup Wojna doceniał korzyści wnoszone przez dominikanów, nie chciał jednak wyrządzić większego uszczerbku parafii berżnickiej. Rozgraniczenie parafii przeprowadzono z daleko idącym uwzględnieniem stanu posiadania plebana berżnickiego i od strony wschodniej (Berżnik) włączono do parafii sejneńskiej tylko tereny, będące własnością klasztoru, a wsie tuż pod miasteczkiem położone, jak Zaruby, pozostawiono przy Berżnikach. Przy parafii berżnickiej pozostawiono nadal wszystkie dwory leżące w granicach nowej parafii. Powstały w ten sposób nie często spotykane zjawiska, że w granicach parafii jednej miała parafia druga wysepkowate tereny jej jurysdykcji podległe. Tak wieś Klejwy należała do Sejn, folwark do Berżnik, wieś Reszecie do Sejn, folwark w Ochotnikach i Janiszkach do Berżnik. Podobnie było również z folwarkiem w Dowiaciszkach. Chodziło w danym wypadku głównie o pozostawienie dziesięcin kościelnych z folwarków przy pierwotnej parafii¹²⁷).

Granice parafii sejneńskiej ustalamy na podstawie źródeł

¹²⁵) AKS I, fol. 5.

¹²⁶) *Historia domestica*, 213; X. W. Przyalgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, 2, 43.

¹²⁷) AS nr. 210. Rewizja leśnictwa Perstuńskiego 1679 r. fol. 75.

z XVIII wieku; pokrywają się one jednak przypuszczalnie z pierwotnymi, gdyż nie natrafiliśmy na żaden ślad zmian terytorjalnych, a księgi metryczne od XVII wieku ten stan potwierdzają. Możliwe nawet usiłować odtworzyć na ich podstawie granice, lecz pewności nie mielibyśmy, gdyż stwierdzono bardzo często chrzty dzieci z innych parafii, a w księgach rzadko kiedy to zaznaczano. W roku 1744 na synodzie diecezjalnym biskupa Michała Zienkowicza zaznaczono, że parafia sejneńska obejmuje miasto Sejny i wsie: Pazory, Posejny, Degucie, Skustele, Babańce, Stabińszczyznę, Sumowo, Łopuchowo, Daniłowce, Szelpakowskie, samą wieś Klejwy, Marcinkańce, Gawiniańce i Młyny Milewskie¹²⁸⁾.

W roku 1796 dominikanie, na żądanie władz pruskich, sporządzili spis ludności parafii i podali wsie do niej należące. W spisie tym, niżej załączonym, mamy pełniejszy rejestr wsi, aniżeli na synodzie biskupa Zienkowicza. Czerpiemy z niego również sporo danych do stanu liczebnego samej parafii, chociaż nie przy wszystkich wsiach podano liczbę ludności¹³⁰⁾. Statystyką ludno-

¹²⁸⁾ Synodus dioecesis Vilnensis, 92.

¹³⁰⁾ AKS nr. 6, fol. 9. Ludność parafii sejneńskiej księży dominikanów 1796. Stosując się do tabeli r. 1795 dnia 31 grudnia do kamery szczuczyńskiej przesłanej. Teraz za doszłym nowo uniwersałem dn. 16 junii nowa jest sporządzona.

Powiat grodzieński	Chrześcija- nie żyjący		Żydzi żyjący		
	męż- czyźni	ko- biety	męż- czyźni	ko- biety	
Klaszt. Sejny, na usługę klaszt.	20				
miasteczko Sejny	215	265	110	112	
folwark Sejny	10	7			
wś Babańce	30	37	2	3	
wś Stabińszczyzna	47	33			
wś Skustele	9	17			
wś Orzechówka, now. kolonia	13	11			
wś Posejanka	9	3	2	2	
wś Zaleskie	19	20	2	3	
w Borku	1	3	2	4	
Posejny	41	34	4	3	

Powiat grodzieński	Chrześcija- nie żyjący		Żydzi żyjący		
	męż- czyźni	ko- biety	męż- czyźni	ko- biety	
folwark Grudziwyszczyna wś Degucie dwór Klejwy wś Klejwy wś Romanowce	6 70 15	5 57 6			
dwór Ochotniki wś Reszecie wś Puniszki wś Nowosady wś N. Pojeziorki wś Marcinkańce	20 35 25 11 14	24 34 23 10 16	3 3 3 4	2 3 3 2	dobra ziemskie Bo- rewiczów, dzierża- wa Aleksandra Ko- rewy
dwór Dziewiedziszki (Dowia- ciszeki) wś Skarkiszki dwór Wiktoryno wś Łumbie wś Staszkuń wś Gryszgańce (Gryszkańce) wś Berżyny (Bierżynie) karczma Żagowka wś Gawiniańce	15 6 19 14 8 20 2 7	13 3 19 17 16 15 2 4		1 4	
dwór Janiszki wś Bubele	30	31	1	1	dobra ziemskie wiczyste J. W. Wincentego Ży- niewskiego
wś Łopuchowo wś Sumowo wś Daniłowce					te trzy wsie są do- bra ziemskie xx. kamedułów węgier- skich. Teraz objęte ogółem ludności tychże xx. kame- dułów.
dwór Szejpiszki wś Szejpiszki					
dwór Pomorze wś Pomorze strażników leśnych					
Razem	758	758	145	151	

ciową nie objęli dominikanie dworów z wyjątkiem Wiktoryna i kilku wsi. Odnośnie do dworów tłumaczymy sobie to opuszczenie przynależnością ich do parafii berżnickiej, a przy trzech wsiach, mianowicie Łopuchowie, Sumowie i Daniłowcach umieszczono informację wyjaśniającą, iż są one własnością kamedułów wigierskich i zostały objęte ogólnym spisem ludności tegoż klasztoru. Nie umiemy jednak wyjaśnić braku danych przy wsi Szejpiszki i Pomorze. Co do strażników leśnych wiemy skądinąd, że było ich sześciu, lecz stanu rodzinnego nie znamy. Stąd liczebny stan parafii podany w wykazie: 758 mężczyzn, 758 kobiet, a prócz tego 145 Żydów i 151 Żydówek, winien być odpowiednio podwyższony, temwięcej, iż z ksiąg metrycznych XVII i XVIII wieku stwierdzamy przynależność do parafii dwóch wsi pominiętych w omawianym spisie, mianowicie Lasanki i Michnowców.

By nie bawić się w hipotezy, przytaczam, iż biskup Jan Klemens Gołaszewski podał kilkanaście lat później, mianowicie w roku 1820, liczbę parafjan z górą 2499 dusz, co *mutatis mutandis*, uważać można za najbliższe rzeczywistości¹³¹⁾.

Po ustaleniu wsi przynależnych do parafii odtwarzamy jej granice, wymieniając wsi kresowe, poczynawszy od południa w kierunku zachodnim: Pomorze, Zaleskie, Bubele, Pojeziorki, Dowiaciszki, folwark Szejpiszki, Romanowce, Sumowo, Pomorze. Wyglądem przypominała niekształtną elipsę, której oś północ-południe wynosiła około 16 km., wschód-zachód około 7 km. Na ówczesne, tutejsze stosunki, była to parafia mała (patrz mapa Sejn i okolicy). O ile ściśnięcie jej od wschodu jest zrozumiałe bliskiem sąsiedztwem Berżnik, o tyle zupełnie nie wytłumaczoną zagadką jest jej mały zasięg w kierunku zachodnim, w stronę Krasnopola. Granica jej w tym kierunku niewiele przekraczała 5 km, obejmując wieś Stabińszczyznę. W Krasnopolu parafia powstała dopiero w roku 1782, do Wigier, odległych od Sejn o 20 km, kameduli przyszlizli w roku 1667, a kościół dla wiernych wybudowali o półtora km od swego klasztoru w Magdalenowie w roku 1680¹³²⁾. Czyżby na północ położony Puńsk, odległy o 15 km, w linii prostej od Krasnopola, a 17 od Stabińszczyzny, obejmował w kierunku południowym terytorjum dzisiejszej kraspolskiej i karolińskiej parafii? — oto pytanie, które się nasuwa przy rozpatrywaniu

¹³¹⁾ A. S. Akta dotyczące probostwa Sejny, nr 1698 fol. 9.

¹³²⁾ X. W. Kłapkowski *Duszpasterstwo*, 6; Arch. par. Krasnopol, księga bractwa różańcowego bez paginacji.

granic parafii sejneńskiej. Były to tereny wówczas naogół gęsto zalesione i jeszcze XVIII wieku, jak wykazują topograficzne mapy tych stron, Krasnopol tonął wśród lasów otaczających go wokoło. I w lasach jednak, choć rzadko, ludność mieszkała i potrzebowała duszpasterskiej opieki.

Duszpasterstwo parafii było zorganizowane w ten sposób, że każdorazowy przeor klasztoru był zarazem proboszczem, chociażby nawet w obowiązkach wyręczał się innym kapłanem, zwanym powszechnie kuratem. Władze kościelne podkreślały to nawet, by kapłan kuratem zwany, nie uważał się za plebana, jest on bowiem tylko wikariuszem do duszpasterstwa szczególnie przeznaczony. Przeor jednak ma czuwać nad ślubami, chrzta, metrykami i odpowiadać za wszystko. On też ma zdawać sprawę z zarządu parafią przed dziekanem¹³³⁾.

Metryki urodzenia przechowane od roku 1684 wskazują, iż chrztów i ślubów udzielali dominikanie nie tylko własnym parafjanom, lecz również ludności należącej do parafii berżnickiej i puńskiej, co stwierdza się bardzo często. Z zanotowanych nazwisk księży udzielających chrztu od drugiej połowy XVIII w. widać, że przy parafii pracowało równocześnie kilku zakonników. Tak n. p. w roku 1752 znaleziono w księgach dziewięć nazwisk, a w latach następnych liczba czasami jest mniejsza, a czasami jeszcze większa, waha się od 3—14. Niektórzy z nich podają swój urzędowy tytuł *sacrista*, *concionator*, *supprior*, *professor* i t. p.

Na podstawie spisu kościołów z roku 1669 za czasów biskupa Aleksandra Sapiehy (1666 — 1671) wiemy, iż Sejny należały już wówczas do dekanatu simneńskiego, podobnie jak sąsiednie Berżniki, Łódzkie, Simno, Balwierzyski, Udrja, Metele, Sereje, Święto Jezioro, Łejpuny i Wiejsieje¹³⁴⁾. Wizytację dekanalną, jak stwierdzamy na podstawie podpisów w księgach metrycznych, odbył ks. Jerzy Dunin Girdowski: 11 XII. 1757, 10 V. 1759, 7 III. 1760 i 9 VI. 1761, ks. kanonik Hlebicki Józefowicz: 28 III. 1764, 19 II. 1768, 17 V. 1770 i 13 IX. 1775, a Michał Jan Nepomucen Drzewica Kadłubowski, scholastyk katedry inflanckiej, prepozyt białostocki i brzostowski, oficjał grodzieński 16 I. 1771. Żadnych uwag wizytatorów ci w księgach nie poczynili. Mniej wstrzemięzliwym od nich był prowincjał zakonu, który pod datą 18 V. 1769

¹³³⁾ Z listu biskupa sufr. wil. Jędrzeja Benedykta Kłagiewicza z dn. 31 grudnia 1833 r. (X. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, 464).

¹³⁴⁾ X. J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, 468.

nakazał zaznaczać w księgach metrycznych dzień urodzenia dziecka, a w księgach ślubów imię ojca nowożeńca według norm rytuału rzymskiego¹³⁵).

Skromny materiał archiwalny, jakim rozporządzamy, nie pozwala nam scharakteryzować udziału konwentu sejneńskiego na polu pracy apostolskiej, której dominikanie oddawali się z szczególnym poświęceniem. Na podstawie kronik zakonnych obliczano, iż w latach 1751—1794 w prowincji litewskiej przeprowadzili 249 misyj, trwających od trzech tygodni od dwóch miesięcy¹³⁶). Znamy tylko z ksiąg metrycznych niektórych kaznodziejów sejneńskich z tego czasu: Lemnicki Ferdynand (1759), Gotzant Augustyn (1759), Kościukiewicz Wenanty (1764), Grzegorzewski Dominik (1767), Korsak Kazimierz, kaznodzieja od świąt (1772), Jaworowski Jan, kaznodzieja od niedziel (1776), Strzałkowski Mateusz (1801), Gutowski Michał (1801), Karęga Tomasz (1802—1804), Łukaszewicz Roch (1801—1804) i Zalewski Józef (1801—1802), których głos rozsiewał Słowo Boże w sejneńskiej świątyni. Liczne msze św., odprawiane przez przebywających w Sejnach zakonników, ściągały wiernych do kościoła nie tylko w niedzielę, lecz i w dni powszednie, a modlitwy kapłańskie odmawiane w chórze dodawały świątyni majestatu i powagi.

W zakrystji przechowywano dokładny spis mszy św. wieczystych tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych i rocznych dla pamięci przy odprowadzaniu, sporządzony w roku 1769, oraz brewa nadanych kościołowi odpustów i erygowanych bractw. Liczba mszy św. tygodniowych wynosiła 30, miesięcznych 15, kwartalnych 3, rocznych 37. Listę objętych stałymi modlitwami otwierali fundatorzy Jerzy i Justyna Grodzińscy, za których odprowadzała się codziennie msza św.¹³⁶). Konstytucja Klemensa XII z dnia 14

¹³⁵) Metryki par. sejneńskiej 1751—1759, 62. 74; z lat 1760—1777, 14, 41, 77, 85, 99, 173, 144, 174, 176.

¹³⁶) E. Tyszkiewicz, *Wiadomość historyczna*, 52.

¹³⁷) Obligationes perpetuae conventus nostri Sejnensis S. Georgii M. sub tempus visitationis ex tabulis jurium depromptae, eisdem collationatae, libroque conciliorum conformatae, per me F. Dominicum Kochański magistrum provincialem Lituan. Die 18 maii 1769 anno Domini (wg X. Jamiolkowskiego, Opisanie).

Hebdomadales

Pro Perillustribus Georgio, Justina Dulcka, Grodzińscy fundatoribus	7
P. M. Jacobo Mikołajewski, feria 6	1
P. A. R. D. Benedicto Niwiński presbitero seculari	1
P. G. D. Casimiro Morawiecki suaque consorte	2
P. M. M. D. D. Andrea Wyszko Skorobohaty, feria 3 ad Sm Dominicum et pro Sophia Kubilewiczówna consorte, sabbato ad Beatam	2

września 1730 roku erygowała przy kościele bractwo Boskiej Opatrzności i nadawała mu odpusty. Dwa brewa Benedykta XIV z roku 1750 i 1753 nadawały odpusty na św. Dominika i św. Jerzego na lat dziesięć. Trzy brewa Piusa VI, wszystkie z dnia

P. M. D. Stanisław Lipnicki mareschal. Mozyr. capit. Sejwen.	1
P. M. D. Constantino Paszkowski capit. Berznicensi	2
P. G. D. Martiano Casimiro Wiesztortowicz, sabbato ad Beatissimam	1
P. M. D. Constantino Michaela Paszkowski subdapifero Mscislav.	2
P. M. D. Marianna Przesławska Buchowiecka	1
P. M. D. Joanne Suski subdapifero Łomżensi	2
P. M. D. Stanisław Lipnicki	1
P. M. D. Stanisław Strusiński thesaurario Bielscensi et Anna consorte	2
P. M. D. Joanne et Catharina Kaszyczowie praefecti stabuli Palat. Trocens.	1
P. M. D. Victoria de Mosalscy Szwarcenfeldowa colonele S. P. M.	1
P. M. D. Marianna de Piątkowscy Michniewiczowa excubinis Caunen.	1
P. statu conventus sui a priore dicenda et parochiae	1
P. defunctis in communi	1
Summa missarum hebdomadatim recitandarum	30
Mensiles	
Pro G. D. D. Maria Hańczyna et Nicolao Grotowsky de requiem	2
„ Justina Milawska Rzekiecka de requiem	1
„ Michaela Botwina	1
„ Stanisław Lipnicki	2
„ Martiano Casimiro Wierztortowicz	1
„ Constantino Michaela Paszkowski subdapifero Mscisl.	1
„ Joanne Pierwos	1
„ Joanne Suski subdapifero Łomżensi	1
„ Benedicto Malicki excubitore Trocensi	4
„ Marianna Michniewiczowa excub. Caunen.	1
Summa missarum menstruatim recitandarum	15
Trimestres vulgo Quartaes	
Pro Dorothea Massalska 1-mi, Alexandra Piasecka 2-di thori coniugibus	
Kietczewscy	1
„ Eudoxia Wapowska Omiecińska	1
„ animabus quae notantur p. tempore in Directorio	1
Summa missarum trimestratim recitandarum	3
Annuae	
Pro Marianna Hańczyna Grotowska, cantatae	4
„ Nicolao Grotowski, cantatae	4
„ Stanisław Lipnicki	1
„ Kaszuba Simone	2
„ Andrea Euphemia Bujwidowie proleg. ac consanguineis suis peste confectis, exequiae	1
„ Sebastiano Szperkowicz et sua consorte	4
„ fratribus, sororibus receptisque ad beneficia ordinis	20
„ Omnibus fidelibus defunctis	1
Summa	37

3 grudnia 1784, nadawały odpust zupełny na wieczne czasy na zwykłych warunkach dla zwiedzających ten kościół przez trzy dni bezpośrednio przed Nawiedzeniem, w sam dzień Nawiedzenia (2 lipca) i przez całą oktawę. Czwarte brewie z tegoż dnia i roku nadawało odpust zupełny po wieczne czasy w dzień św. Jerzego i św. Anny. Dwa brewa Piusa VI z dnia 7 kwietnia 1789 nadawały odpust na dzień św. Agaty (24 kwietnia) i na niedzielę po święcie Matki Boskiej Szkaplernej. Istnienie bractwa różańcowego przy kościele stwierdzamy w roku 1764, którego promotorem w tym czasie był ks. Wacław Kościukiewicz¹³⁷). Było ono założone niezawodnie znacznie wcześniej, gdyż już 15 sierpnia 1748 roku dominikanin Mikołaj Serafinowicz z konwentu sejneńskiego erygował bractwo różańcowe przy parafjalnym kościele w Filipowie¹³⁸). Uroczystość M. B. Szkaplernej była odpustem szlacheckim, na który przybywała szlachta z dalekich stron. Po nabożeństwie dominikanie podejmowali zamożniejszych w refektarzu, a dla biedniejszych ustawiano stoły na korytarzach klasztoru. W czasie przyjęcia grała orkiestra, trębacze wygrywali hejnały z czterech baszt na cztery strony świata, a w ogrodzie grzmiały moździerze¹³⁹).

Uroczystość św. Jerzego obchodzono w starym kościółku. W wigilię wyruszała uroczysta procesja z N. Sakramentem z nowego do starego kościoła, gdzie odbywały się uroczyste nieszpory, a w dniu następnym suma z kazaniem. Największe tłumy zbierały się na uroczystość Nawiedzenia M. Boskiej; do komunii św. przystępowało około 10.000 wiernych. Odpust trwał cały tydzień i lud ciągnął do Sejn z dalekich stron, przywożąc i przynosząc liczne ofiary na klasztor, które zawsze, lecz szczególnie po konfiskacie majątku, stanowiły ważną pozycję w utrzymaniu liczego konwentu.

Nadzwyczajnie podniosłe wypadła ta uroczystość (Nawiedzenia) w roku 1801, gdy na prośbę przeora Wawrzyńca Leyssa przybył do Sejn 2 lipca pierwszy biskup wigierski Michał Franciszek Karpowicz. Tysiące zgromadzonego narodu czekało na przyjazd biskupa; ścisk był tak wielki, że przejść było trudno. Gdy przyjechał koło godziny 10, tłum cisnął się do niego ze wszystkich stron, że do kościoła drogę tarasowano. W świątyni

¹³⁷) AKS Metryki z lat 1760—1777, s. 45.

¹³⁸) AK w Filipowie, Metryki z lat 1747, fol. 9.

¹³⁹) Słownik Geograficzny, 10, 417.

powitał biskupa uroczyście ks. Prot Markowski i po odbyciu wstępnych ceremonij odśpiewano *Te Deum laudamus*, poczem odbyła się pontyfikalna msza św. Znany z wielkiej wymowy biskup powiedział wiernym kazanie i udzielił papieskiego błogosławieństwa. O piątej po południu rozpoczął bierzmować wiernych, których było tak dużo, że udzielanie tego sakramentu trwało jeszcze przez trzy następne dni. Ogółem wybierzmował 2157 osób, jak sam powiada, ku wielkiej radości parafji i wiernych.

Razem z nim zjechało do Sejn licznie duchowieństwo. Zapoznanie się z obecnymi tam księżmi jest ważne nie tyle dla scharakteryzowania sejneńskiego odpustu, lecz również ze względu na początki organizowania się tej diecezji, co jest o tyle możliwe, że duchowni są wymienieni z przysługującymi im tytułami. Był nawet rektor seminarjum z czterema klerykami. Byli obecni: Karol Malinowski, prałat katedry żmudzkiej; Kazimierz Wróblewski, kanonik inflancki, dziekan i proboszcz z Jeleniewa; Leonard Symonowicz, dziekan simneński, prepozyt z Berźnik; Antoni Wyszynski, kanonik inflancki, regens seminarjum wigierskiego; Antoni Paszkiewicz, kanonik inflancki, proboszcz z Wiejsiej; Piotr Samojłowicz, prepozyt z Lubowa; Wojtkiewicz, proboszcz z Kaletnika; Jan Kotarski, proboszcz z Krasnopola; Kazimierz Smojliński, vice-kustosz katedry wigierskiej; Józef Orzechowski, kurat świętojeziorski; Michał Narkiewicz, komendantz daukszański; Jan Świeżkowski, wikariusz łódzkiej; Tadeusz Cybulski, wikariusz kalwaryjski; Piotr Białokos, wikariusz berżnicki; Andrzej Konunowski, wikariusz urdomiński; Jan Supiński, teolog biskupa; Wincenty Korsak, doktor teologii, dominikanin; Prot Markowski prezydent teologii, dominikanin; Augustyn Wojciechowski, profesor teologii, dominikanin; Marcin Jucewicz, przeor z Klimówki, dominikanin; Roch Łukaszewicz, kaznodzieja sejneński; Stanisław Strzałkowski, dominikanin; Hipolit Chamałowicz, Kryspin Rymkiewicz, Jan Kukliński — klerycy dominikańscy, profes; Metody Ciechoński z zakonu braci mniejszych, komendantz wigierski; Barłuszewicz, Stalgiewicz, Olbieński, Błażejewicz — klerycy katedry wigierskiej; Francuzewicz marjanin (*ordine marianorum*), Antoni (?) Kunicki, sekretarz biskupa; Faustyn Boczkowski, administrator z Kopciowa¹⁴⁰).

Obsługując wiernych, oddziaływali dominikanie również na

¹⁴⁰) AKS Metryki z lat 1798—1816, 68—69. Dodatek nr. 3.

innowierców, których liczba nawróceń w księgach metrycznych jest dość spora. Rozpocznijmy od nawróconych z luteranizmu, przyjętych w Sejnach do jedności Kościoła katolickiego. Dnia 12 kwietnia 1756 złożyli wyznanie wiary Michał Andrzejkowski i Zofja Wilhelmowa, 36 sierpnia 1773 Jan Bruns, 22 maja 1774 Deusdedit Szulc, 10 sierpnia ochrzczono dziecko imieniem Leonard, urodzone z luterskich rodziców: Godfryda Zemlera i Szarloty, 2 lutego 1777 przyjął katolicyzm jakiś Michał z dworu sejwejskiego, 23 kwietnia 1777 bracia, Jan lat 30 i młodszy Jakób, pochodzący z Prus, zamieszkali w Sztabinkach, 24 kwietnia 1792 Franciszek Szmit z Prus, a 14 lutego 1796 Krystyna Kozierowska, lat 40.

Z prawosławia spotykamy tylko jedno przejście, mianowicie 1 listopada 1804 r. nawrócił się Dymitr Uszakowski¹⁴¹⁾.

Ochrzczono również kilku Żydów. Dnia 1 stycznia 1759 udzielono uroczyste chrztu szesnastoletniemu Żydowi, nadając mu imię Józef, a nazwisko Krzyżanowski. Do chrztu asystowało pięć dostojnych par z Józefem Borewiczem i Balbiną Siemaszkową w pierwszej. W następnych parach z domu Borewiczów stały: Teresa, Franciszka, Konstancja i Benedykta. Pod datą 7 października 1770 przeor Jacek Kozakowski ochrzcił dwóch Żydów: Dominika Bronisławskiego i Wincentego Rajgrodzkiego. Przy chrzcie asystowało również pięć par, tylko jak wyżej prawie cała rodzina Borewiczów, tak tu Strutyńskich. W pierwszej parze Grzegorz Narzymski z Różą Strutyńską, starością sejwejską, kolatorką kościoła sejneńskiego. Dnia 8 grudnia 1771 ochrzczony został Stanisław Listopacki przez Jana Chłopickiego, proboszcza puńskiego; 2 lutego 1791 Michał Sawicki, którego ojcem chrzestnym był Józef Kluczkowski, podczaszy trocki z księżną Anną Lubecką; 23 maja 1799 Jan Neyman lat około 20, którego wziął pod opiekę Michał Szabuniewicz, leśniczy grodzieński. Rodzicami chrzestnymi byli Samuel Gieźewski, radca sądowy i księżna Tekla Drucka-Lubecka. 29 listopada 1807 Tomasz Piłsudski, administrator kościoła, ochrzcił Żyda około lat 18, nadając mu imię Jan Tomasz a nazwisko Grudziński. Zaopiekował się nim Ludwik Norwid. Rodzicami chrzestnymi byli Jan Żyźniewski podkomorzy i Teofila Ochotnicka¹⁴²⁾.

¹⁴¹⁾ AKS Metryki z lat 1751—1756, 45; z lat 1760—1777, 123, 130, 133, 159, 161; z lat 1790—1797, 31, 95; z lat 1798—1816, 127.

¹⁴²⁾ AKS Metryki z lat 1751—1759, 71; 1760—1777, 96, 107; 1790—1797, 13; 1798—1816, 32, 33, 176.

Dominikanie sejneńscy prowadzili pracę nie tylko przy swoim kościele, lecz również sprawowali obowiązki duszpasterskie w parafjach okolicznych, podobnie jak to czynili bardzo często bernardyni. W XVIII wieku spotykamy braci zakonu kaznodziejskiego przy pracy duszpasterskiej w parafjach, położonych tuż nad granicą pruską—w Przerośli i w Filipowie. Metryki chrztów w Przerośli podają następujące ich nazwiska: Szymon Augowicz (1759), Wenanty Kościukiewicz (1762), Augustyn Froncewicz (1764), Tomasz Janczewski (1781), Faustyn Boczkowski (1783), Antoni Klimaszewski (1787)¹⁴³⁾. Znacznie bogatszy szereg nazwisk dominikanów przechowywały metryki parafjalne w Filipowie: Mikołaj Serafinowicz (1750), Cantius Goss (1750), Plaudenty Pacewicz (1752), Jan Fiszer (1752), Gundwald Leksturowicz (1754), Wincenty Zu... (1756), Szymon Augowicz profesor filozofii (1759), Władysław Wobbe (1759), Remigjusz Wróblewski (1761), Celestyn Kuczyński (1763),... Wonowski (1763), Jakób Melchjorowicz (1765), Wenanty Kościukiewicz (1768), ...Anzgang (1768), Konstanty Ginett (1768), Norbert Arondt (1768), Patrycy Kulwiński (1768), Emiljan Tubowicz (1769), Tomasz Wierzbicki (1769), Faustyn Boczkowski (1770—1780), Frygid Konopko (1770), Delfin Żukowski (1772), Romuald Szulc (1780), Reginald Lingiewicz (1781)¹⁴⁴⁾.

Pracą parafjalną w Teolinie kierowali również w tym czasie i nieco później. Gdy 16 maja 1803 roku kapituła dominikańska pod przewodnictwem Jacka Kwiatkowskiego, wikariusza generalnego, pozwalała Donatowi Suchockiemu, swojemu zakonnikowi, pozostać przy kościele parafjalnym w Teolinie, dodano dla wyjaśnienia „jako to jemu od dłuższego czasu przez wielu naszych prowincjałów dozwalanem było” — (*prout id ipsi a longo iam tempore per plures nostros provinciales permissum et concessum fuerat*). Jeśli więc mamy brać dosłownie wyraz „prowincjałów”, to musimy cofnąć się przed rok 1796, ponieważ od tego czasu prowincjałowie wileńscy przestali kierować klasztorami pozostającymi pod zaborem pruskim, a ich funkcje spełniali wikariusze generalni.

W roku 1798 Ambroży Żygiewicz i Rafał Olechnowicz są wikariuszami w Puńsku, Prot Świeżkowski kapłanem domowym w Wiejsiejach, Pafnucy Konopka wikariuszem w Łoździejach, Tomasz

¹⁴³⁾ AK w Przerośli, Metryki od r. 1746, fol. 146, 186, 217; od r. 1768, fol. 140, 165, 224, 228.

¹⁴⁴⁾ AK w Filipowie, Metryki od r. 1747, fol. 24 V—118; od r. 1761, fol. 8—97. Ekczerpty te zawdzięcza X. Cz. Matusiewiczowi, stud. wyd. teol. w Wilnie.

Dąbrowski, wikariuszem w Święcianach (?), Wincenty Maczerski i Tadeusz Cybulski wikariuszami w Kalwarji, Konstanty Szymanowski wikariuszem w Sejwach, Wincenty Korsak i Józef Zalewski kapelanami w Sejwach¹⁴⁵). W roku 1797 Paweł Marchylewicz występuje z tytułem komendarza krakopolskiego, a 4 października 1801 Faustyn Boczkowski—prepozyta kopciowskiego¹⁴⁶).

Widzimy stąd, jak szeroki obszar obejmowała praca duszpasterska konwentu sejneńskiego, który mógł część swych sił oddać na potrzeby diecezji wileńskiej, cierpiącej na brak duchowieństwa.

Przypatrzmy się teraz pracy w samym klasztorze. Klasztor sejneński należał początkowo do prowincji polskiej. Gdy na kapitule generalnej w Rzymie w roku 1644 postanowiono utworzyć oddzielną prowincję Anioła Stróża dla Litwy, a kapituła w Walencji w roku 1647 ostatecznie tę sprawę zadecydowała, Sejny razem z innymi jedenastu klasztorami: Wilno św. Ducha oraz św. Filipa i Jakóba, Merecz, Dereczyn, Ostrowiec, Wysoki Dwór, Grodno, Kowno, Rosienie, Kalwarja Żmudzka i Wierzbółów, w których było 155 zakonników, weszły do tej prowincji. W Wilnie utworzono dla kształcenia młodych zakonników tej prowincji studjum generalne na takich prawach i przywilejach, jakimi cieszyło się studjum w Bolonji¹⁴⁷).

Na kapitule generalnej w Rzymie w roku 1656, odbytej pod przewodnictwem Maryna Miednickiego, zadecydowano, by w Sejnach zachowywana była ścisła reguła, a w cztery lata później, podkreślając postanowienie poprzednie, potwierdzono utworzone dla prowincji litewskiej nowicjaty w Wilnie przy klasztorze Świętego Ducha, w Sejnach, Dereczynie i Rosieniach, do których mają być przyjmowani kandydaci i wychowywani na dobrych zakonników¹⁴⁸). Teraz też został erygowany konwent w Różanymstoku.

¹⁴⁵) AG nr. 209, 4, fol. 6v ns.

¹⁴⁶) AKS Metryki z lat 1790—1797, 125; z lat 1798—1816, 75. Krakopol, par. w pow. kalwaryjskim, 70 wiorst od Suwałk, dziś w Litwie.

¹⁴⁷) Akta capituli generalissimi, 106; *Historia domestica*, De actis capitulorum generalium RBU rk. 135, 1, 24: Wołyniak, *Wiadomość*, 1.

¹⁴⁸) *Historia domestica*, 25 i 26: „Volumus et admonemus ut in conventu Seynensi regularis observantia vigeat, ut in dies augmentetur; quod specialiter curae ac diligenti animadversioni et zelo RAP. Provincialis pro tempore efficaciter demandamus. Confirmamus erectos provinciae novitiatus, videlicet: Vilnensem S. Spiritus, Seynensem, Derecinensem et Rosienensem in quibus refici, religiose educari et informari fratres novitii debent. Dummodo in illis vigeat regularis observantia”.

W kronice zakonnej czytamy, iż od samego powstania prowincji „*ab ipso provinciae exordio*” w Sejnach było uformowane studjum filozoficzne, a w roku 1699, za prowincjała Remigjusza Mosakowskiego, dodano doń jeszcze studjum teologiczne¹⁴⁹). Świadcstwa te stwierdzają, iż konwent sejneński w litewskiej prowincji odgrywał rolę ważną, był bowiem jednym z seminarjów duchownych prowincji. To nam tłumaczy potrzebę budowy wielkiego gmachu klasztorowego, mogącego pomieścić łatwo z górą pięćdziesięciu zakonników, którego wykończenie przypada na czas otwarcia w Sejnach teologii. Przy wyborze miejsca kierowano się prawdopodobnie bogatym uposażeniem klasztoru, dającym możność wyżywienia większej ilości osób, oraz łatwość zachowania postów przy posiadaniu własnych ryb i miodu w barciach leśnych, a nie bez znaczenia było również malownicze położenie, pełne przeźroczystych jezior, lasów i pagórków, stwarzających miłe ramy dla formujących się dusz młodych uczniów św. Dominika.

Dominikanie pamiętali o zasadzie, że klasztor bez biblioteki, to twierdza bez amunicji. Spis książek za przeora Franciszka Michała Twardeckiego (k. 1610 r.), a więc z okresu początkowej organizacji konwentu, przechowany w archiwum dominikanów w Krakowie, wymienia 54 dzieła teologiczne różnych autorów na czele ze św. Tomaszem z Akwinu. Z teologów polskich jest wśród nich po polsku Biblia i postylla ks. Wujka oraz łaciński tekst znanego w XVI wieku teologa i kaznodziei ks. St. Sokołowskiego.

Bibliotekę wzbogacił szczególnie Eustachy Łodziata (k. 1690) i Damascen Sokołowski (1694). Katalogu z tego czasu nie znamy, lecz wspominają o niej dominikanie w swej kronice pisząc, że mają w niej dzieła z dziedziny scholastyki, moralności, kaznodziejstwa i teologii spekulatywnej: *bibliothecam habet pluribus scholastico, morali et speculativo et concionatorio usui accomodatissimis libris relectam*.

W aktach udało się wysledzić kilka nazwisk profesorów. Dnia 17 marca 1744 na kapitule prowincjonalnej Jacek Kotliński S. T. L. jest zatytułowany prof. *primarius*, Grzegorz Białobłocki S. T. L. prof. metafizyki i Felicjan Jerszewski S. T. L. prof. *secundarius*. W roku 1759 podpisuje się Szymon Augowicz jako profesor filozofji¹⁵⁰). W tymże roku kapituła prowincjalna pod przewodnictwem Aleksandra Szystowskiego wyznaczyła Mateusza

¹⁴⁹) *Historia Domestica*, 216.

¹⁵⁰) AK w Filipowie, Metryki od r. 1747, 105.

Rajskiego na profesora do Sejn z tytułem *primarius*, a Franciszka Czerniakowskiego z tytułem *secundarius*. W roku 1765 Wojciech Kreyzman został mianowany profesorem logiki, a Wojciech Szotuch i Krzysztof Pogorzelski teologji¹⁵¹⁾. W późniejszych czasach z tytułami profesorów występują: Boczkowski Faustyn S. T. L. (1769), Bóbr Placyd S. T. L. (1774), Markowski Prof. S. T. Praes. (1791), Borkiewicz Wawrzyniec S. T. L. (1791), Leyss Wawrzyniec S. T. Praes. (1796), Patacki Teodor S. T. L. prof. teol. (1798) i Kazimierz Smojliński prof. fil. (1798).

Znany też z roku 1798 sześciu słuchaczy teologii, którymi są: Łukaszewicz Roch, Białokoz Piotr, Supiński Jan, Charmałowicz Hipolit, Strzałkowski Stanisław i Guttowski Michał oraz jednego słuchacza filozofii, Wojnę Tomasza. Jest jeszcze trzech kleryków równocześnie w konwencie, lecz nie wiemy, do jakiej grupy należy ich zaliczyć, do teologów, czy filozofów. Są to: Schönfeld Florjan, Brokowski Pius i Kukliński Jan. Okres, do którego odnoszą się ostatnie dane, nie należy do kwitnącej epoki w życiu konwentu, przeciwnie, jest to początek jego upadku pod zaborem pruskim i dlatego w normalnych warunkach liczba kleryków była prawdopodobnie większa. W tym czasie, po odcięciu siedmiu klasztorów w dawnej prowincji litewskiej, Sejny jedynie miały zorganizowane studia i dlatego konwent plocki, należący poprzednio do prowincji polskiej, wysyłał tu swoich kandydatów na teologię i w tym charakterze przyjechał do Sejn z Płocka 29 sierpnia 1798 roku Turski Gundysław¹⁵²⁾.

Z pośród wychowanków nowicjatu sejneńskiego wielką wagą cieszył się w zakonie Paweł Bagiński (złożył śluby 28 czerwca 1677 r.), któremu obok wielu cnót przypisywano wielką moc nad złemi duchami¹⁵³⁾.

Spis zakonników sejneńskich z 23 kwietnia 1798 podaje 34 osoby. Z cytowanej już kroniki klasztornej XVIII wieku dowiadujemy się, że przeciętnie klasztor liczył 40 zakonników, a po razie, jaka nawiedziła okolicę w roku 1708, tylko 30¹⁵⁴⁾. Ta redukcja była jednak prawdopodobnie chwilową i po powrocie normalnych warunków klasztor na nowo się zaludnił i przekroczył, zdaje się, dawną liczbę.

¹⁵¹⁾ Acta capituli generalis, 61, 85.

¹⁵²⁾ AKS nr. 6, fol. 24.

¹⁵³⁾ Historia domestica, 122.

¹⁵⁴⁾ Historia domestica, 215.

Spis dominikanów sejneńskich z dnia 23 kwietnia 1798¹⁵⁵⁾.

Imię i nazwisko	wiek	w zakonie	miejsce urodzenia	stanowisko
Grzegorz Drews	55	34	Roessel	podprzeor
Władysław (?) Kunicki	30	17	Neudorf	prefekt szkół i kaznod.
Teodor Patacki ¹⁵⁶⁾	44	25	Warmja	profesor teol.
Augustyn Stefanowicz	24	8	Żmudź	profesor 2 i 3 klasy
Kryspin Rymkiewicz	24	6	Litwa rosyjska	profesor 1 klasy kol.
Roch Łukaszewicz	25	9	Żmudź	wyświęcony słuch. teol.
Piotr Białokoz	26	6	Grodno	wyświęcony słuch. teol.
Jan Supiński	27	6	Żmudź	wyświęcony słuch. teol.
Hipolit Charmałowicz	21	3	Zabór rosyjski	wyświęcony słuch. teol.
Stanisław Strzałkowski	24	6	Wilno	słuch. teol.
Michał Guttowski	21	5	Nowe Prusy Wsch.	słuch. teol.
Tomasz Wojna	23	5	Nowe Prusy Wsch.	słuch. filoz.
Prot Markowski	52	30	Zabór rosyjski	przeor klaszt.
Kazimierz Smojliński ¹⁵⁷⁾	41	20	Nowe Prusy Wsch.	prof. filozof.
Wawrzyniec Leiss	36	19	Warmja	prof. teol.
Ambroży Żygiewicz	26	7	Zabór rosyjski	wikariusz w Puńsku
Prot Świężkowski	33	10	Nowe Prusy Wsch.	kap. dom. w Wiejsiejach
Pafnucy Konopka	37	8	Nowe Prusy Wsch.	wikariusz w Łoździejach
Tomasz Dąbrowski	25	11	Żmudź	wikar. w Święcianach (?)
Wincenty Maczerski ¹⁵⁸⁾	40	13	Zabór rosyjski	wik. w Kalwarji
Tadeusz Cybulski	29	9	Żmudź	wik. w Kalwarji
Rafał Olechnowicz	44	12	Zabór rosyjski	wik. w Puńsku
Konstanty Szymanowski	58	37	Zabór rosyjski	wik. w Sejwach
Florjan Schoenfeld	23	5	Warmja	nie wyświęc., chory leży
Wincenty Korsak	69	57	Zabór rosyjski	kapel. w Sejwach
Pius Brokowski	24	5	Nowe Prusy Wsch.	nie wyświęc., chory
Jan Kukliński	20	5	Nowe Prusy Wsch.	wyjechał do krewnych
Józef Zalewski	69	50	Nowe Prusy Wsch.	kapel. w Sejwach
Witalis Wszemborowski	73	11	Nowe Prusy Wsch.	brat
Wiesław Ulczycki	83	26	Nowe Prusy Wsch.	"
Andrzej Wasilkiewicz	42	22	Zabór rosyjski	"
czy Wasiukiewicz				
Wawrzyniec Rautenberg	58	25	Żmudź	"
Jacek Bandowski	48	23	Zabór rosyjski	"
Gundysław Daniszewski	32	5	Zabór rosyjski	"

Podpisali:

{ Jackstejn (przedstawiciel kamery białostockiej)
Tom. Piłsudski (wikariusz generalny)
Prot Markowski (przeor konwentu)

¹⁵⁵⁾ AG nr. 209., 4, fol. 6v ns. Lista ta jest sporządzona w jęz. niemieckim ze sporą domieszką łaciny.

¹⁵⁶⁾ Kunicki występuje często z imieniem Wacław, tu Władysław zdaje się błędnie. Imię Patackiego na innej liście podano Tomasz. AS, nr. 1145, fol. 95).

¹⁵⁷⁾ Spis z 14 czerwca 1800 podaje „Smołiński” (AG nr. 209, 4, fol. 24).

¹⁵⁸⁾ Nie jesteśmy, pewni czy nazywał się napewno Maczerski, jak napisano jego nazwisko na dwóch listach: AG nr. 209, 9, 2, fol. 23 i AS nr. 1145 fol. 95, gdyż tutaj należałoby czytać raczej Marczewski.

Karpowicz wykorzystał klasztor również dla diecezji i wyznaczył w nim egzaminy dla duchowieństwa parafjalnego z następujących miejscowości: Serej, Metel, Kibisz, Liszkowa, Kopciowa, Lejpun, Wiejsiej, Święto - Jezior, Berżnik, Łoździej, Urdomina, Kaletnika, Krasnopola, Suwałk, Wigier, Augustowa, Rajgrodu, Bargłowa, Dolistowa, Goniąda, Karpowicz i Trzeciana, a egzaminatorami prócz siebie wyznaczył ks. Ławrynowicza dr. teologii, proboszcza z Puńska, ks. Myszkowskiego dr. teologii, proboszcza z Simna, ks. Markowskiego prezentata teologii, przeora sejneńskiego i ks. Saplicę przeora z Liszkowa¹⁵⁹). Miejsce było wybrane bardzo trafnie, księża bowiem mogli wygodnie w klasztorze zamieszkać i zetknąć się przynajmniej na chwilę z atmosferą naukową, od jakiej odrywało ich życie parafjalne. Świadczy to również dobrze o przeorze klasztoru ks. Markowskim, że siedł w tych sprawach na rękę Karpowiczowi, będącemu jeszcze wówczas oficjałem organizującym powoli swoją nową diecezję.

Na tem zamykamy rozdział o pracy przy parafji i w klasztorze. W murach konwentu szła praca cicha i mało widoczna na zewnątrz, lecz podstawowa, praca przygotowująca nowe siły zakonowi. Ona też gromadziła w Sejnach tak liczny zastęp zakonników, których tylko pewien procent oddany był duszpasterstwu.

Pod zaborem pruskim

W trzecim rozbiore Polski Sejny razem z całym obszarem przedniemeńskim dostały się Prusom. Razem z konwentem sejneńskim zostały oderwane od macierzystej prowincji litewskiej następujące klasztory dominikańskie: Choroszcz, Klimówka, Krasnybór, Liszków, Różanystok i Wierzbołów. Urząd kameralny tej części Nowych Prus Wschodnich mieścił się w Białymstoku; stolicą powiatu zamiast Grodna, które dostało się Rosji, zostały Wigry.

Prowincjał litewski, Jacek Starzeński, nie mogąc administrować klasztorami w zaborze pruskim, ustanowił dla nich zastępczy wikariat generalny i pismem z dnia 26 września 1796 wikariuszem generalnym zamianował Tomasza Piłsudskiego, przeora sejneńskiego¹⁶⁰). Przedstawiciele wymienionych wyżej klasztorów ze-

¹⁵⁹) AKS nr. 6, fol. 17a.

¹⁶⁰) T. Piłsudski, wypełniając w r. 1805 kwestionariusz, powiada w nim o sobie, iż ma lat 47, wyświęcony jest przez biskupa Tomasza Zienkowicza w r. 1781 (AKS Metryki 1790—1797, 129). Według tych danych rok urodzenia

brani w Sejnach 14 listopada zapoznali się z decyzją prowincjała i uznali nad sobą nowego zwierzchnika. Odtąd Tomasz Piłsudski przewodniczy i kieruje obradami kapitułnemi swego wikariatu, do którego włączono również w roku 1797 konwent płocki z dawnej prowincji polskiej. Obrady odbywały się początkowo stale w Sejnach, które w ten sposób stawały się stolicą wikariatu. Tomasz Piłsudski spełniał początkowo obowiązki przeora i wikariusza generalnego, lecz z powodu nawału pracy zrezygnował 10 marca 1797 z przeorstwa na rzecz Prota Markowskiego.

Na zebraniach przeorów załatwiano różne sprawy dotyczące potrzeb zakonu, przeważnie zaś zatwierdzano na nich obranych w poszczególnych klasztorach przeorów. Dnia 3 marca 1797 został zatwierdzony w Choroszczy na dalsze trzy lata Rafał Witkowski, 1 kwietnia t. r. w Wierzbołowie Jacek Kwiatkowski, a 21 marca 1798 w Liszkowie Pius Saplica. Dnia 8 maja 1798 w Klimówce przeorem został Marcin Putwiński, lecz zrzekł się i obrano Marcina Jucewicza. Dnia 27 sierpnia 1798 po dziewięcioleciu w Płocku Bonifacego Rościszewskiego został obrany Pius Gutkowski, 27 lutego 1799 również po dziewięcioleciu Reginalda Kownackiego w Różanymstoku został obrany Teodor Patacki. Dnia 10 marca 1800 potwierdzono dla Wierzbołowa na dalsze trzy lata Jacka Kwiatkowskiego, a dla Choroszczy Rafała Witkowskiego. Dnia 21 kwietnia Wawrzyńca Leyssa obrano przeorem w Sejnach.

W roku 1800, po czteroletnim urzędowaniu, ustąpił ze stanowiska wikariusza generalnego T. Piłsudski, a jego miejsce zajął Marcelin Krupowicz. Ten zatwierdził 12 grudnia t. r. po Piusie Saplicy przeorem w Liszkowie Franciszka Łuszczyńskiego, zaś 5 czerwca 1801 Piusa Gutkowskiego na dalsze trzy lata w Płocku. Dnia 13 lipca 1801 obrano przeorem Klimówki T. Piłsudskiego, lecz wyboru nie przyjął i przeorem został Marcin Jucewicz. 5 lutego 1802 na dalsze trzy lata w Różanymstoku został Teodor Patacki, zaś 30 października Jacek Kwiatkowski potwierdzony był nadal w Wierzbołowie. Teraz postanowiono również kapitułę odbywać w Różanymstoku, gdyż zubożały konwent sejneński nie był w stanie wyżywić zebranych dolegatów kapituły. I rzeczywiście wię-

wypadałby na 1758, nie 1734, jak podano w spisie zakonników z r. 1803 (AG 209, 9, nr. 2, fol. 6—7) Por. X. W. Kłapkowski, Kolegium księży dominikanów w Sejnach, Coll. Theol. 1936, F. 4, 505 i odb. Pochodził ze Żmudzi, śluby zakonne złożył w r. 1774 (16 lat życia) (AG 209, 4, fol. 43). W Sejnach spotykamy go po raz pierwszy w r. 1792, później już stale od r. 1796. (AKS Metryki s. 36, 96, 126).

kszość kapituł odtąd tam się odbywa. Sejny zrezygnowały z roli centralnego ośrodka i przestały być stolicą wikarjatu na dwa lata przed swą kasatą. Na zebraniach raz jeszcze mówiono o Sejnach, mianowicie na kapitule w Liszkowie, gdy 29 kwietnia 1803 przeorem potwierdzono nadal Wawrzyńca Leyssa. Dnia 16 maja 1803 wikariuszem generalnym obrano Jacka Kwiatkowskiego, przeora z Wierzbołowa¹⁶¹).

W okresie panującego powszechnie racjonalizmu i szalejącej wielkiej rewolucji we Francji Kościół katolicki nie był popularny, Prusacy zaś liczyli się z tem, iż wpływy duchowieństwa w społeczeństwie polskiem są bardzo poważne, co było dla nich tem gorsze, im duchowieństwo świeckie czy zakonne nieufniej odnosiło się do zaborczego rządu. Kler zaś, tak ze względów politycznych, jak i religijnych, odnosił się tak do Moskali, jak i Prusaków więcej niż z rezerwą; Mickiewiczowski ksiądz Robak miał wielu podobnych sobie poprzedników i pierwszą insurekcję w zaborze rosyjskiem organizował w r. 1796/7 ks. Ciecierski, dominikanin, przeor klasztoru Św. Ducha w Wilnie, a w czasie powstania Kościuszkowskiego władze rosyjskie bacznie śledziły zachowanie się klasztorów i książe Cycjanow, generał major wojsk rosyjskich, wymógł na dominikanach sejneńskich zobowiązanie złożone w Grodnie 8 listopada 1794 r. przez Sebastjana Borodiczca, generalnego kaznodzieję parafii sejneńskiej, iż nie będą łączyć się do żadnej rewolucji polskiej i żadnym sposobem nie będą działać na szkodę wojsk rosyjskich¹⁶²).

Prusacy postanowili zatem Kościół skrępować, życie zakonne poddać tak ścisłej kontroli, by o każdej nawet drobnej sprawie wiedziała kamera. Zastosowano w stosunku do Kościoła przepisy wypróbowane już na odebranych Austrii Śląsku, a po pierwszym rozbirozie na Pomorzu. Patent z dnia 9 sierpnia 1796 przeciwko duchowieństwu wydany głosił, że w ostatniej insurekcji (kościuszkowskiej) ściągnęło na siebie podejrzenie popierania buntów, szkodliwych spisków i skrytych związków ku obaleniu rządu krajowego zmierzających. Za udział w takich spiskach groził utratą urzędów, sekwestrem dochodów, klasztorom konfiskatą majątków i kasatą, a denuncjatorom przyrzekał nagrody¹⁶³).

¹⁶¹) *Protocollum actorum*, 1—13v (RBU rkp. nr. 313).

¹⁶²) A. Miller, *Pierwsza porozbiorowa konspiracja*; AKS dokument bez sygnatury.

¹⁶³) W. Smoleński, *Rządy pruskie*, 24.

Wybór przełożonego klasztoru musiał odbywać się w obecności delegowanych komisarzy królewskich; nie wolno było nikomu poświęcić się stanowi duchownemu bez uprzedniego zezwolenia rządu. Tego samego zezwolenia potrzebowali rodzice oddający syna do klasztoru¹⁶⁴).

Wszystkie te przepisy odbijają się wyraźnie w życiu konwentu sejneńskiego. Gdy po rezygnacji z przeorstwa T. Piłsudskiego obrano 10 marca 1797 roku przeorem Piotra Markowskiego bez obecności komisarza, kamera białostocka 4 maja zwróciła uwagę na tę nieformalność, zaznaczając, iż na przyszłość podobne wybory będą unieważnione, a tym razem tego nie czyni się jedynie ze względu na korzystną opinię, jaką cieszy się Markowski. I rzeczywiście, wybór następnego przeora Wawrzyńca Leyssa w roku 1800 odbył się w obecności landrata powiatu wigierskiego Hippel'a, podobnie jak elekcja Franciszka Łuszczyńskiego do Liszkowa na konferencji przeorów wikarjatu w Sejnach 12 grudnia t.r. Komisarz przesyłał swoją opinię o elekcji do kamery i ta dopiero na tej podstawie wybór zatwierdzała. Było to wznowienie w tej formie inwestytury; taki sposób elekcji wprowadzono tak w klasztorach męskich jak i żeńskich.

Nikt też nie mógł zwrócić się o radę wprost do prowincjała, nawet sam wikariusz, lecz cała korespondencja musiała iść przez kancelarię kamery i tam otrzymać urzędowe „placet”¹⁶⁵).

Duże trudności mieli dominikanie sejneńscy z pozwoleniem na otwarcie nowicjatu, gdyż każdy aspirant miał stawić się w kamerze na egzamin i otrzymać pozwolenie na wstąpienie do klasztoru. Sprawa ta była jedną z ważniejszych dla całego wikarjatu i 19 listopada 1799 roku kapituła obradowała w Sejnach nad sposobem wyjścia z tej ciężkiej sytuacji, przyczem uradzono, by wikariusz generalny zwrócił się jeszcze do kamery o pozwolenie otwarcia nowicjatu, gdyż konwenty pustoszeją, w kościołach dają się odczuwać braki księży, a starzy emeryci nie mają następców¹⁶⁶). Trudno jednak było uzyskać ustępstwo, gdy w interesie rządu leżało jak najszybsze wyludnienie klasztorów.

W lipcu 1799 został zaatakowany przeor Markowski przez kamerę z powodu przyjęcia dwóch młodzieńców do nowicjatu, niejakiego Schoenfelda i Borkowskiego z Prus Wschodnich. Cho-

¹⁶⁴) X. M. Miaskowski, *Fryderyk II a Kościół katolicki*, 88.

¹⁶⁵) AG nr. 209, 4, fol. 19; RBU *Protocollum*, fol. 10, 8v.

¹⁶⁶) *Protocollum*, fol. 7v.

dzili oni początkowo do szkoły w Reszel (Warmja), w lutym przybyli do Sejn i zostali przyjęci do nowicjatu. Gdy młodzieńcy byli już w habitach, przeor—jak sam powiada—dowiedział się, że prawo pruskie zabrania przyjmować do klasztoru bez pozwolenia władz świeckich. Poleciał zatem ks. Smojlińskiemu, mistrzowi nowicjatu, by nie podcinał na przyszłość kandydatom włosów, a gdy korona im zarośnie, odesłał ich do domu. Tak się też stało. Młodzieńcy jednak, zdaje się za radą dominikanów, zamiast wracać do domu, postanowili udać się do Wilna, by tam wstąpić do klasztoru, lecz na granicy zostali schwytani i cała sprawa się wykryła, a przeora pociągnięto do odpowiedzialności. Uniewinniono go dlatego, że udowodnił, iż aspiranci zostali przyjęci w lutym 1797 roku, a prawo zabraniające przyjmowania zostało ogłoszone na terenie Nowych Prus Wschodnich dopiero we wrześniu t. r. Nie dowiedziono mu też, by chciał odciągnąć młodzieńców od służby wojskowej¹⁶⁷⁾.

Rząd pruski posuwał tak daleko swoją ingerencję w życie kościelne, że uzależniał nawet od swej zgody udzielanie święceń młodym zakonnikom. Gdy w r. 1800 chciano udzielić święceń kapłańskich pięciu klerykom zakonnym, a mianowicie: Hipolitowi Chamałowiczowi, Gundysławowi Turskiemu, Michałowi Guttowskiemu, Tomaszowi Wojnie i Janowi Kuklińskiemu, wniesiono 1 sierpnia w tej sprawie podanie do kamery białostockiej, która pismem z dnia 6 sierpnia pierwszym czterem pozwolenia udzieliła, odmówiła natomiast Kuklińskiemu, motywując swą decyzję brakiem odpowiedniego wieku kandydata, który, jak piszą z kamery, nie ukończył jeszcze 19 lat. Po ukończeniu 24 roku radzono mu zgłosić się z metryką chrztu¹⁶⁸⁾. Nie wchodząc w prawdziwość przyczyn odmowy, konstatujemy fakt tutaj nas bezpośrednio obchodzący, iż kamera pruska przywłaszczała sobie kompetencje władz kościelnych.

Najczęściej w takich wypadkach szukano sposobów, by kandydata odmówić od powziętego zamiaru. Kamera w raportach swych czasami szerzej opisuje stosowane metody. Tak 13 lipca 1798 roku, pisząc do ministra v. Schröttera w sprawie zezwolenia na złożenia ślubów Janowi Łętowskiemu w klasztorze OO. kapucynów w Łomży, powiada, że na początku zeszłego roku przeprowadzono dokładną kontrolę tego klasztoru i wszystkich nowicjusów, nie mających przepisanego wieku, kazano usunąć. Był tam wówczas między nimi wspomniany Łętowski, któremu wiek nie

¹⁶⁷⁾ AKS nr. 6, fol. 25.

¹⁶⁸⁾ AKS nr. 6, fol. 29.

przeszkadzał, gdyż urodził się w r. 1766; namawiano go więc w różny sposób do opuszczenia klasztoru, doradzano inny rodzaj życia, wpływano nawet na matkę, lecz wszystko bezskutecznie, bo matka była z decyzji syna zadowolona, a on sam nie zmienił sposobu myślenia, zostawiono go więc w klasztorze^{169a)}.

Roztoczono również bardzo ścisłą kontrolę nad zakonnikami obcopoddanymi i robiono im wiele trudności w udzielaniu pozwolenia na pobyt. O taką wizę pobytową starał się w roku 1802 Tomasz Karęga, dominikanin klasztoru wileńskiego, rodem z Kirsny pod Kalwarią, któremu konieczny był pobyt w Sejnach dla załatwienia rodzinnych spraw materialnych. Po licznych badaniach pozwolono wikarjuszowi generalnemu, Marcelinowi Krupowiczowi, przyjąć Karęgę do klasztoru pod tym warunkiem, że wyśle wzajemian innego zakonnika do zaboru rosyjskiego. Ponieważ wikarjuszowi łatwo udało się wykazać, że do Rosji wyjechało sześciu zakonników: Aleksy Henryk z Choroszczy, Reginald Kownacki z Różanogostoku, Pius Saplica i Djonizy Tołoczko z Liszkowa, Kontanty Limanowski z Sejn i Andrzej Waśnikiewicz z Klimówki,—Karęga pozostał w Sejnach, gdzie go spotykamy do kasaty klasztoru w roli kaznodziei¹⁶⁹⁾.

Musił też przeor informować dokładnie kamerę o zmianach personalnych w klasztorze, podając kto, kiedy i pociągnął. Taki dokładny wykaz wysłał kamerze na jej żądanie przeor 8 czerwca 1799 roku podając, iż Franciszek Łuszczynski przybył z Klimówki 25 lipca 1797 na profesora filozofii, Augustyn Wojciechowski z Wierzbowa 20 lipca 1798 roku na kaznodzieję, Gundysław Turski z Płocka 29 sierpnia 1798 roku na studja teologii, a brat Czarnowski również z Płocka pod tą datą do gospodarstwa¹⁷⁰⁾.

Śmiano się na berlińskim dworze z Józefa II, nazywając go arcyzakrystjanem, lecz metody przez niego stosowane względem Kościoła wypływały z idei oświeconego absolutyzmu, dążącego do podporządkowania i kierowania sprawami Kościoła. Tu wchodził czynnik jeszcze niższy—zdecydowana wola szkolenia Koś-

^{169a)}... Dieser (Lentowski) versicherte dass er aus eigenem Antriebe den Entschluß gefasst hätte in den kapuzziner Orden zu treten und alle ihn gemachte Vorstellungen zum Rückkehr in die Welt und zum Wahl einer anderen Lebensart, vermachten nicht ihn auf andere Gedanken zu bringen. Er wurde daher in dem Kloster gelassen (A G Akta popruckie, nr. 198, 15, fol. 3 ns).

¹⁶⁹⁾ AG nr. 209, 4, fol. 34—41.

¹⁷⁰⁾ AKS nr. 6, fol. 24.

ciółowi, bezczelne okradanie Go, by w ten sposób osłabić moralnie i materialnie tę instytucję, która w życiu narodu polskiego po utracie niepodległości politycznej skupiała siły duchowe społeczeństwa.

Wyżej opisane metody nie wyczerpywały jeszcze repertuaru pruskiej opieki. Chwycono się jeszcze sposobów podminowania klasztoru od wewnątrz, przez popieranie słabszych charakterem i powołaniem zakonnem dominikanów, zachęcając i pomagając im do sekularyzacji. W klasztorze znalazł się, niestety, pewien procent ludzi, którzy, już to dla widoków przyszłej kariery, już to dla zrzucenia habitu, korzystali z tych okoliczności.

Kamera białostocka pisze 6 stycznia 1800 roku w jednym ze swoich raportów, iż w ubiegłym roku zgłosił się do urzędu landrata powiatu wigierskiego dominikanin klasztoru sejneńskiego, Wacław Kunicki, i wyraził życzenie sekularyzowania się z powodu możliwości wykorzystania wówczas pewnych umiejętności (Kenntnisse), których w klasztorze nie ma możliwości użyć. Zdaje się, mówiąc to, miał na uwadze swoją znajomość języka niemieckiego. Urząd powiatowy przyjął jego podanie, pochwalił taki sposób myślenia i postępowania, a dołączając dobrą o nim opinię, odesłał do urzędu kameralnego. Kamera poleciła go oficjałowi Karpowiczowi, który, po przesłuchaniu zainteresowanego, zaopiniował, iż *via gratiae* może spodziewać się od Stolicy Apostolskiej uwzględnienia swej prośby. Teraz kamera, dołączając potrzebne dane: podanie Kunickiego z 4 czerwca 1799 roku, opinię Karpowicza z 29 czerwca t. r. i zaświadczenie przeora konwentu, prosi o przesłanie ich do Stolicy Apostolskiej. Od siebie dodaje jeszcze dla informacji, że Kunicki ma obecnie 32 lata i nie znajduje się w klasztorze, lecz w Grażyszkach u oficjała Karpowicza, gdzie dla znajomości języka niemieckiego pełni obowiązki sekretarza w konsystorzu. Tłumaczy również późną ekspedycję tego pisma nadzieją Karpowicza na otrzymanie pozwolenia do udzielenia dyspens od ślubów zakonnych w czasie wakansu Stolicy Apostolskiej¹⁷¹⁾.

W międzyczasie nadeszły odpowiednie pisma z Rzymu i 5 lutego 1800 roku Berlin nakazał kamerze zażądać od Karpowicza aktu sekularyzacyjnego dla Kunickiego, gdyż biskupi otrzymali

¹⁷¹⁾äusserte den Wunsch secularisiert zu werden vorzüglich aus dem Grunde, weil er im Orden von denen Kenntnissen, welche er zu erkundigen sich bemüht hätte keinen Gebrauch machen könnte, als Weltgeistlicher aber, damit nützlich zu werden mehrere Gelegenheit haben würde... (AG nr. 209, 4 fol. 17).

potrzebne jurysdykcje¹⁷²⁾. Karpowicz dostał zawiadomienie o nadaniu jurysdykcji z datą 1 kwietnia 1799 i na tej podstawie wystawił Kunickiemu akt sekularyzacyjny 21 kwietnia 1800 roku, w którym opisał szerzej jego dotychczasowe życie. Dowiadujemy się stąd, iż pochodził z Warmii, urodził się w 1767 roku, po ukończeniu humaniorów w Roszelli i Brunsberdze wstąpił do klasztoru dominikanów w Sejnach w 1782 roku; studjował trzy lata filozofję i cztery teologję w Sejnach, Grodnie i Wilnie. Następnie był dwa lata kaznodzieją w Kownie i jakiś czas w Sejnach, spełniając godnie ten obowiązek. Ostatnio pełni obowiązki sekretarza w kancelarii biskupa. Biskup uposażył go na tem stanowisku tytułem kanonji, wikarjatem przy kościele w Prenach¹⁷³⁾.

Jak biegła dalsza karjera Kunickiego, dokładnie nie wiemy, lecz w roku 1808 spotykamy go jako proboszcza parafji Łankieliszek i dziekana olwickiego. 12 października t. r. wizytował z polecenia oficjaljatu w Wyłkowyszkach w tej godności parafję sejneńską¹⁷⁴⁾.

Prawie równocześnie z pismem Kunickiego wniósł prośbę o sekularyzację do kamery dominikanin sejneński Pafnucy Konopka. Kamera pismem z dnia 16 grudnia 1799 roku przekazała sprawę do dalszego załatwienia Karpowiczowi, który, korzystając z praw legata dla katolików w państwie pruskiem w czasie wakansu Stolicy Apostolskiej po śmierci papieża Piusa VI, pozwolił Konopce, zanim otrzyma sekularyzację, zamieszkać u Piotra Samojłowicza, proboszcza w Lubowie i pobierać na swój użytek dochody z *jura stolae*. Gdyby jednak czas jakiś miał zostać w klasztorze, zobowiązuje go do dalszego zachowania reguły i posłuszeństwa zakonnego¹⁷⁵⁾.

Ta sama kamera pisze do dominikanów w Sejnach 10 marca 1802, iż wniósł podanie o sekularyzację Hipolit Charmałowicz, któremu pod najsurowszemi karami zabrania robić jakiegokolwiek przeszkody¹⁷⁶⁾. Kiedy nastąpiła sekularyzacja Charmałowicza, nie wiemy. Znamiennym jest, że 6 grudnia 1803 występuje jeszcze jako zakonnik, lecz od roku 1809 — 1817 spotykamy go na stanowisku wikariusza w Sejnach jako księdza świeckiego¹⁷⁷⁾.

¹⁷²⁾ AG nr. 209, 4, fol. 17—18.

¹⁷³⁾ nr. 209, 4, fol. 26.

¹⁷⁴⁾ AKS Metryki 1798—1816, 185.

¹⁷⁵⁾ AKS nr. 6, fol. 28. Par. Lubowo dziś za granicą litewską.

¹⁷⁶⁾ AKS nr. 6, fol. 34.

¹⁷⁷⁾ AKS Metryki 1798—1816, 114 i dalej pod wskazanemi datami.

W tych warunkach słabła karność zakonna, a szumowiny, czując za sobą ramię władzy pruskiej, dopuszczali się ekscesów. Tak Kryspin Rymkiewicz, zapewniwszy sobie poparcie kamery w staraniach o sekularyzację, opuścił konwent i waleśał się prawie przez cały rok bez habitu, kompromitując zakon swoim zachowaniem się. Później wrócił na jakiś czas do klasztoru, lecz chodził dalej bez habitu, ku zgorszeniu innych. Na kapitule 6 października 1801 zapytał się go oficjalnie Marcin Krupowicz, wikariusz generalny, co zamierza z sobą robić, czy chce zostać w zakonie, czy nie? Odpowiedział, że się sekularyzuje. Wówczas postanowiono wyrzucić go z klasztoru, by nie karmić darmożjada¹⁷⁸⁾.

Warunki te sprawiły, że liczba zakonników w klasztorze szybko malała. Spis z roku 1797 podaje 37 osób, następnego — 34, a z 1801 i 1803 — 13. Są to: Wawrzyniec Leyss przeor, Wincenty Korsak, Tomasz Piłsudski, Prot Markowski, Roch Łukaszewicz, Stanisław Strzałkowski, Hipolit Charmałłowicz, słuchacz teologii, Michał Guttowski, słuchacz teologii, Wawrzyniec Rautenberg, Jan Kukliński, słuchacz teologii, Witalis Wszemborowski, Rafał Olechnowicz i Tomasz Karęga¹⁷⁹⁾.

Zaraz w początkach swych rządów w tej prowincji Prusacy zadali bardzo bolesny cios klasztorowi, godząc w jego materialną podstawę. Nie licząc się ani z wolą fundatorów i ofiarodawców, ani z protestem klasztoru, bez zgody Stolicy Apostolskiej, przeprowadzając inkamerację dóbr kościelnych: klasztornych, biskupich i kapitulnych, a nawet większych parafjalnych, zabrali mu w roku 1796 wszystkie majątki, mianowicie folwark sejneński „Wysoki”, folwark Grudziwuszczyznę, miasto, wieś, jeziora i lasy. Mapa realności rządowych w okolicach Sejnu z roku 1830 wyszczególnia niektóre tereny poddominikańskie w pobliżu miasta i z niej ustalamy, że z pośród wsi pobliskich konfiskacie uległy: Posejanka, Osady Lasanka (Lasanka, Smolany Dąb, Lasanka Orzechówka), Marynowo, Radziuszki i las Borek¹⁸⁰⁾. Nie jest to wszystko. Konfiskacie uległy również folwark Stabieńszczyzna i Skustele, na których mieli ulokowany kapitał 6.400 zł. oraz posiadłość Łanowicze koło Pawłówki. Za to wszystko wyznaczono na utrzymanie 37 osób obecnych w klasztorze około 700 talarów rocznej kompensaty. Było to bardzo mało. Sytuacja konwentu stała się tem tragiczniejszą, że za kordonem rosyjskim,

¹⁷⁸⁾ Protocollum, fol. 11v.

¹⁷⁹⁾ AS nr. 1145, fol. 95; AG nr. 209, 4, fol. 43—44.

¹⁸⁰⁾ Mapa realności rządowych ekonomji Sejny leśnictwa Pomorze miasta Sejny (AS nr. inw. 2015).

w Grodnie, Rosja skonfiskowała 26.000 zł. zaległych u kahału żydowskiego, a kapitał 1000 zł., lokowany na dobrach Kawidwór przy Trokach, również przepadł¹⁸¹⁾.

Klasztor znalazł się w sytuacji bardzo trudnej. Kompensata była tak małą, że utrzymanie stanu personalnego w dotychczasowych rozmiarach stawało się niemożliwe. Rząd pruski nie mógł się sam podjąć administracji zabranych dóbr i postanowił je wydzierżawić. Czynsz dzierżawny oceniono na 12.778 zł. 12 gr., czyli jak podano na innem miejscu w walucie pruskiej—2132 tal. 32 gr. Tomasz Piłsudski, nie chcąc wypuszczać majątku w cudze ręce i uwzględniając potrzeby klasztoru, wziął go w dzierżawę na rok od 1 lipca 1796 do 1 lipca 1797 na tych warunkach, że połowę kwoty dzierżawnej tj. 1064 tal. 78 gr. wpłaci do 1 lipca 1796, resztę w określonych terminach i monetach później, lecz do 1 kwietnia 1797, z wyjątkiem 137 tal. 45 gr., które miał płacić zbożem, rachując korzec berliński (80 funtów wagi żyto, 45 owies) po 60 gr. pruskich, razem, jak obliczono, 206 korcy i 4 garnce¹⁸²⁾. Następca Piłsudskiego na przeorstwie, Prot Markowski, uznał czynsz za zbyt wysoki i starał się o jego zmniejszenie, lecz bezskutecznie¹⁸³⁾. Sądząc, że kamera nie znajdzie łatwo dzierżawcy majątku, nie stanął w następnym roku do licytacji. Zawiódł się ogromnie—klucz sejneński wydzierżawił 6 lipca ksiądz Franciszek Drucki Lubecki, właściciel Sejw, za sumę nawet wyższą od zeszłorocznej, za 2173 tal.¹⁸⁴⁾. Teraz dopiero zorjentował się przeor, w jak tragicznym położeniu znalazł się konwent, stający wobec konieczności sprzedania inwentarza i zaopatrywania się w produkty żywnościowe drogą prywatnego kupna. Rozpoczęły się błagania o ratunek i oddanie majątku w dzierżawę, choćby po cenie ofiarowanej przez Lubeckiego, jeśli nie całości, to przynajmniej jednego folwarku i wsi: Degucie, Stabieńszczyzna i Skustele oraz o uposażenie parafji kilkoma łanami koło klasztoru¹⁸⁵⁾. To ostatnie żądanie zdawało się przeorowi tem słuszniejsze, iż dobra parafjalne naogół nie ulegały inkameracji, a parafja sejneńska specjalnego uposażenia nie miała. Prośba za prośbą szła do króla. Błagają o większe upo-

¹⁸¹⁾ AG nr. 209, 4, fol. 15. Za rok 1797 otrzymali uposażenia 921 tal., za 1798—746 tal. (AS nr. 1145, fol. 240 ns). Wł. Grabski, *Historja wsi w Polsce*, 1929, 239 ns.

¹⁸²⁾ AS nr. 1145, fol. 48, 180—182v.

¹⁸³⁾ AS nr. 1145, fol. 46, 59.

¹⁸⁴⁾ AS nr. 1145, fol. 78ns, 81—92, 198—199v.

¹⁸⁵⁾ AS nr. 1145, fol. 72—74.

sażenie, bo umierają z głodu, przedstawiają, że muszą mieć konie do obsługi parafii, brak siana, brak lasu, nawet trochę drzewa otrzymują z wielkimi trudnościami. Przepraszają za rozpaczliwy styl prośb, lecz zmusza ich do tego największa potrzeba. Oto wyjątek z listu pisanego 21 listopada 1797 z prośbą o wydzierżawienie folwarku Wysokiego (sejneńskiego): „*dass wir jetzt und zwar bis zur Erhaltung des gedachten Vorwerkes in der traurigsten Lage uns befinden, da wir, wie wir schon sonst öfters angezeigt haben, weder einen Ort zum Brotbacken und Waschen haben, noch auch wissen wo wir unser Schlachtvieh und Pferde lassen sollen und womit wir letztere unterhalten sollen. Dieser unserer wirklichen Noth könnten aber E. Kön. Majestät dadurch allergnädigst abhelfen, wenn uns das uns bequemsten gelegene Vorwerk Wysoki, ohne welches wir uns gar nicht behelfen können, wenn nicht sogleich auf Erbpacht, so das wenigstens auf Arende gelassen werden möchte, da Fürst Lubecki, welcher unseré könt, uns bereits solches abzutreten versprochen hat*”... Na wszystkie te pisma odpowiadano im odmownie, radzono zmniejszyć liczbę zakonników¹⁸⁶).

Ciężkie położenie klasztoru odmalowuje nam nie tylko ta korespondencja. Gdy 19 listopada 1799 roku debatowano nad możliwością otwarcia nowicjatu, wzięto pod uwagę trudności utrzymania go w Sejnach i w razie pomyślnego załatwienia sprawy, postawiono umieścić go w Różanymstoku, a 7 października przeniesiono tam z tych samych powodów zebrania kapituły¹⁸⁷). Sytuacja była tak krytyczna, że Prot Markowski sprzedawał naczynia kościelne, lichtarze i wota na potrzeby klasztoru. Ostatecznie uzyskali tyle, że w roku 1799 pozostawiono im przy klasztorze sad, ogród warzywny, kawałek łąk do brzegów rzeki Sejny i dziedziniec z zabudowaniami. Całe obejście, wynoszące jedną włókę i dwa morgi¹⁸⁸), uznano za potrzebne zakładowi, choćby jego charakter, jak to rząd przewidywał, uległ kiedyś zmianie. Później, zdaje się po trzyletniej dzierżawie Lubeckiego, dostał konwent

¹⁸⁶) AS nr. 1145 fol. 160, 162, 223, 225, 230—231v. Znamy jednak wypadki inkameracji majątków parafjalnych. Tak n. p. w Łomży Prusacy zajęli probostwu nie tylko folwark, lecz nawet dziesięcinę kościelną (AG Akta popruskie nr. 198,20).

¹⁸⁷) Cum iam conventus seynensis non sit in statu novitios sustentandi ob magnam inopiam multaque habet debita, patres convocati unanimiter statuerunt novitiatum constituendum esse in conventu nostro Rosostracensi (*Protocollum*, 7).

¹⁸⁸) AS nr. 1145, fol. 295—297, mapa posesji fol. 296.

w arendę część, czy może nawet całość dóbr z inwentarzem żywym na trzy lata. Dowiadujemy się o tem z prośb o złagodzenie warunków dzierżawy w 1800 roku z powodu zarazy, na którą padło przeszło 30 sztuk bydła¹⁸⁹). Jest to ostatnia wiadomość dotycząca skonfiskowanego majątku klasztorowego.

Obok zajęć wyżej opisanych dominikanie oddawali się również pracy pedagogicznej nad młodzieżą, utrzymując przy swym klasztorze szkołę parafjalną. Kiedy ona powstała, nie wiemy; możnaby przypuszczać, że równocześnie z powstaniem parafii, lecz brak na to jakichkolwiek dowodów. Pierwsze wiadomości o niej mamy dopiero z czasów Komisji Edukacji Narodowej, mianowicie z roku 1777, gdy liczba dzieci wynosiła 24: 4 szlacheckich i 20 włościańskich. Na dzisiejsze stosunki wydaje się nam zbyt małą, lecz w porównaniu z współczesnymi szkołkami w okolicy pobijała rekord, gdyż nigdzie nie spotykamy liczniejszej; w Berżnikach liczba dzieci wynosiła 8, w Suwałkach tylko 6¹⁹⁰). Sejny należały do tych wyjątkowych parafii, które miały własny budynek szkolny, co wskazuje również na starsze tradycje istnienia szkoły¹⁹¹).

Za czasów Komisji Edukacji Narodowej powstał również projekt urządzenia w Sejnach szkoły wyższej (średniej) dla młodzieży z okolicy. W 1792 roku utworzono w tym celu specjalną komisję, której prace przerwało powstanie kościuszkowskie. Po trzecim rozbiorze, pod zaborem pruskim, szlachta okoliczna, nie mając gdzie kształcić swych dzieci, zwróciła się do dominikanów najpierw, a następnie i do władz pruskich, z prośbą o rozszerzenie i powiększenie szkoły klasztornej. Dominikanie doceniali konieczność stworzenia tej placówki i w jesieni roku 1796 otwarli szkołę, władze zaś pruskie zajęły się nią w roku następnym.

Wydelegowany wówczas do Sejn od kamery białostockiej niejaki Beyer pochwalił plan utworzenia tu instytutu szkolnego z dwóch bardzo ważnych na owe czasy względów: znajdujący się na miejscu budynek szkolny i łatwość skompletowania personelu nauczycielskiego z pośród dwudziestu zakonników klasztoru¹⁹²). Na podstawie tego referatu komisja rządowa kamery białostockiej poinformowała Berlin pismem z dnia 6 marca 1797 roku, iż

¹⁸⁹) AS nr. 1145, fol. 300; AKS nr. 6, fol. 30—32.

¹⁹⁰) T. Wierzbowski, *Szkoły parafjalne*. 222,200.

¹⁹¹) SG nr. 209, 4, fol. 32—33.

¹⁹²) AS nr. 209, 9, nr. fol. 6—7.

na terenie całej części włączonej Litwy niema ani jednej szkoły dla kształcenia młodzieży. W Sejnach możnaby taką szkołę założyć, jest bowiem lokal i ludzie do nauczania przygotowani. Dodano ponadto, że dominikanie domagają się tylko, by szkoła miała własny fundusz¹⁹³⁾. Komisja kamery białostockiej otrzymała pismo z Królewca z datą 13 kwietnia tego roku, w którym domagano się dalszych i obszerniejszych informacji, zaznaczając jednak, że szkoła dla tej prowincji powstać musi¹⁹⁴⁾.

Potrzeba szkoły rzeczywiście była wielka. Na terenie Nowych Prus Wschodnich, podzielonych na kamerę płocką i białostocką, było pięć wyższych szkół pijarskich, utrzymywanych z funduszu edukacyjnego: w Drohiczyń, Szczuczynie, Łomży, Płocku i Pułtusku. Pierwsze trzy były na terenie kamery białostockiej, dwie ostatnie—płockiej. Wszystkie jednak były rozsiiane na Mazowszu i Podlasiu, a prowincja litewska o powierzchni około 300 mil kwadratowych nie posiadała ani jednej wyższej szkoły i szlachta musiała dzieci uczyć w domu lub posyłać je bardzo daleko, do jednej z wymienionych szkół¹⁹⁵⁾. Zakład w Sejnach mógł choć częściowo te braki uzupełnić.

Wszystko zapowiadało się dobrze, szkoła zaczęła się rozwijać, o czym świadczy treść protokółów wizytacyjnych. W r. 1798 z ramienia kamery białostockiej zjechał do Sejn komisarz Jackstein i zwizytował szkołę 23 kwietnia. Protokół prócz niego podpisał Tomasz Piłsudski, podówczas wikariusz generalny Zakonu i Prot Markowski, przeor klasztoru. We wstępie tego protokołu powtarzają się znane nam już wiadomości o początkach szkoły, do której zaczęła się zgłaszać coraz to większa liczba uczniów, dosięgając obecnie 49. Załączony poniżej imienny spis wskazuje, iż jest wśród nich nie tylko młodzież z Sejn i bliższej okolicy, lecz również z Raczek, Suwałk, Augustowa, Puńska, Pren, a nawet z zagranicznego wówczas Grodna i Merecza¹⁹⁶⁾.

Uczniowie dzielili się według programu nauki na retorów, gramatyków, klasę pierwszą i minorów, tworząc wspólnie trzy klasy. Stanowo przeważali synowie szlachty, dla których właściwie szkoła została założona. Wiek uczniów nie odgrywał prawie roli i w tej samej klasie spotykamy chłopców od lat 7—22. Dziesięciu z nich mieszkało w klasztorze, płacąc za całkowite utrzymanie

¹⁹³⁾ AG nr. 209, 9, nr. 2, fol. 2—8.

¹⁹⁴⁾ AG nr. 209, 9, nr. 2, fol. 8.

¹⁹⁵⁾ B. C. Holsche, *Geographie und Statistik*, 1, 173 ns.

Catalogus studiosae inventutis scholarum Seynensium a. 1798

NOMINA ET COGNOMINA	Locus natiuitatis	Annus cuiusque	Classis	Dignitatis votus	Lectio germanica
Thomas Rydzewski	ex Rydzewo	21	Rhetor	nobilis	—
Jacobus Zacharewicz	ex Buchta	22	Rhetor	nobilis	—
Nicolaus Bagiński	z Okolicy	20	Rhetor	nobilis	—
Vincentius Lessewicz	a Łódzkiej	19	Rhetor	nobilis	—
Casparus Rajecki	ex Vilga	13	Gramaticus	liber	frequentat
Alexander Ochotnicki	ex Ochotniki	15	Gramaticus	civillis Seynensis	frequentat
Vincentius Szadałowicz	ex civitate	17	Gramaticus	nobilis	—
Johanes Szadałowicz	ex Seyny	14	Gramaticus	nobilis	—
Dionysius Kirklewski	ex Rala	13	Gramaticus	nobilis	frequentat
Constantinus Ochotnicki	ex Ochotniki	13	Gramaticus	nobilis	frequentat
Leo Borewicz	ex Seyny	16	1-a classis	nobilis	frequentat
Alexius Łyko	ex Miklaszewo	16	1-a classis	nobilis	frequentat
Marcellinus Łyko	ibidem	13	1-a classis	nobilis	frequentat
Wincetius Spodoba	ex Seyny	14	1-a classis	civillis	—
Augustinus Strzyżowski	ex Kaletnik	9	1-a classis	nobilis	frequentat
Heronimus Strzyżowski	ibidem	8	1-a classis	nobilis	frequentat
Jacek Rapczyński	ex villa	13	1-a classis	liber	frequentat
Josephus Werembowski	ex villa	17	1-a classis	liber	frequentat
Mathias Andreykiewicz	ex pall. Merecz.	13	1-a classis	nobilis	frequentat
Michael Andreykiewicz	ex Merecz	12	1-a classis	nobilis	frequentat
Augustinus Kistowski	ex Seyny	11	1-a classis	civillis	—
Antonius Gurski	ex Seyny	16	1-a classis	nobilis	—
Michael Babinowicz	ex villa	12	1-a classis	liber	frequentat
Petrus Wysloueh	ex Josephowa	13	1-a classis	nobilis	frequentat

NOMINA ET COGNOMINA	Locus nativitatis	Annus cuiusque	Classis	Dignitatis votus	Lectio germanica
Josephus Szumkowski	a Grodno	11	minor	nobilis	frequentat
Michaël Szumkowski	ibidem	10	minor	nobilis	frequentat
Mathias Biedrzecki	ex Dębowo	9	minor	nobilis	frequentat
Petrus Biedrzecki	ibidem	7	minor	civilis (sic)	—
Josephus Muczyński	a Grodno	9	minor	nobilis	—
Stanislaus Budkiewicz	ex Suwałki	14	minor	civilis	—
Josephus Jaciński	a Merecz	16	minor	nobilis	frequentat
Michaël Huszcza	a Preny	16	minor	nobilis	—
Petrus Grzędziński	a Grodno	13	minor	nobilis	—
Antonius Święczyński	ex Seyny	10	minor	nobilis	—
Georgius Matulewicz	e villa	15	minor	liber	—
Bartolomeus Kiernerowski	e villa	18	minor	liber	—
Justinus Ichnatowicz	a Grodno	7	minor	nobilis	—
Laurentius Sawicz	ex Puńsk	22	minor	civilis	—
Casimirus Stroynowicz	ex Grodno	15	1-a classis	nobilis	—
Petrus Tomaszewski	e villa	14	1-a classis	liber	—
Stanislaus Moryszewicz	ex Raczki	14	minor	civilis	—
Onuphrius Truszkowski	ex Augustowo	14	minor	civilis	—
Ignatius Truszkowski	ex Augustowo	13	minor	civilis	—
Stanislaus Hetmiński	ibidem	12	minor	civilis	—
Josephus Kozycz	a Grodno	10	minor	nobilis	—
Josephus Witkowski	e villa	13	minor	civilis	—
Josephus Trąmbczyński	a Grodno	14	1-a classis	nobilis	frequentat
Johannes Nowodworski	Cordone	17	1-a classis	nobilis	frequentat
Valentinus Michniewicz	Cordone	14	Grammaticus	nobilis	frequentat

częściowo w naturze, częściowo pieniędzmi 30 talarów rocznie. Inni mieszkali po stancjach w mieście i do klasztoru przychodzili jedynie na czas lekcji; za samą naukę jednak żadnej opłaty nie uiszczali.

Profesorów było trzech. Ks. Wacław Kunicki, lat 31, rodem z Warmji, kaznodzieja, był prefektem szkoły i wykładał dwie godziny dziennie języka niemieckiego, na który uczęszczało dobrowolnie 22 uczniów z różnych klas. Ks. Augustyn Stefanowicz, lat 24, rodem ze Żmudzi, uczył klasę drugą i trzecią języka łacińskiego, retoryki, moralności, geografii, historii powszechnej, arytmetyki i geometrii. Ks. Kryspin Rymkiewicz, lat 24, rodem z Litwy, uczył klasę pierwszą, nazywaną również podpierwszą, języka łacińskiego, retoryki, moralności, geografii, historii powszechnej, arytmetyki i geometrii¹⁹⁷). Profesorowie ci nie otrzymywali za swą pracę żadnej zapłaty.

Do szkoły przyjmowano każdego zgłaszającego się chłopca bez względu na przygotowanie. Nieumiejących czytać i pisać oddawano pod opiekę starszym uczniom, którzy nad nimi prywatnie tak długo pracowali, dopóki nie przygotowali ich do pobierania nauki razem z innymi. Klasa pierwsza pracowała osobno, druga i trzecia wspólnie, z tą jedynie różnicą, że uczniowie klasy trzeciej uczyli się już prawie wyłącznie retoryki.

Bliższych danych o nauczaniu dostarcza nam rozkład lekcji, z którego dowiadujemy się, iż nauczano tam, stosownie do zarządzeń Komisji Edukacji Narodowej, codziennie przed południem dwie godziny, od 8—10 i cztery razy tygodniowo po południu, od 2—4. Uczniowie zapisani na język niemiecki pozostawali na godzinę przed południem od 10—11 i po południu od 4—5. Nie jesteśmy pewni, czy w dni wolne od zajęć szkolnych po południu odbywał się język niemiecki, ponieważ rozkład zajęć tego nadobowiązkowego przedmiotu nie uwzględnia, a tylko przy profesorze Kunickim powiedziano, że uczy dwie godziny dziennie. W klasie pierwszej bardzo dużo czasu poświęcono na język łaciński — około 12 godzin tygodniowo; inne przedmioty, jak: geografję, naukę moralności i arytmetykę przewidziano trzy razy tygodniowo. W rozkładzie nie spotykamy historii, podanej wśród przedmiotów nauczania na klasę pierwszą, a figuruje natomiast raz na tydzień nauka form dobrego wychowania. W klasie dru-

¹⁹⁷) Lata i pochodzenie profesorów ustaliłem na podstawie wykazu imiennego z 30 kwietnia 1798 roku.

giej i trzeciej nasilenie przedmiotów jest więcej równomierne. Wszystkie przedmioty: geografia, nauka moralności, historia, arytmetyka, geometria mają po trzy godziny tygodniowo, retoryka — cztery ^{197a)}.

Podręczniki: Do języka niemieckiego posługiwano się praktyczną i jasną gramatyką Gottscheda, do łacińskiego używano

^{197a)} Ordo Lectionum per hebdomadam in scholis Seynensibus pro classe prima

LECTIONES MATUTINAE	Dies Hebdomadae	LECTIONES POSTMERIDIANAE
Ab octava ad decimam. Datur explicatio linguae Latinae ex Alvaro desumta, scilicet de generibus, de comparativis, de praeteritis et versio initialis ex selectis authoribus in linguam Polonicam.	Feria secunda	A secunda ad quartam. Ex lingua Latina de partibus orationis, de interrogationibus, de concordantia adiectivorum cum substantivis aliisque regulis.
Ab octava ad decimam. Geographia communis regnorum, ducatum, fluminum etc. Arithmetica per numeros simplices et Doctrina Moralis.	Feria tertia	vacat
Ab octava ad decimam. De constructione Latina, de praeteritis et versio vel translatio ex Latino in Polonicum, Idioma cum exemplis variis eidem servantibus	Feria quarta	A secunda ad quartam. De constructione, de verbis activis, passivis, neutris deponentibusque cum clara explicatione eorum.
Ab octava ad decimam. Geographia, Arithmetica et Doctrina Moralis	Feria quinta	vacat
Ab octava ad decimam. Constructio Latina, de genitivis, de declinationibus, coniugationibus et personis, objectivisque ac substantivis	Feria sexta	Versio, compositio verbi cum nominativo, versiones verborum activorum in locutionem passivam finitam et in infinitam, tandem Doctrina Moralis.
Versio ex Latino in Polonicum, exercitia scholastica, Formae bonorum characterum, aliasque spectantia ad bonos mores	Sabbato	Geographia, Arithmetica per numeros: additionis, subtractionis, multiplicationis et divisionis.

Ordo Lectionum per totam hebdomadam in scholis Seynensibus secundae et tertiae classis.

M A N E	Dies hebdomadae	POST PRANDIUM
Ab 8-a ad 9. In II classe lectiones Latinae ex Alvaro tandem sequitur versio ex Latinis authoribus Cicerone, Virgilio, Seneca etc. in Polonicam linguam cum demonstratione regularum gramaticalium A 9-a ad 10-am. In III classe Rhetorica, regulae bonae eloquentiae, variaque trutinantur exempla eloquentiae et figurae eiusdem artis explicantur	Feria secunda	A 2-a ad 3-am. Arithmetica et Algebra. A 3-a ad 4-am. Prima pars Geometriae. Pro utraque classe.
Ab 8-a ad 10-am. Geographia. Doctrina Moralis et Historia Communis Gentium Pro utraque	Feria tertia	A 2-a ad 3-am. Arithmetica et Algebra. A 3-a ad 4-am. Prima pars Geometriae. Pro utraque classe.
Ab 8-a ad 9-am. In II classe lectiones Latinae ex Alvaro, tandem sequitur versio ex Latinis authoribus Cicerone, Virgilio, Seneca etc. in Polonicam linguam cum demonstratione regularum gramaticalium A 9-a ad 10-am in III classe Rhetorica, regulae bonae eloquentiae, variaque trutinantur exempla eloquentiae et figurae eiusdem artis explicantur	Feria quarta	
Eodem lectiones pro utraque classe sicut feria II mane et post meridiem	Feria quinta	
Eodem lectiones pro utraque classe ut feria tertia	Feria sexta	
Ab 8-a ad 9-am Arithmetica A 9-a ad 10-am Geographia Pro omnibus	Sabbato	A 2-a ad 3-am. Doctrina Moralis, Historia Communis Gentium. A 3-a ad 4-a. Elementa Rhetorica et (słowo nieczytelne).

w dalszym ciągu starego Alwara, który nawet po wydaniu gramatyki przez pijarów w roku 1759 nie stracił powodzenia i przetrwał nie tylko przez całą szkołę jezuicką i Komisji Edukacyjnej do trzeciego rozbioru¹⁹⁸), ale, jak się okazuje, wszedł do szkół epoki porozbiorowej. W roku 1799 w klasie pierwszej używano gramatyki pijarskiej, lecz w klasie drugiej, przy konstrukcji, posługiwano się w dalszym ciągu Alwarem. Zmianę tę wprowadził nowy nauczyciel języka łacińskiego, którym został po Rymkiewiczzu ks. Stanisław Strzałkowski, rodem z Wileńszczyzny¹⁹⁹). Z autorów łacińskich czytano wyjątki z Korneliusza Neposa, Plinjusza, Cyserona i Wergilego. Geografję (opis ziemi) przerabiano według Nagórskiego, historję według cenionego powszechnie Rollina, a matematykę według znanego w XVIII wieku matematyka Narwoysza²⁰⁰).

Wizytator Jackstein zaznacza przy końcu swego sprawozdania, iż na pożegnanie zachęcił uczniów do pilności, a profesorów do dalszej ofiarnej pracy. Wikariusz generalny i przeor przyrzekli mu ze swej strony dbać o ulepszenie metody nauczania i wyrazili nadzieję otrzymania pomocy finansowej z kasy królewskiej²⁰¹).

Sprawozdanie o szkole z dnia 4 czerwca 1799 roku dorzuca parę nowych szczegółów. Przedewszystkiem dowiadujemy się ze zdziwieniem, że liczba uczniów raptownie zmalała do 25; w klasie pierwszej 17, drugiej 4 i trzeciej 4. Zamierać zaczęła od dołu. Ferje są trzy razy do roku, w czasie których uczniowie wyjeżdżają do rodziców: Boże Narodzenie, Wielkanoc i miesiąc sierpień. Biblioteka klasztorna dla szkoły się nie nadaje, pozatem brakuje pomocy naukowych do matematyki, których klasztor nie jest w stanie sprawić. Budynek szkolny zajęła komenda wojskowa na magazyn. W przedmiotach, poza zmianą podręcznika do gramatyki języka łacińskiego dla klasy pierwszej, nie widzimy żadnych różnic. Egzaminu odbywają się trzy razy do roku: po Bożem Narodzeniu, Wielkanocy i przy końcu lipca.

Dozór nad szkołą ma wikariusz generalny, Tomasz Piłsudski, prefektem i nauczycielem języka niemieckiego jest w dal-

¹⁹⁸) Ks. St. Bednarski, *Upadek i odrodzenie* 158.

¹⁹⁹) AG. nr. 209, 4, fol. 32 ns.

²⁰⁰) Franciszek Narwoysz, pomocnik Poczobuta w Wilnie, w r. 1770/1 kierował pogłębianiem Niemna, a po kasacie jezuitów był profesorem szkoły głównej: Por. Ks. St. Bednarski, *Upadek i odrodzenie*, 346.

²⁰¹) AG. nr. 209, 9, nr. 2: sprawozdanie fol. 10—12; lista uczniów fol. 16; plan lekcyjny fol. 18 i 90.

szym ciągu Wacław Kunicki, pierwszą klasę uczy po Kryspinie Rymkiewiczzu Stanisław Strzałkowski, zaś drugą i trzecią po Augustynie Stefanowiczu Jan Supiński, lat 28, rodem ze Żmudzi.

Wizytator kamery uznał, iż dla dobra szkoły należałoby opróżnić budynek szkolny i dać pomoc finansową z kasy królewskiej na pomoce naukowe, bibliotekę i utrzymanie profesorów²⁰²).

Rzeczywistość daleko odbiegła od wyżej wyrażonych życzeń. Dominikanie upraszali jeszcze 5 sierpnia 1799 roku o gwałtownie potrzebną im pomoc materjalną, jak to już przedtem kilkakrotnie czynili i powoływali się na swą już czteroletnią pracę w szkole: „już to lat cztery uczymy dzieci obywateli nauk i języków wszelakich we trzech klasach i sustentujemy nauczycieli...”²⁰³), jednak i tym razem bezskutecznie. Od tego czasu było coraz gorzej, w klasztorze karność się rozprzęgła, niedostatek materjalny gnębił, silna wola i chęć przetrwania z zaciśniętymi zębami tych ciężkich czasów załamywała się.

Radca Zöllner, wizytator szkół na Mazowszu, stwierdza w protokóle z dnia 25 września 1802 roku, że w Sejnach szkoła upadła. Przeor, którego mądrość wychwala, oświadczył mu, że ani warunki materjalne, ani obecny skład personalny klasztoru nie pozwalają na prowadzenie szkoły. Przy klasztorze jest prócz niego tylko dwóch czynnych zakonników, zajętych w duszpasterstwie przy kościele, reszta—to emeryci.

Przy końcu protokołu czyni charakterystyczną wzmiankę o klasztorze, świadczącą o planach władz pruskich na przyszłość. Powiada mianowicie, że klasztor jest pięknie zbudowany i nadawałby się na pomieszczenie w nim szkoły, lecz nie mogłaby być mieszana, koedukacyjną, dopóki zakonnicy w nim mieszkają, gdyż reguła zakonna na to nie pozwala. Charakteryzując położenie Sejn, zaznacza, iż nie nadają się one na stworzenie w nich kwitnącego instytutu szkolnego, lecz wielka odległość od zakładów naukowych pozwala liczyć na duży napływ uczniów. Możliwe z korzyścią stworzyć zakład na wzór instytutu pijarów w Szczuczynie i przy pomocy niewielkich kosztów mieć potrzebną szkołę. W sprawie szkoły niższej (Bürgerschule) zwraca uwagę na jej potrzebę i brak lokalu, o który w Sejnach będzie jednak trudno. Obecnie uczy jakiś stary mieszczanin kilkoro dzieci i chociaż podpisany nie mógł z powodu feryj tej pracy skontrolować,

²⁰²) AG nr. 209, 4, fol. 32—23.

²⁰³) AS nr. 1145, fol. 2.

uważa na podstawie informacji przeora, że cała ta nauka niewiele jest warta²⁰⁴).

Protokół powyższy stwierdza trzy rzeczy: upadek kolegium, zamarcie szkoły parafjalnej i projekt urządzenia państwowej szkoły średniej.

Dlaczego kolegium upadło? Cały szereg znanych już czytelnikowi przyczyn złożyło się na to. Tu chcę jeszcze podnieść jedną i zasadniczą. Prusacy nie obdarzali zaufaniem szkół zakonnych. Oficjalny badacz stosunków na zabranych ziemiach polskich, A. C. Holsche, przyznaje pijarom poważne zalety pedagogiczne, lecz mimo to radzi znaleźć dla nich inne zajęcie, szkołę zaś zlaicyzować, oddać w ręce ludzi świeckich, opracować nowe podręczniki i nie wykładać religii, by nie budzić różnic wyznaniowych, a zostawić jedynie naukę moralności. Szkoła taka—jego zdaniem—zadowoli protestantów, katolików i Żydów i wychowa z nich dobrych pruskich obywateli²⁰⁵). Po myśli tych wskazań szły rzeczywiście współczesne zarządzenia szkolne, mające ponadto cele germanizacji społeczeństwa polskiego²⁰⁶). Dominikanie, podobnie jak pijarzy, byli zbyt wielkimi patriotami, by stać się narzędziem w pruskiej polityce szkolnej.

Jeśli początkowo Prusacy zgadzali się na otwarcie kolegium, to tylko z tej konieczności, że nie stać ich było z braku sił nauczycielskich i gmachów szkolnych na zorganizowanie szkolnictwa własnego; skoro te trudności rozwiązano, likwidowano szkolnictwo dotychczasowe.

Dominikanie nie orjentowali się dość długo w polityce pruskiej. Sądziли nawet, że szkoła wyrobi im uznanie, że otrzymają na nią subsydjum z funduszu edukacyjnego, jak to miały zakłady pijarskie od czasów polskich. Zdawało im się, że szkoła będzie bronić dobra konwentu przed inkameracją, a po konfiskacie żywili nadzieję odzyskania ich, lub dostania przynajmniej większego uposażenia. Zawiedli się jednak całkowicie.

Prusacy nie tylko byli dalecy od spełnienia pokładanych w nich nadziei, lecz przy opracowaniu sieci szkolnej upatrzyli sobie klasztor na swój lokal szkolny. Opróżniali go więc sobie najpierw systematycznie opisanymi wyżej metodami, a 1 listopada

²⁰⁴) A G nr. 209, 9, 2, fol. 25. O stosunku rządu pruskiego do szkolnictwa niższego por. St. Kot, *Historja wychowania*, Lwów 1934, 2, 214.

²⁰⁵) A. C. Holsche, *Geographie und Statistik*, 274 ns.

²⁰⁶) W. Smoleński, *Rządy pruskie*, 49.

1804 roku nastąpiła całkowita kasata konwentu. Pozostałych jeszcze zakonników przeniesiono do Różanogostoku, gmach zaczęto przygotowywać w roku 1806/7 pod kierunkiem budowniczego Vogta do potrzeb szkoły.

W sprawozdaniu z 17 lutego 1805 przewidywano na rektora gimnazjum Franciszka Wilhelma Steina, Niemca, dotychczasowego nauczyciela gimnazjum w Białymstoku, znającego język polski, francuski i łaciński, a na pierwszego nauczyciela prof. Narkiewicza, Polaka, władającego językiem niemieckim i litewskim, dotychczasowego nauczyciela matematyki, fizyki i przyrody również w Białymstoku. Na trzeciego był wskazany Brachvogel z Królewca, któremu wyznaczono uposażenie w wysokości 350 talarów. Bibliotekę dominikańską uznano za niedostateczną dla potrzeb gimnazjum. Zwrócono uwagę na księgozbiory instytutu pijarskiego w Szczuczynie i prywatną bibliotekę ks. Łanirowicza. (Zdaje się, że tu chodziło o ks. Ławrynowicza, doktora teologii, proboszcza w Puńsku). Prowizorium budżetowe na rok 1805/6 wynosiło 1890 talarów. Pismem z dnia 6 października 1806 roku zamianował Berlin Steina rektorem, Narkiewicza pierwszym nauczycielem, a otwarcie szkoły wyznaczono na 1 maja 1807 r.²⁰⁷).

Wypadki wojenne pokrzyżowały te plany. Dnia 14 października 1806 r. Napoleon pobił Prusaków pod Jeną, 7 lutego 1807 pod Iławą, a 7 lipca w pokoju tylżyckim Sejny weszły w skład utworzonego Księstwa Warszawskiego. Otwarcie gimnazjum, które miało być trzecią pruską szkołą średnią, obok Płocka i Białogostoku, na terenie Nowych Prus Wschodnich, nie doszło do skutku.

Ostatni dominikanie opuścili Sejny 1 grudnia 1804 r.²⁰⁸). Przy parafii w roli administratora pozostał Tomasz Piłsudski, którego wprowadził na to stanowisko 1 grudnia 1804 r. ks. Leonard Szymonowicz dziekan wigierski, a proboszcz berżnicki. Z pełni praw proboszczowskich nie korzystał, gdyż kasata klasztoru nastąpiła bez zgody Stolicy Apostolskiej. Administrator miał do pomocy dwóch współbraci zakonnych z tytułami wikariuszów, Rocha Łukaszewicza i Kazimierza Olszewskiego. Prócz nich zatrzymał przy sobie ks. Józefa Zaleskiego i dwóch starych braci: Witalisa Wszemborskiego, lat 81, i Wawrzyńca Rauten-

²⁰⁷) A G nr. 209, 9, 3, fol. 1 nss.

²⁰⁸) A G nr. 209, 9, 3, fol. 32v i 40. Wiadomość o przejściu dominikanów z Sejn do Różanogostoku pochodzi z r. 1858 (AAD nr. 1698, Akta diec. wigierskiej fol. 2).

berga, lat 67, których miał dochować do śmierci²⁰⁹). W ten sposób duszpasterstwo parafii pozostało nadal chwilowo w rękach dominikanów.

Fundusz parafjalny na utrzymanie proboszcza i dwóch wikariuszów wynosił rocznie 4.320 zł. Tomasz Piłsudski pozostawał na stanowisku administratora do roku 1809²¹⁰). Po przeszło dwóch-setnej działalności opuścili dominikanie Sejny na zawsze. Odeszli wydziedziczeni, pozostawiając najeźdźcę gospodarzem na majątku i w klasztorze.

Trudno jest dokładnie ocenić całość ich pracy na polu duszpasterstwa w Sejnach i okolicy, nie można określić, w jakich rozmiarach przyczynili się do uchrześcijanienia i spolonizowania tych stron, nie da się również obliczyć ilości wychowanych i wykształconych tu zakonników. To jednak, co wskazać się dało, uprawnia nas do stwierdzenia pozytywnych wyników pracy w każdej z tych dziedzin. Wysiłki swoje dostosowywał konwent do wymagań swego zakonu, potrzeb okolicy i warunków politycznych, a fundusze z posiadanych majątków i ofiar obracał w ekonomiczny sposób na własne utrzymanie oraz budowę kościoła i klasztoru, stanowiącego dziś jeden z bardzo cennych zabytków polskiego baroku. Nie brak było sporów i zatargów sąsiedzkich. Są one jednak nieodłącznym towarzyszem każdego administratora dóbr ziemskich.

²⁰⁹) AKS Metryki 1790—1797, s. 129. Że obaj wikariusze, to dawni dominikanie sejneńscy wskazują metryki paraf. (AKS Metryki 1798—1816, 10, 65, 124, 125, 130).

²¹⁰) AAD nr. 1698, Akta diecezji węgierskiej, fol. 4—5; AS, Akta dotyczące się probostwa Sejny 1809-1822, fol. 2.

Dodatek źródłowy.

Lista przeorów w Sejnach²¹¹).

NAZWISKO I IMIĘ	WYSTĘPUJE POD DATĄ
Sękowski Tadeusz	19.4.1606.
Twardecki Michał	3.9.1610.
Klonowski Benedykt	17.7.1621.
Silnicki Świętosław	4.10.1628.
Ruszel Paweł	1.7.1631.
Hłuszanin Grzegorz	26.2.1642.
Tyszkiewicz Rejnald	30.9.1651.
Mieszkajciewicz Zygmunt	30.9.1656.
Mackiewicz Cyprian dr. s. t.	2.5.1666.
Puczyłowski Ambroży	19.6.1666.
Dołtowicz Marjan	20.5.1678.
Uśmian Gabriel	24.1.1685, 6.5.1685, 10.1.1686.
Paulsen Chryzostom	30.9.1687.
Politalski Rafał	23.9.1688.
Łodziata Eustachy	10.12.1690.
Sokołowski Damascen	k. 1694.
Gojdrowski Jan	k. 1696.
Kobyliński Hilary	26.2.1699.
Wanczewski (?)	k. 1700.
Sękowski Mikołaj	1705.
Daniszewski Stefan	27.6.1716.
Hanuszewicz Tomasz	14.7.1717, 1718, 1719; 25.5.1730.
Daniszewski Stefan (powtórnie)	5.9.1719. i 4.10.1720.
Kosiewski Franciszek dr. T.	18.9.1721. i 1722.
Mongiart Piotr L. T.	2.3.1724. i 4.5.1725.
Kosiewski Franciszek (powtórnie)	1725.
Wanczewski Michał	21.12.1728.
Staniewicz Tomasz	20.6.1731.
Dłuski Jan	27.1.1733.
Narbutowicz Aleksander	27.3.1734.
Kosiewski Franciszek (trzeci raz)	7.3.1738. i 6.4. 1738.
Żarnowski Wacław P. T.	12.1.1740. i 27.6.1742.
Lenartowicz Reginald	17.3.1744. i 2.10.1745.
Wodyński Mikołaj T. L.	22.6.1746.
Krupczyński Celestyn	28.7.1750—20.9.1754.
Pacewicz Franciszek	27.3.1755—12.4.1756.
Mastowicz Ludwik Felicjan (Florjan?)	18.9.1859—20.1.1760.
Wróblewski Władysław	— 7. i 9.1764. (bez daty dnia).
Czerniakowski Franciszek	29.5.1765—13.8.1766.
Szołocha Wojciech	13.1.1767.
Kozakowski Jacek	7.1.1770—16.2.1772.
Staniewicz Kazimierz	22.5.1774—18.8.1778.
Brzostkowski (Dominik ?)	1.6.1780.
Januszkiewicz (czy Jarnuszkiewicz) Rafał	k. 1785.
Korsak Wincenty dr. T.	1.11.1789—1794.
Krupowicz Markolin	23.4.1794—24.4.1795.
Piłsudski Tomasz	13.1.1795—7.3.1797.
Markowski Prot	9.5.1797—12.10.1799.
Leyss Wawrzyniec	21.4.1800—29.4.1803. ostatni zdaje się
Iwaszkiewicz Michał	przeor, bez daty.

²¹¹) Zebrano tu w porządku chronologicznym przeorów, których nazwiska znaleziono w różnych aktach. W wypadkach znalezienia nazwiska pod kilkoma datami, podano tylko pierwszą i ostatnią. Ogólna liczba przeorów napewno była znacznie większa od niniejszego spisu.

Spis alfabetyczny dominikanów występujących w księgach metrycznych i ślubnych parafii sejneńskiej.

NAZWISKO I IMIĘ	WYSTĘPUJE POD ROKIEM
Andrzejewski Tomasz	1794, 1795.
Armałowicz (Charmałowicz ?) Kazimierz	1795.
Arondt Norbert	1765, 1766, 1767.
Bernowicz Gundysław	1770, 1771, 1772.
Białokoz Piotr	1796, 1797, 1798.
Bitowtt Mateusz	1753, 1755, 1756, 1757.
Blinstrub Wincenty	1796, 1797.
Bobrowski Narcys, kaznodzieja	1746.
Bóbr Placyd S. T. L. prof.	1774.
Bochdanowicz Bartłomiej	1798.
Boczowski Faustyn S. T. L. prof.	1769, 1772, 1798, 1801.
Borodziez Sebastjan, kaznodzieja	1794
Borowski Augustyn	1752, 1755.
Borkiewicz (Borkiewicz?) Wawrzyniec S. T. L., prof.	1790, 1791.
Butkiewicz Augustyn	1771, 1772.
Czapolewicz Kazimierz	1805.
Cieszejko Elentorjus	1765, 1766.
Charmałowicz Hipolit	1801, 1802, 1803.
Ciński Leonard	1752.
Czarnecki Feliks	1777.
Czech Karol	1793.
Czerniakowski Franciszek	1765.
Cybulski Tadeusz	1795, 1796, 1797.
Danowski Łukasz	1791, 1792, 1793.
Dapkiewicz Rajmund	1790, 1791,
Dareszkiewicz Augustyn	1753.
Dargintowicz Dominik	1759, 1760, 1761.
Dąbrowski Tomasz	1799, 1800.
Drews Grzegorz	1798.
Elerf Krzysztof	1758.
Erdman Apolinary	1791, 1793, 1794, 1796.
Felkierzamb Dominik	1776.
Florkowski Rafael	1760, 1761.
Fronckiewicz Augustyn	1763, 1765, 1766.
Fryc Kornel	1763.
Garnowski Józef	1772.
Garedt Fabjan	1768.
Ginett Konstanty	1756, 1771.
Gościmirski Dionizy	1765.
Grzegorzewski Dominik, kaznodzieja	1767.
Gottzant Augustyn, kaznodzieja	1758, 1759, 1770.
Gruzdź Wincenty, wikariusz	1807, 1808, 1809.
Guttowski Michał, kaznodzieja	1800, 1806.

NAZWISKO I IMIĘ	WYSTĘPUJE POD ROKIEM
Hajewski Rajmund	1765, 1766.
Hasselberg Jacek	1793.
Hrymowicz Kazimierz	1774.
Hurynek Mateusz	1764.
Ilmalowicz (?) Jacek	1795.
Iwaszkiewicz Rupert	1753.
Jackiewicz Henryk	1752.
Jankiewicz Lauto (?)	1752, 1753, 1768.
Janowski Onufry	1763, 1764, 1765.
Jasiński Dalmatyk	1768.
Jaskowd Wincenty	1771, 1772, 1773.
Jaworowski Jan, kaznodzieja	1776.
Juchniewicz Florjan	1761, 1776.
Juszkiewicz Tomasz	1793.
Fiszer Jan	1751, 1752.
Kadyszewski Wincenty	1795.
Kalinowski Norbert	1751, 1752.
Karęga Tomasz, kaznodzieja	1802, 1803, 1804.
Karolewicz Tomasz	1771, 1772.
Konopka Egidjusz	1771, 1798.
Korsak Kazimierz, kaznodzieja	1772.
Kosakowski Gerard	1772, 1773, 1774.
Kościmirski Djonizy	1766,
Kościuszkiewicz Wenanty, kaznodzieja	1761—1766.
Kowalewski Justyn	1753—1755.
Kowzan	1767.
Kozakiewicz Kazimierz	1763, 1764.
Kozakowski Jacek	1770, 1772.
Krobanowski Dominik	1795, 1796.
Kuczyński Celestyn	1751, 1752, 1753.
Kulwiński Patrycy	1755, 1772.
Kunicki Wacław	1798.
Leyss Wawrzyniec S. T. P. prof.	1796, 1801, 1802.
Lemnicky Ferdynand, kaznodzieja	1759.
Limanowski Konstanty	1769, 1770, 1771.
Litwinowicz Stefan	1753, 1755, 1756.
Ławryniewicz Alojzy, wikariusz	1806, 1807.
Łukaszewicz Roch, kaznodzieja	1798—1806.
Łukowicz Stanisław	1790.
Łukowski Deusdedit	1761—1764.
Łuszczyński Franciszek	1798, 1800.
Maczewski Wincenty	1794.
Małachowski Karol	1791, 1792, 1793.
Malinowski Wacław	1755.
Marchylewicz Paweł	1797.

NAZWISKO I IMIĘ	WYSTĘPUJE POD ROKIEM
Markowski Prot S. T. P., przeor, prof.	1791—1805.
Mastowicz Dionizy	1793, 1794, 1795.
Melchiorowicz Jakub	1764, 1767.
Miciulewicz Anioł	1805.
Miłosiecki Stanisław	1756.
Narmont Cyprian	1759.
Olechnowicz Kazimierz	1801.
Olechnowicz Mateusz	1791.
Olechnowicz Rafael	1793, 1794, 1797.
Olszewski Kazimierz	1804, 1805, 1806.
Pacewicz Placyd	1752, 1756.
Paszkiewicz Maurycy	1756—1761.
Patacki Teodor S. T. L., prof.	1758.
Pawłowicz Jan	1769.
Petrycki Hugo	1762.
Pilecki Augustyn	1773.
Piłsudski Tomasz	1792—1809.
Popowski Antoni	1771.
Potowkiewicz Świętosław	1751.
Putwłński Marcin	1763.
Radyk Joachim	1776, 1777.
Rajski Mateusz	1755, 1759.
Rogowski Rajmund	1790, 1791.
Rymański Pius	1791—1796.
Rymkiewicz Kryspin	1797, 1798, 1800.
Rymowicz Kazimierz	1773, 1774.
Sipajło Dominik	1767.
Smojliński Kazimierz	1799.
Srogiewicz Walenty	1766.
Staniewicz Grzegorz	1755.
Stankiewicz Wincenty	1759—1761.
Steffanowicz Augustyn	1796—1799.
Strzałkowski Mateusz, kaznodzieja	1774—1801.
Strzyżowski Władysław	1790—1803.
Suchocki Donat	1805.
Supiński Jan	1798—1800.
Święszkowski Prot	1795—1807.
Szestakowski Krzysztof	1772.
Szyłpejko (?) Aleksander	1768.
Szymkiewicz Albert	1774, 1775, 1777.
Szymonowicz Eustachy	1764, 1765, 1766.
Śmiarowski Pryncyp	1751.
Targoński Henryk	1774, 1775.
Tejchert Augustyn	1763, 1764.
Tomaszewicz Gabriel	1763.

NAZWISKO I IMIĘ	WYSTĘPUJE POD ROKIEM
Trubowicz (?) Emiljan	1768.
Turski Gundysław	1800, 1801.
Uzgojlewicz	1753.
Wąsowski Dominik	1759, 1762, 1763.
Wienn Andrzej	1793.
Wierzbicki Tomasz	1767.
Wilczewski Dionizy (Stanisław?)	1773—1793.
Wojciechowski Augustyn	1798—1804.
Wojna Tomasz	1801.
Wojwodzki Paweł	1777.
Wróblewski Remigjusz S. T. L.	1762, 1764, 1777.
Zakrzewski Mateusz	1756.
Zalewski Józef, kaznodzieja	1761—1762 i 1801—1805.
Zaracki Weremund	1771.
Zewaldt Gwalbert	1773.
Zochowski Berengarjusz	1761, 1762.
Zybanowicz Ignacy	1795.
Zygiewicz Ambroży	1796—1798.
Zyniewicz Grzegorz	1801.

1. Kraków, 4 czerwca 1603.

Król Zygmunt III potwierdza fundację klasztoru dominikanów w Sejnach, uczynioną 16 maja 1602 przez Jerzego Grodzińskiego.

Zygmunt Trzeci z Bożej łaski król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Żmojdzki, Mazowiecki, Inflantski, a Szwedzki, Wandalski dziedziczny Król. Oznajmujemy tym naszym listem, wszem wobec i każdemu z osobna komuby o tym wiedzieć należało niniejszym i na potym będącym wieku ludziom. Pokładali Xdz Wojciech Senkowski Doktor Pisma św. Prowincyał w Koronie Polskiej i Wielkim Xtwie Litewskim Zakonu św. Dominika, a Xdz Hieronim Tarnowski bakałarz Pisma św. Przeor Klasztoru Wileńskiego, założenia św. Ducha, tegoż Zakonu św. Dominika list zapis nieboszczyka Jerzego Mikołajewicza Grudzińskiego¹⁾, dzierżawcy Płotelskiego i Przerońskiego, leśniczego naszego Przełomskiego i małżonki jego urodzonej Justyny Dulskiej według prawa spraw wlewu i Sądu Głównego Trybunałnego w Wilnie

¹⁾ W dokumencie ruskim Hrudziński, w tekście używam „Grodziński” na podstawie wielu innych dokumentów.

oczewisto i ustnie przyznany, którym zapisem swoim oni, oddając braci, blizkich krewnych i powinnych swoich męzkiego i żeńskiego stanu, imienie swoje nazwane Sejny w powiecie Grodzieńskim leżące z miasteczkiem i ze wsiami mieszczany, folwarki, z gumnami, i ze wszystkimi gruntami, z bojary pancernymi putnemi ludźmi tiahłymi osadnymi i ich wszelakimi majątnościami, ze wszystkim ku chwale Bożej na Kościół św. Jerzego, na klasztor Sejny zakonu św. Dominika fundowali i na wieczność zapisali, jako to szyrzej i dostatecznie w tym liście i zapisie zapisano, dołożono jest, i prosili nas pomienieni, Prowincyał i Przeor sami od siebie i imieniem wszystkich braci swoich Zakonu św. Dominika, aby jawny ten zapis nieboszczyka Grudzińskiego, i małżonki jego, w ten list nasz i do ksiąg kancelarii naszej wpisali, kazawszy onym listem przywitym naszym potwierdzili, który list za prośbami ich, napisawszy słowo w słowo, tak się w sobie ma: Wypis ksiąg Głównych Trybunalnych w Wilnie odprawionych roku od Bożego Narodzenia tysiąc sześćsetnego wtórego, miesiąca maja dwudziestego trzeciego dnia. Przed nami Sędziami Głównymi na trybunał w Wielkim Xtwie Litewskim z Województw z Ziemi i Powiatów na rok terażniejszy tysiąc sześćsetny wtóry wysadzonymi, postanowiwszy oczewisto Imci Pan Jerzy Mikołajewicz Grudziński starosta Płotelski i Przeroński, leśniczy Jego K. M. Przełomski i małżonka jego Jejmość Pani Justyna Dulśka, opowiadali i pokładali list swój dobrowolny zapis, według obyczaju prawa spraw wlewu od Ichmściów funduszem dany Zakonnikom Zakonu św. Dominika klasztoru Sejneńskiego i kościoła klasztoru Sejneńskiego na darowiznę i zapisanie wiecznymi czasy imienia swego nazwanego Sejna z miasteczkiem, ze wszystkimi mieszczany, folwarki, z gumnami i wszelakimi gruntami, bojary pancernymi, putnymi z ludźmi tiahłymi i osiadłymi i ich wszelakimi majątnościami i powinnościami i ogółem ze wszystkim tak jako się samo w sobie ma, to imię i z dawnych czasów miało i dopiero w sobie ma. Jedno tylo to warowali sobie tym zapisem swoim Ichmści osoby pomienione, iż zostawili na tymże imieniu Sejny dożywotnie mieszkanie obudwóch siebie. A po żywocie Ichmściów wszystko na ten kościół i klasztor Sejneński św. Dominika krom żadnej wątpliwości wiecznymi czasy przynależć ma. O czym szyrzej i dostatecznej w tym liście ichmściów opisano i dołożono jest, który list swój przed nami położywszy i jego ustnym zeznaniem swoim rzecz w nim i wszystkie obowiązki stwierdziwszy, prosili, aby był do Ksiąg Głównych Trybunalnych wpisany. A tak my Sąd

tego zeznania Ichmściów wysłuchawszy, daliśmy onego do Ksiąg Głównych Trybunalnych wpisać, które pisanie od słowa do słowa tak się w sobie ma:

Ja Jerzy Mikołajewicz Grudziński starosta Płotelski i Przeroński, leśniczy J. K. M. Przełomski, a ja Justyna Dulśka małżonka pomienionego Jegomości, czynimy wiadomo, zeznawamy i jawno czynimy tym naszym spólnym darownym, listem dobrowolnym zapisem, każdemu komuby o tym wiedzieć należało wiadomość dając w terażniejszych i we wszystkich wiekach ludziom będącym, chcąc to bez żadnego by najmniejszego poduszczenia na wieki całą mieć. Iż my oboje spólnie i jednakiego umysłu tego będąc i bacząc to, że wszelka majątność od Pana Boga człowiekowi na to dana i do czasu powierzona jest, aby jej każdy z bojaźnią jego używając, one uczciwie a najbardziej ku chwale jego świętej a na pożytek swój duszny szafował i obracał. Przetóż my znając się na tej obfitej łasce i szczodroblowości ręki Pana Boga naszego, że On z łaski swojej świętej nas taką majątnością jako wola jego święta była opatrzyć i obdarzyć raczył, jegoż Przenajświętszemu Majestatowi za to pokornie dziękując, to co z jego szczodroblivej i hojnej ręki wzięli jemu też na cześć i na chwałę wieczną na pozyskanie łaski, a na zbawienie dusz naszych pokornie oddajemy i ofiarowujemy, mając pewną nadzieję w miłosierdziu jego nieskażonym, przez zasługi Syna jego Zbawiciela naszego Pana Jezusa Chrystusa, że to nam stokrotnie żywotem wiecznym, nie tak za uczynność naszą jako z samego miłosierdzia swojego, płacić będzie raczył. A tak my zażywając wolności swojej szlacheckiej i upodabając to sobie, by najlepszego i najpożyteczniejszego nad wszystkie rzeczy, które krótko na tym mizernym świecie są, imienie nasze nazwane Sejny niwczym nikomu niepowinne i niezawiedzione niejakimi zapisy prawami i dekrétami nie obciążone, ale we wszystkim wolne i swobodne w powiecie Grodzieńskim leżące, tym listem zapisem naszym dobrowolnie nic z musu ani z jakiej nalegającej potrzeby, ani też z czystej namowy, ale dobrowolnie, uważwszy to z dobrym rozmysłem naszym dajem, darujemy na wieczność wiekiustą a nieporuszoną, zapisujemy ku chwale Bożej na kościół św. Jerzego na Zakon św. Dominika w tymże imieniu naszym Sejnie będący, ulubivszy i upodobawszy sobie ten Zakon św. Dominika, który kościół za pomocą Bożą według przemożenia naszego jest już zbudowany niedaleko dworu naszego Sejneńskiego, dajemy to przerzeczone imię nasze Sejny na ten kościół św. Jerzego Sejneński na kła-

sztor św. Dominika Sejneński wszystko ogółem z dworem z miasteczkiem, ze wszystkimi mieszczanym, z gumnem, z wszelakimi gruntami, z bojary pancernymi putniami z ludźmi trohatymi i obsiadłymi z ich gruntami z służbami i dańmi i z wszystkimi a wszelakimi powinnościami, także z gruntami i paszniąmi dwornymi i z wszystkimi innemi cokolwiek do tego imienia Sejny zdawna należało i dopiero należy i też z folwarkami do tego imienia Sejny należącymi, a mianowicie folwark Sejneński, Radziczewski, folwark Malechowszczyzna także z dworami z gumnami i wszelakimi gruntami tak tego imienia Sejneńskiego, jako i tych folwarków pomienionych z poddanymi i z gruntami wszelakimi oromymi i nieoromymi, sianożęciami, błoty, z rzekami, młynami i z jeziorami wszystkimi, stawy i sadzawki, z góry dąbrowymi i z łowy zwierzynymi i z innemi wszelakimi, z lasy, bory, z zaroślami i z przerobkami, z drzewy bartnymi i z pszczołami, z pognojami i z ogrodami owocowymi, z sady i wszelakiego drzewa i chmielowymi ze wszystkim i na wszystkim od mała do wiela jako się to imię nasze Sejny i pomienione folwarki sami w sobie w pożytkach obchodach w granicach, mezach i szerokościach swoich zdawna mieli i teraz mają. Także z jeziora kupnymi w puszczy Jego Królewskiej Mści w leśnictwie Przełomskim do tego imienia naszego Sejny przez nas przytoczonymi i przynależącymi mianowicie jeziora przezwane: Długie, Zubrówka jezioro, Dołkinie jezioro, Remieszkinie jezioro, Oszkini dwoje, jezioro Konewiec, jezioro Węzowica jezioro Gliniasok, jezioro Krzywe, jezioro Kolesne, jezioro Czarne, jezioro Wołowe Oko ze wszystkimi ich należytościami i łowieniem ryb, wiecznie a nieporuszenie na ten kościół i klasztor Sejneński wiecznie oddajemy i zapisujemy; tak iż pomienione niepomienionemu a niepomienione pomienionemu niczego szkodzić i ubliżać i na żadnym przykazie być nie ma na wszystkie czasy wiekuiście oddalając od tego wszystkiego braci, blizkich krewnych, powinnych naszych, wszystkich męzkiego i żeńskiego stanu, iż do tego imienia i folwarków, pomienionych i do wszelakich ich pożytków, niczego i niejakiego przystępu i prawa nie mają i mieć nie mogą dopiero i na wsze czasy potomne. Ale owszem ktobykolwiek z nas samych, abo także z blizkich krewnych i powinnych naszych, i ktokolwiek inny przeciw temu zapisowi i prawu naszemu co mówić i na przeszkodę być chciał, taki każdy nietylko iż nidoczego tych dóbr przyjąć nie może, ale za to samo przeszkodzenie służbie Bożej i temu funduszowi na strasliwym Sądzie Bożym odpowiadać będzie, w czym sumnie-

nie samych siebie i każdego obowiązujemy, aby pod wiarą i cnotą i dusznym zbawieniem swoim, aby przeciw temu zapisowi naszemu niwczym przeciwni nie byli, i niejakiej by najmniejszej przeszkody Kościołowi Bożemu, pożytkom tych dóbr i zakonnikom tego kościoła i klasztoru Sejneńskiego i wszelkim sługom kościelnym nic nie czyniono. A ktoby się tego ważyć śmiał żeby w czymkolwiek na ten list nasz przeciw temu zapisowi naszemu i Kościołowi Bożemu, klasztorowi Sejneńskiemu co przeciwnego czynić i na jakiej przeszkodzie być chciał kiedykolwiek i w jakimkolwiek wieku, temu na strasnym sądzie Bożym według uczynków jego niechaj będzie płacono. A przecie ten zapis nasz i ta fundacya nieporuszenie wiekuiście bez wszelkiej wątpliwości zupełnie i mocno zachowane być ma czasy wiecznymi. Więc że to tym listem waruje, iż ja przerweczony Jerzy Grudziński dożywotnie mieszkanie, używanie tego imienia Sejny i folwarków pomienionych i wszystkich w nich pożytków, od mała do wiela, do żywota mojego wolno sobie zostosowuję i cało sobie zachowuję i to waruję, że jeśli by małżonka moja pani Justyna Dulska po moim żywocie za drugiego męża pójść chciała i poszłaby, tedy dożywocie swoje w tych dobrach tracić i mieć nie ma. A jeśli by zamąż nie poszła, to tedy na wszystkich tych dobrach pomienionych, dożywotnie mieszkanie i używanie wszelakich pożytków, do żywota swojego mieć będzie, — co osobliwym listem swoim, małżonka moja warowała. A wszakże to tym listem oba spolnie warujemy, iż przeciw temu prawu i zapisowi naszemu, a wieczności tych dóbr pomienionych, temu klasztorowi Sejneńskiemu, należące nigdy niczego mówić i na żadnej przeszkodzie być sami przez siebie, powinnych blizkich swoich i dalekich, ani przez kogokolwiek innego być nie mamy i mocy mieć nie będziemy pod wiarą i sumienniem naszym, a sobie od daty tego listu naszego, prawa wieczystego na to imienie Sejny i na folwarki do niego należące i na wszelakie ich pożytki niczego krom dożywocia, jako się wyżej namieniło, nie zostawujemy i z wieczności tych dóbr jużesmy się wyrzekli i wyrzekamy na wszystkie czasy potomne i wszystko od daty tego listu naszego, tego imienia Sejny i tych folwarków pomienionych i niektórych z nich pożytków nikomu nijakim prawem, wiecznym ani doczesnym, dać, sprzedać, zapisać i zamienić i niektórym sposobem nikomu puszczać, obciążać nie mamy i nie będziemy mieć mocy. A chociażbyśmy jakimkolwiek prawem to komu puścili, to niektóre najmniejszej mocy mieć nie ma i za nikczemne to poczytano i rozumiano być ma. I nikto ni-

czego, by za najpotężniejszymi zapisy jakimi, odymować nie może i na przeszkodzie tego prawa od nas temu klasztorowi Sejneńskiemu nadanego nikt nigdy być nie może. Ale to wszystko Zakonnicy Zakonu Dominika św. do klasztoru Sejneńskiego wiecznie dzierżeć, używać rozszerzać i pożytki sobie jakie chcąc przyczyniać wolni będą. A my w tym Zakonników św. Dominika i ich przełożonych i starszych, podle ich porządku i reguły, według czasu zawsze będących, żądamy i prosim uniżenie i sumiennie ich w tym na strasznym sądzie Bożym obligujemy i obowiązujemy i to po nich mieć chcemy, aby z tych dóbr od nas nadanych w tym klasztorze Sejneńskim, a nie gdzieindziej, służba Boża według porządku klasztorowego tej reguły stale wielu kapłanów i sług kościołowi i klasztorowi należących jako się wedle pożytku tych dóbr od nas nadanych słusznie wychować może pod ich sumieniem na cześć i chwałę Bożą, na pozyskanie dusz naszych i wszech ludzi chrześcijańskich na wieki nieustająca ze wszelaką czujnością i pilnością była odprawowana, wkładając to na ich powinność i sumienie, aby przystojnego pieczowania według porządku najlepszego o duszach naszych zawsze pilnie czynić nie zaniechali i tej woli naszej niwczym nigdy nieodstępowali i chcemy to wiekuiście mieć, aby te dobra w tym liście opisane i wszelkie ich pożytki nigdzieindziej obrócone i przyłączone nie były, tylko na wychowanie Zakonników Zakonu św. Dominika, na opatrzenie i na wszelką ozdobę tego kościoła i klasztoru Sejneńskiego. A kościół i klasztor Sejneński i te dobra i niektóre jego, by też i najmniejsze pożytki do żadnego innego kościoła i klasztoru obrócone i przyłączone nigdy na wieki być nie mają, ale nigdzie indziej tylko w Sejnie tak kościół, jako i wszystek porządek klasztorowy cało na wiek zachowany być ma i w tym sumnienie tych zakonników i ich przełożonych na sąd Boży obowiązujemy, a to nieodmiennie i nieporuszenie na wszystkie wieki potomne mieć chcemy. A dozorcami i opiekunami tego klasztoru Sejneńskiego i tych dóbr od nas temu klasztorowi nadanych czynimy i z prośbą to na nich wkładamy i dobremu opatrzniemu baczeniu i sumnieniu ich to poruczamy i oddajemy, to jest Prowincjała Polskiego i Przeora Wileńskiego Zakonu św. Dominika na ten czas i we wszystkich przyszłych czasach będących, uniżenie prosząc, to po nich mieć chcemy aby ten klasztor Sejneński i w Sejnie imienia i wszystkie ich pożytki i wszelki porządek kościelny i klasztorowy we wszystkim czule i dbale, pilnie i przystojnie, zawždy na wieki

zachowan był i służba Boża zawždy ku jego chwale świętej a na zbawienie dusz ludzkich ustawicznie się mnożyła i odprawowana była. Warując, że jeśli by, czego Boże uchowaj, od Zakonników tego klasztoru Sejneńskiego od Prowincjała Polskiego i od Przeora Wileńskiego, według czasu będących, jakie spłoszeństwo i niedbalstwo, tak strony kościoła, porządku klasztorowego i służby Bożej, jako też strony dóbr i wszelakich pożytków, klasztorowi należących działo, i jakibykolwiek nieporządek okazał, tedy za napomnieniem Jmśc Xdza Biskupa Wileńskiego, według czasu będącego, pierwszym, drugim i trzecim. Jeśli by za tym napomnieniem Zakonnicy czuli i we wszystkim ostrożni nie byli i wszelkiej przystojności powinności pełnić nie chcieli, to wszystko za tym Jmśc Xdz Biskup Wileński, według czasu będący, pospołu z Kapitułą Wileńską, albo też jeden sam Jmśc Xdz Biskup bez Kapituły, albo Kapituła krom Jmści Xdza Biskupa, żeby się jeden drugiemu nie wymawiał, ten klasztor Sejneński i wszystkie jego pożytki w dozór i w opieką swoją wzięwszy, w tym kościele i klasztorze Sejneńskim wszelkiego przystojnego porządku i służby Bożej przestrzegać mają, tak jako kapłanów, i sług kościelnych według najlepszego przemożenia tych dóbr od nas nadanych i fundowanych, zawsze ustawicznie dostatek był i służba Boża ustawicznie się odprawowała, o co uniżenie prosimy i to też ich dobremu baczeniu i sumnieniu poruczamy i powierzamy. Ale też to na wszystkie czasy przyszłe wiekuiście mieć chcemy, aby w tym wola nasza i ten zapis, fundusz w całe zachowany był, iżby tego klasztoru Sejneńskiego, kościoła, tych imion i niektórych, by najmniejszych ich pożytków, nijakim sposobem, prawem ani wymysłem, nigdzie do żadnego innego miejsca, do inszego klasztoru, i zgoła nigdzie a nigdzie przyłączono i przywrócono nie było, tylko tu ten porządek w Sejnie imieniu od nas nadanym na wieki zachowan być ma, w czym każdego tak Zakonników tego klasztoru, zawsze wedle czasu będących, Prowincjała Polskiego, Przeora Wileńskiego jako też i Jmśc Xdza Biskupa Wileńskiego i Kapituły Wileńskiej prosim, napominamy i w tym sumnienie ich na sąd Boży obowiązujemy, aby się temu zapisowi i woli naszej zawsze na wieki dosyć działo, a naruszenie tego funduszu niwczym w żadnej rzeczy i ni w którym punkcie, aby nie było. A jeśli by któżkolwiek śmiał przeciw temu zapisowi funduszowi naszemu, cokolwiek uczynić i wolę naszą naruszać, taki każdy niechaj będzie osądzony dnia ostatecznego na strasznym sądzie Bożym, podług spraw swoich. To też mieć chcemy,

aby zaraz od tego czasu przy tym kościele, klasztorze Sejneńskim, Zakoników św. Dominika, i braci tego zakonu pięć albo sześć a za czasem i jak i najwięcej być może, aby było według przemożenia pożytków od nas nadanych, jako się to wyżej znacznie opisało. A my z tych dóbr temu klasztorowi wiecznością należących i za żywotów naszych, przystojne wychowanie tym Zakonikom dawać mamy, aby dla chwały Bożej przystojne wychowanie zawsze mieli. Ku temu też już dopiero kościół zbudowany w tym imieniu w Sejnie kosztem i nakładem naszym, założenia św. Jerzego, ze wszystkimi aparaty, złotem, srebrem i ze wszelakimi rzeczami kościoła i służbie Bożej należącymi, Zakonnikom tego klasztoru Sejneńskiego podług inwentarza do rąk oddaliśmy i wiecznie to przy tym klasztorze Sejneńskim a nie gdzieindziej zostawujemy i fundujemy. Jakoż i wszystkie prawo na te imienie Sejny i na folwarki przeznaczone listy, przywilegia i wszystkie a wszelakie stwierdzenia i ich pożytki do rąk Zakonnikom Zakonu św. Dominika klasztoru Sejneńskiego oddali, wszystkie prawa wiecznie na ten kościół, klasztor Sejneński tym listem, zapisem naszym, wlewamy i fundujemy, a sami się tego wszystkiego wyrzekamy i wyrzekliśmy się na wszystkie czasy potomne bez wszelkiego poruszenia wiekuiście. Natośmy Zakonnikom Zakonu świętego Dominika klasztorowi Sejneńskiemu i temu kościołowi i klasztorowi Sejneńskiemu ten nasz list wieczny, dobrowolny zapis dali pod naszymi własnymi pieczęciami i podpisami własnymi rękami moimi Justyny Dulskiej Jerzynej Grudzińskiej jednej, gdyż ja Jerzy Grudziński pisać nie umiem a na zmocnienie i upewnienie tego listu naszego funduszowego za oczywistym i ustnym proszeniem naszym do tego listu naszego pieczęci przyłożyć i ręce podpisać swoje raczyli ludzie zacni, to jest: Jchmśc Panowie: Jmśc Xdz Stanisław Krziczki, Proboszcz Grodzieński,—Jmśc Pan Jan Piotr Sapieha Rotmistrz i Dworzanin J. K. Mści,—Jmśc Pan Paweł Kotycz,—Jmśc Pan Krzysztof Popławski,—Jmśc Pan Adam Chreptowicz, Ziemianie J. K. Mści powiatu Grodzieńskiego. Pisan w Sejnie roku od Narodzenia Syna Bożego tysiąc sześćsetnego wtórego, miesiąca maja szesnastego dnia.—U tego listu pieczęci przyciśnionych siedm i podpis rąk tymi słowy: Justyna Dulska Jerzyna Grudzińska ręką swą,—Ustnie proszony pieczętarz Stanisław Krziczki Proboszcz Grodzieński,—Jan Piotr Sapieha ręką własną,—Oczewiście proszony pieczętarz Paweł Kotycz ręką własną,—Ustnie proszony pieczętarz Krzysztof Popławski ręką własną,—Adam Chreptowicz własną ręką. Który

ten list, dobrowolny zapis i fundusz za prośbami osób zwyż pomienionych do Ksiąg Głównych Trybunałnych jest zapisany, jako i wypis pod pieczęcią ziemską Województwa Wileńskiego Zakonikom świętego Dominika klasztorowi Sejneńskiemu i kościołowi Sejneńskiemu wydany jest. Pisan w Wilnie.—U tego wypisu pieczęć przyciśniona jedna, i podpis rąk tymi słowy: Eliasz Pielgrzymowski Marszałek Trybunałski,—Paweł Prohulbicki Pisarz Grodzki Wileński,—Alexander Korwin z Gąsiów Starosta Wieliszki i Deputat Oszmiański,—Stanisław Tukało Podsędek i Deputat Powiatu Lidzkiego,—Deputat Województwa Trockiego Jan Wnuczek,—Andrzej Mleczek z Wiłkomierza, z Upity Mikołaj Mickiewicz Rymwid, Deputat Grodzieński, Adam Chreptowicz, Jan Dusarski Wojski i Deputat Brasławski,—Jan Drucki Horski z Województwa Witebskiego,—Malcher Pietkiewicz Pisarz. A tak my Hospodary takiego zapisu nieboszczyka Grudzińskiego i małżonki jego, przed nami pokładanego u Sądu Głównego Trybunałnego Województwa Wileńskiego, oczewiście przyznanego, oglądawszy, i to wszystko co w nim opisano jest do wiadomości naszej przypuściwszy a baczac być słuszny we wszystkich punktach i obowiązkach, za prośbą Prowincyała Polskiego i Przeora Wileńskiego tym listem przywilejem naszym Zakonnikom świętego Dominika klasztoru Sejneńskiego i kościołowi Świętego Jerzego Sejneńskiemu według tego funduszu nieboszczyka Grudzińskiego i małżonki jego, stwierdzamy na wszystkie potomne wieczne czasy, i natośmy mianowanym Zakonnikom świętego Dominika dali ten nasz list z podpisem ręki naszej Hospodarskiej, do którego i Pieczęć naszą Wielkiego Xtwa Litewskiego przycisnąć rozkazaliśmy. Pisan w Krakowie roku od Bożego Narodzenia tysiąc sześćsetnego trzeciego miesiąca junia czwartego dnia.

(podpisano) „Sigismundus Rex”.

Oryginalny akt fundacji w języku ruskim, opatrzony siedmioma pieczęciami, własnoręcznym podpisem Justyny Dulskiej i pięciu pieczętarzy jest wklejony do rękopisu X. St. J a m i o ł k o w s k i e g o, *Opisanie kościoła sejneńskiego*, znajdującego się obecnie w archiwum konsystorza łomżyńskiego. Kopja (wypis z ksiąg trybunałskich wileńskich) jest w archiwum dominikanów w Krakowie. Odpisy potwierdzenia króla Zygmunta III znajdują się: Biblioteka Ord. Krasińskich w Warszawie (dokumenty kamedułów wigierskich) nr. 5625, Archiwum Skarbowe w Warszawie nr. 1145, Acta B. IV. fol. 96—99, Archiwum Główne w Warszawie, akta popruskie nr. 209, 3, 1, fol. 10—14 i w wielu innych luźnych odpisach nie zawsze objętych sygnaturami.

2. Warszawa, 19 kwietnia 1606.

Prowincjał dominikanów Wojciech Sękowski, za ofiarę 800 florenów, określa modły w intencji Jana Grodzińskiego i jego żony Krystyny oraz pozwala wyznaczyć im w kościele sejneńskim miejsce na grób.

Nos frater Albertus Sękowski sacrae theologiae doctor prior provincialis per totum regnum Poloniae et ducatum Silesiae ordinis Praedicatorum tenore praesentium recognoscimus, nos accepisse litteras manu sigilloque Ill. ac Generosi Domini Joannis Grodziński aulici et dapiferi S. Regiae Majestatis praefecti sylvarum Wilkinensis et Generosae Dominae Cristinae Kurnicka uxoris suae subscriptas ac roboratas quibus seipsos libere, zelo et amore religionis nostrae avensi, obligarunt ad persolvendos octingentos florenos monet ae polonicalis conventui nostro Seynensi, in cuius ecclesia corpora sua sepelienda constituerunt. Cuius beneficii, ne immemores atque ingratos fratres dicti conventus reddamus, auctoritate officii nostri et de consilio infrascriptorum reverendorum patrum, eos omnes cum successoribus eorum in conscientiis illorum in perpetuum obligavimus ad dicendam unam missam in septimana, videlicet pro peccatis quoadusque praefati benefactores in vivis extiterint, postquam vero, Deo Optimo Maximo sic de ipsis disponente, vitam hanc mortalem finierint, prae fatammissam pro peccatis tenebuntur commutare in missam pro defunctis, ad quam persolvendam conscientias eorum in perpetuo astringimus. Ultra quas omnes obligationes tenebuntur fratresdicti conventus Seynensis designare in ecclesia sua locum pro humanis corporibus praefatorum benefactorum, ratione cuius et etiam laborum suorum nullam aliam recompensationem exigent postulabuntque. Insuper astricti erunt (prout eos in conscientiis eorum obligamus) ad persolvendum unum anniversarium pro salute animarum eorum ab anno obitus usque ad annos triginta. In cuius rei testimonium has sigillo provinciae munitas manu propria subscripsimus. Quas etiam prior cum fratribus principalioribus conventus Seynesis subscribere sigilloque conventus communire tenebitur. Datum Warsaviae in conventu S. Hyacinthi ordinis Praedicatorum die 19 Aprilis anno Domini 160 sexto.

Fr Albertus Sękowski provincialis
Fr Hiacintus... S. T. Doct.
Fr Gregorius Sambor. S. T. L.
następne nazwiska nieczytelne

Fr Thomas Sękowski prior
Sein. manu propria
Sześć następnych nazwisk nie-
czytelnych ostatni, ósmy:
Fr Gregorius...

Dokument pisany na papierze, pismo wyraźne miejscami wyblakłe, pieczęć wyciśnięta. Nieczytelne nazwiska dominikanów sejneńskich można ustalić na podstawie spisu innego z tego czasu: Michaël supprior conventus, Cyprianus Oświętynensis praedicator conventus, Bernardus Pegasius S. T. L., Nicolaus organista conventus Lublinensis, Severinus Krzyczkowski syndicus, Anthonius sacrista vilnensis, Gregorius sacerdos vilnensis (ADKr bez sygn.; AKS nr. 1, fol 5).

3. Sejny, 6 lipca 1801.

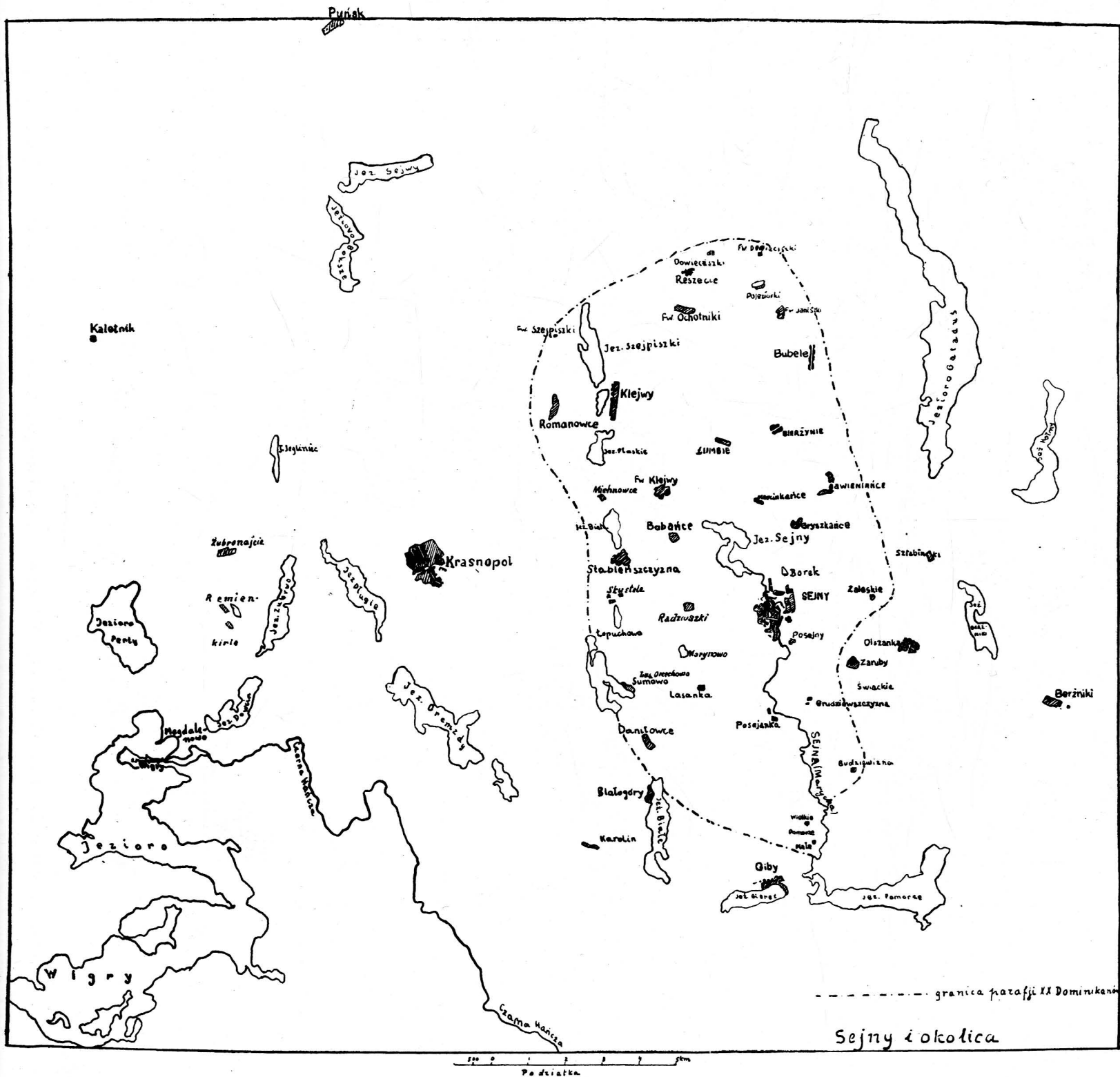
Protokół biskupa Michała Franciszka Karpowicza z wizytacji pasterskiej w Sejnach od 2—6 lipca 1801 r.

Anno Domini 1801 die secunda mensis julii, volentes benigne approbare sedulas ac ardentissimas preces Adm. Rev. Patris Laurentii Leys Praesentati Prioris Seynensis Ordinis Praedicatorum unice ex zelo religionis ac fervore commoditatis spiritualis erga numerosissimam etiam de longinquis provinciis et regionibus pro festo Visitationis B. Mariae Virginis congregati populi christiani multitudinem iterum iterumque nobis prolatas, circa horam antemeridianam decimam stipati omni ex latere plurimorum millium hominum caterva, ac frequentissimi cleri dioecesis nostrae Virensis numero ad ecclesiam parochialem Seynensem curae et solitudini patribus Ord. Praedicatorum concreditam descendimus, ubi salutati per Adm. Rev. Patrem Prothum Markowski Praesentatum nomine totius communitatis religiosae peractis, huiusmodi solemnitati consuetis, ac in pontificali romano praescriptis ceremoniis decantatoque solemniter Te Deum laudamus, missam solemnem pontificaliter celebravimus—homiliam festivitati diei convenientem de sede episcopali ad populum numerosissimum diximus, ac benedictionem papalem intra missarum solemnias cum plenaria indulgentia nobis a Sede Apostolica concessa dedimus, idque in assistentia totius cleri pro hac solemnitate ad hunc locum congregati, scilicet Perill. Adm. Rev. Dni Caroli Malinowski scholastici praelati cathedralis Samogittiae,... Casimiri Wróblewski canonici Livon. assessoris iudiciorum curiali decani ac praepositi Jeleniowiensis, Perill. Adm. Leonardi Symonowicz decani Simnensis praepositi Berznicensis, Perill. Antonii Wyszynski canon. Livon. regentis seminarii nostri Virensis, Perill. Antonii Paszkiewicz canon. Livon. curati Wieysieyensis, JRD. Petri Samojłowicz praepositi Luboviensis, JRD. Wojtkiewicz parochi Kaletnicensis, JRD. Joannis Kotarski parochi Krasnopolensis, JRD. Casimiri Smoyliński vicecustodis nostri cathedralis Virensis, JRD. Josephi Orzechowski curati Świętojeziorensis, JRD. Michaëlis Nar-

kiewicz commendarii officiosi Daukszanensis, JRD. Joannis Świężkowski vicarii Łódziejensis, JRD. Thadaei Cybulski vicarii Kalvariensis, JRD. Petri Białokos vicarii Berznicensis, JRD. Andreae Konunowski vicarii Urdominensis, JRD. Joannis Supiński theologi nostri, AR. Patris Vincenti Korsak doctoris theologiae Ord. Praed., ARP. Prothi Markowski S. T. praesentati, Augustini Woyciechowski professoris theologiae, Martini Jucewicz prioris Klimoviensis, Rochi Łukaszewicz concionatoris Seynensis, Stanisłai Strzałkowski O. P., RP. Hypoliti Charmałowicz, Crispiniani Rymkiewicz, R. Joannis Kukliński clerici professi, ARP. Methodi Cichoński Ord. Minor. Exempt. commendarii officiosi Wigrensis, RRDD. Bartłuszewicz, Stalgiewicz, Olbieński, Błażejewicz clericorum cathedralium Wigrens., RP. Francuzewicz Ordinis Marianorum et. RD. Antonii Kunicki secretarii nostri, JRD. Fausti Boczkowski administratoris Kopcioviensis.

Circa horam vere postmeridianam 5-tam hoc ipso die et proxime sequentibus 3, 4, 5-ta julii sacramentum confirmationis personis utriusque sexus fidelum 2157 cum ingenti totius populi ac parochiae gaudio ac laetitia administravimus. Datum in Sejny die sexta mensis julii anno 1801.

Michaël Franciscus Karpowicz
Primus episcopus Wigrensis
eques ordinis Sti Stanisłai





1. JERZY GRODZIŃSKI,
FUNDATOR KONWENTU SEJNY, KOLEGJATA.



7. RÓŻA STRUTYŃSKA Z PLATERÓW KOLA-
TORKA KOŚCIOŁA SEJNEŃSKIEGO.

U dołu napis: Róża Strutyńska urodzona z Platerów, starościna sejwejska, wiżańska i kolatorka kościoła sejneńskiego, umar. r. 1793. dnia 12 kwiet. Sejny, kolegjata.



2. MADONNA SZAFKOWA W SEJNACH
ZAMKNIĘTA



3. MADONNA SZAFKOWA W SEJNACH
OTWARTA



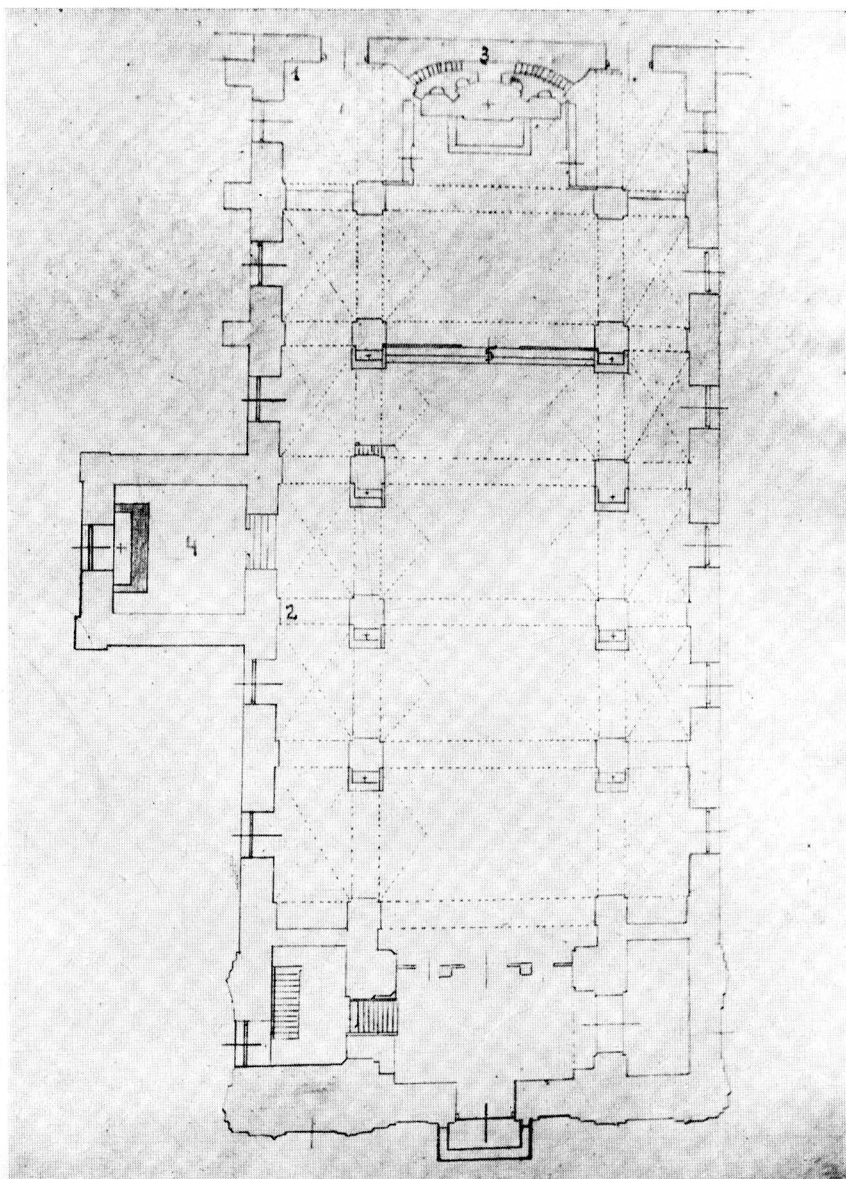
4. PRAWE SKRZYDŁO MADONNY SZAFKOWEJ
W SEJNACH



5. LEWE SKRZYDŁO MADONNY SZAFKOWEJ
W SEJNACH



6. KLASZTOR SEJNEŃSKI W OKRESIE ZMIANY DACHU I OKIEN ZA BISKUPA LUBIEŃSKIEGO
(1863—1869)



Zach.

Płd.

Płn.

Wsch.

8. PLAN KOŚCIOŁA DOMINIKANÓW W SEJNACH PO WYDŁUŻENIU

1—2. długość wewnętrzna naw przed wydłużeniem—17,46 m.

3. dawniej wejście do kościoła, po wydłużeniu wielki ołtarz

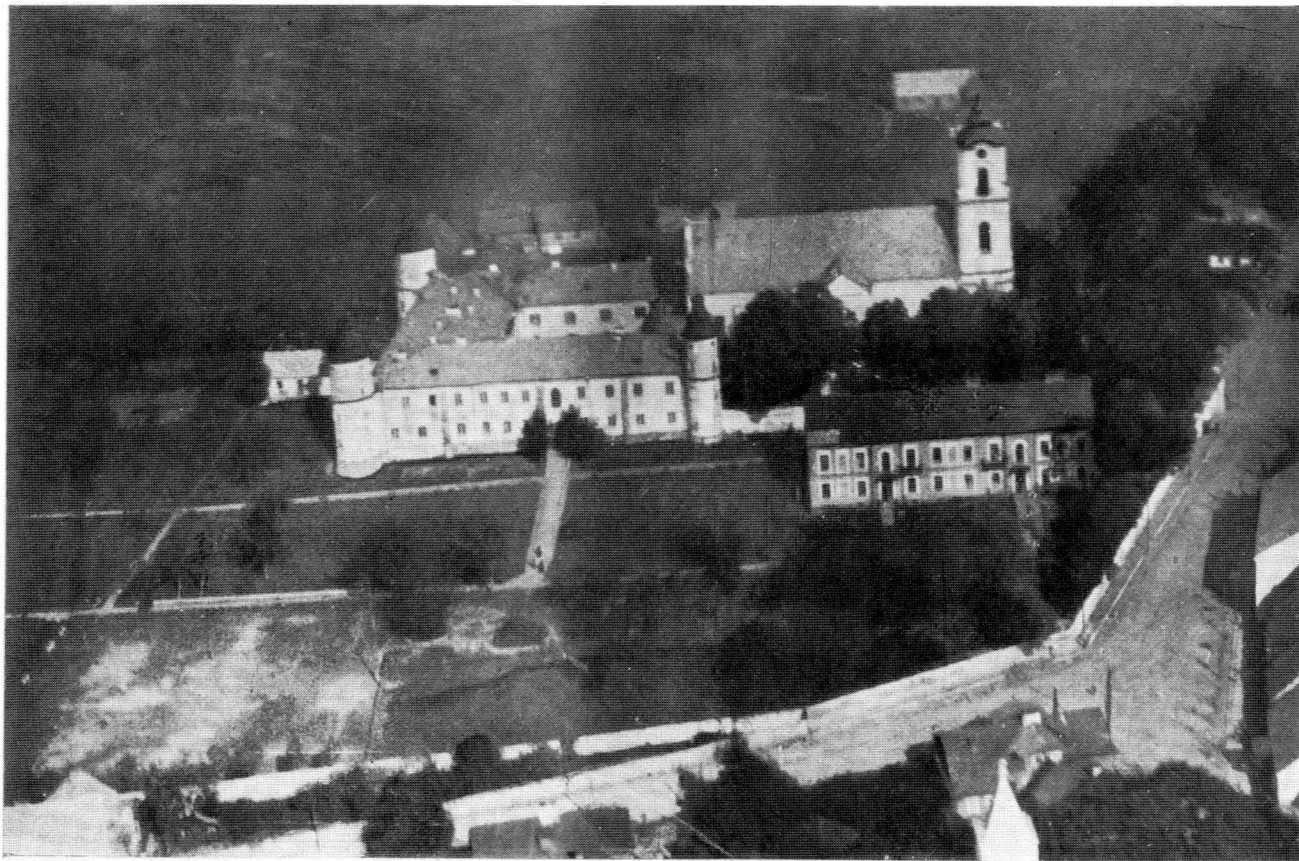
4. kaplica Massalskich

po wydłużeniu:

długość kośc. z murami	= 49 m.
szerokość z murami (nie zmieniona)	= 20,22 m.
długość naw bocznych	= 38,20 m.
wysokość nawy głównej (nie zmieniona)	= 14,10 m.
wysokość naw bocznych (nie zmieniona)	= 12,45 m.
wysokość wież z krzyżem	ok. 48 m.



9. FRONTON KOŚCIOŁA PO WYDŁUŻENIU PRZESZ RÓŻĘ STRUTYŃSKĄ
Na lewo kaplica Massalskich. Z prawej strony brak dzisiejszej kaplicy M.B.

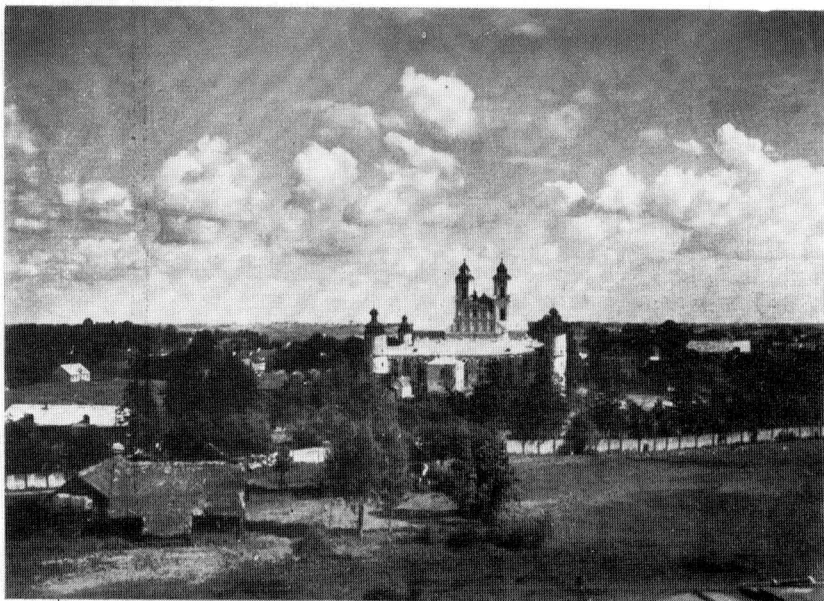


10. WIDOK NA KLASZTOR Z LOTU PTAKA

Stan obecny. Na pierwszym planie na prawo nowoczesny dom kapitulny.



11. KLASZTOR DOMINIKANÓW OD POŁUDNIA
Stan obecny.



12. WIDOK NA KLASZTOR DOMINIKANÓW OD ZACHODU
Stan obecny. Nad dachem widać pierwotną fasadę kościoła.

WYKAZ NAZWISK, NAZW MIEJSCOWOŚCI I RZECZY ¹⁾.

Cyfry wskazują stronę.

A.

Abraham Wł. 9
 Aleksander, król 9
 Andrzejkowski Michał 62
 Andrzejkiewicz Maciej 81
 — Michał 81
 Anioła Stróża, prowincja 64
 Anna Jagiellonka 52
 Archiwum Dominikanów w Krakowie 2, 4, 5, 65
 — Główne 2, 3, 5
 — Konsystorskie w Wilnie 5
 — Kościelne w Filipowie 4
 — — w Przerośli 4
 — — w Sejnach 4, 5
 — Państwowe w Wilnie 2, 3, 5
 — Skarbowe w Warszawie 4, 5
 Arondt Norbert 63
 Augowicz Szymon 62, 65
 Augustów 68, 80

B.

Babańce wś 8, 26, 28, 45—47, 54
 Babinowicz M. 81
 Bachulski Al. 3
 Bagiński Mik. 81
 Bagiński 3, 66
 Balwierzyski 57
 Bandrowski Jacek 67
 Barącz Sadok 4, 9, 21
 Bargłów 68
 Bartusiewicz 61, 106
 Batory, król 8, 36, 39
 Batowski Z. 19

Bednarski St. ks. 4, 86
 Benedykt XIV, papież 59
 Benjamin I. 46
 Bernardyni 8, 9
 Berżnik jeż. 40—43, 49, 79
 Berżniki 7, 32, 33, 45, 51, 53, 55, 56, 61, 68
 — probostwo 40, 53, 56, 57, 119
 — starostwo 40—43, 49, 59
 Beyer 79
 Białe jeż. 8, 11, 27, 34, 49
 Białkozor Antoni 32
 — Jan 16, 32
 — Jerzy 32
 — Karol 32
 — Stanisław 32
 Białkozorowa Konst. 16
 — Marja 28
 Białobłocki 65
 Białokos P. 61, 66, 67, 106
 Białowierśnia 39
 Białowierśnie jeż. 27, 49
 Białystok 89
 Biblioteka 2, 3, 5, 65
 Biedrzycki Maciej 82
 — Piotr 82
 Bielewicz Jan 41
 Bielsk 6
 Bierdówna (Bierdówka) 8, 11
 Bierżynie 35, 55
 Biniewski J. 28
 Błażejewicz 61, 106
 Bobańskie 26
 Boczkowski Faust. 61, 63, 64, 66, 106
 Becznele 29

¹⁾ Wykaz powyższy nie obejmuje alfabetycznego spisu dominikanów podanego na str. 92—95.

Bogumił 38
 Bohdan J. 41
 Bojary wś 26
 Bona, królowa 7
 Boniecki A. 4, 6, 7, 20
 Bordkiewicz W. 46
 Borek las 45, 46, 49, 50, 54, 76
 Borewicz Benedykta 62
 — Franciszka 62
 — Józef 62
 — Konstancja 62
 — Leo 81
 — Teresa 62
 Borewicz 55
 Borkiewicz W. 66
 Borkowski 71
 Borodicz Seb. 70
 Boruch J. 46
 Bóbr Placyd 66
 Brachvogel 89
 Bractwo 59, 60
 Brensztein M. 3
 Brodzicki 16
 Brokowski Pius 66, 67
 Bronisławski D. 62
 Browar 47, 48
 Bruns J. 62
 Brzezicki M. 28
 Brzostowica 27
 Brzostowski K. bp 27
 Bubele 35, 55, 56
 Buchowieccy 16
 Buchowiecka M. 24, 28, 59
 Buchowiecki M. 32
 Budkiewicz St. 82
 Bujewicz wś 7, 8
 Bujwid 7, 28, 43, 59
 Bujwidowski jez. 49
 Bujwidowa Al. 43
 — Eufemia 59
 Bujwidowszczyzna (Bujwidowizna)
 42, 43
 Burski Bernard 8
 Butlerowa Konst. 37, 38
 Bydlewski J. 41
 Bystron J. 51
 Bzowski A. 5, 9, 27, 52.

C.

Celgiewicz 46
 Chamałowicz H. 61, 66, 67, 72, 75,
 76, 106
 Chłopicki J. ks. 62
 Chmara A. 43
 Choroszcz 3, 19, 68, 69, 73
 Chreptowicz A. 12, 102, 103
 Cichoński M. 61, 106
 Ciecierski 70
 Cycjanow, generał 70
 Czarne jez. 8, 11, 48, 49, 98
 Czarnowski 73
 Czerniakowski 45, 66, 91
 Czyżewski K. 38
 Cybulski T. 61, 66, 106

D.

Daniłowce, wś 39, 49, 55, 56
 Daniszewski 34, 67, 91
 Dąbrowski T. 64, 67
 Debreczyn 64
 Degucie wś 45, 47, 54, 55, 77
 Długie jez. 11, 27, 39, 49, 98
 Dłuski J. 34, 91
 Dołkinie jez. 11, 98
 Dołtowicz M. 91
 Dominikanie w Grodnie 35
 Dorling A. 23, 24
 Dowgrat S. 38
 Dowiaciszki 53, 55, 56
 Dowspuda 29
 Dowteniewo 8
 Drews G. 67
 Drohiczyn, szkoła 80
 Drucka Lubecka T. 62
 Drucki Lubecki Fr. 77, 78
 — Jan 103
 Dubiska Antonina 35
 — Teresa 35
 Dubiski Antoni 35
 — Jan 35
 — Kazimierz 35
 Dulaska Justyna (Grodzińska) 7, 12,
 23, 58, 96, 97, 99, 102
 Dusarski Jan 103
 Dymitrowo jez. 27, 49
 Dunin-Borkowski J. 43

Dziecię Jezus 16, 17, 18
 Dzwony 23, 24

E.

Grzegorzewski D. 58
 Grzędziński P. 82
 Fijałek J. ks. 4, 52
 Filipów 29, 50, 51, 60, 63, 65
 Fiszer J. 63
 Folwark, Wysoki 47, 48, 54, 76, 98
 — Grudziowszczyzna 47, 48, 76
 Fra Angelico 19
 Franciszkanie 9
 Francuzewicz 61, 106
 Fries W. 4, 17, 18
 Froncewicz A. 63

G.

Gawiniańce wś 35, 54, 55
 Gałęziste jez. 49
 Giby 38, 43, 44
 — Jerzy 14, 16, 23, 26, 36, 39, 52,
 — Michał 43
 Grodziński Jan stolnik, 14, 26, 27,
 58, 95—97, 99, 102
 Grodzińska Kr. 14, 104

F.

Falkowski C. ks. 2
 Giedroń M. bp 51
 Ginett K. 63
 Girdowski J. 57
 Gliniasok (Zgnilec), jez. 11, 49, 98
 Głębocki W. 41
 Gluche jez. 49
 Gojdrowski J. 91
 Gołaszewski K. bp 56
 Goniądz 68
 Gorzelnia 47, 48
 Gorzeński 38
 Gotzant A. 58
 Grabówka wś 44
 Grabski Wł. 77
 Grażyski 74
 Gremzdy jez. 40, 42, 43, 49
 Groby 15, 16

Grodno 35—37, 39, 40—42, 45, 64,
 68, 75, 77, 80.
 Grotowska M. 59
 Grotowski M. 59
 Grudziowszczyzna 7, 34, 42, 44, 55
 Grudziński T. 62
 Gryszkańce 55
 Gurski 81
 Gutowski P. 69
 Guttowski M. 58, 66, 67, 72, 76

H

Hanusewicz T. 30, 31, 39, 91
 Hańcza rz. 29, 30, 49
 Hayto St. 3
 Hebrowski 35
 Helmiński St. 82
 Heybowicz 42
 Hippel 71
 Hlebicki J. 57
 Hłuszanin G. 91
 Holsche A. C. 4, 47, 80, 88
 Holstenius L. 52
 Hołny 32, 33
 Hołowacze 30
 Hryszkiewicz 5
 Huszcza 82

I

Ihnatowicz J. 82
 Insurekcja Kościuszkowska 70, 79
 Iwanowicz Stanko 6
 Iwaszkiewicz M. 91

J

Jackstein 67, 80, 86
 Jaciński J. 82
 Jakimowicz P. 36
 Jakubowicz W. 43, 44
 Jałbrzykowski R., arcbp, 15
 Jamiołkowski St. 1, 10, 12, 14,
 23—25, 58, 103
 Jamuczek J. 45
 Jan Chryzostom ks. 26
 — Kanty, kameduła 38
 — Sobieski, król 37, 38
 — Kazimierz, król 46, 51

Janczewski T. 63
 Janiszki 28, 35, 53, 55
 Jankiewicz M. 41
 Januszkiewicz R. 91
 Jasiński B. 44
 Jaworowski J. 58
 Jeleniewo 61
 Jerszewski F. 65
 Jeziora 8, 11, 26, 27, 29, 34, 37, 39, 40,
 43, 48, 49, 50, 76, 98
 Jezuici 51
 Jucewicz M. 61, 69, 106
 Jurgielowszczyzna 33
 Jurgulewicz F. 41

K.

Kaczanowscy 16
 Kaczanowski J. 32, 33
 Kadłubowski M. ks. 42, 57
 Kahał żydowski 35, 36, 77
 Kaletnik 48, 61, 68
 Kalsztejnowa 16
 Kalwarja 61, 64, 67, 73
 Kameduli 6, 20, 37—40, 55, 56
 Kamera pruska 68, 70, 71—76, 80
 Kapituła dominikańska 64, 65, 69, 70,
 76, 78
 Kapucyni w Łomży 72
 Kluczkowski J. 62
 Kaplica św. Agaty 25
 — Massalskich 15, 16, 23—25
 — Seminarjum 22, 23
 — św. Krzyża 24, 25
 — Wierzbowskiego bpa 22, 25
 Kapusta W. 53
 Karbowski A. 4
 Karczmy 46, 47, 55
 Karega T. 58, 73, 76
 Karp J. 27
 Karpowicz M. Fr. bp 60, 67, 74, 75,
 105, 106
 Karpowicze 68
 Kaszyc Jan Wawrzyniec 33, 59
 — Paweł Tadeusz 33
 Kaszycowa K. 59
 Kawidwór 77
 Kiernerowski 82
 Kietczewscy 59
 Kirklewski 81

Kirsna 73
 Kisłowski A. 81
 Klejwy jez. 27, 28, 49
 — wś 53, 54, 55
 Klimaszewski A. 63
 Klimówka 3, 61, 68, 69, 73
 Klonowski B. 91
 Klonówka 17, 18
 Kłapkowski Wł. 4, 37, 51, 56, 69
 Kłagiewicz J. B. bp 57
 Kłodzieński K. 8
 Knut-Olof Falk 6
 Kobylński H. 91
 Kochański D. 58
 Kolesne jez. 1, 49, 98
 Kołoniczne jez. 8
 Konewiec jez. 8, 11, 98
 Konfiskata 76, 77
 Konopka P. 63, 67, 75
 Konopko F. 63
 Konunowski A. 61, 106
 Kopański J. 34
 Kopciowo 61, 64, 68
 Kopera F. 16
 Kopeć B. 26
 Korewa A. 55
 Korsak Kazimierz 58
 — Wincenty 25, 43, 46, 61, 64,
 67, 76, 91, 106
 Korwin A. 103
 Korybut Wiśniowiecki 33
 Kościół św. Filipa i Jakóba w Wil-
 nie 21, 22
 — św. Piotra i Pawła w Wil-
 nie 23
 Kościukiewicz W. 58, 60, 63
 Kosiewski F. 16, 27, 45, 91
 Kosiłło J. 28
 Kosiłłowa K. 28
 Kot St. 88
 Kotarski J. 61, 105
 Kotliński J. 65
 Kotycz P. 12, 102
 Kownacki Ignacy 27
 — Reginald 69, 73
 Kowno 64, 75
 Kozakowski J. 41, 43, 62, 91
 Kozierowska K. 62
 Kozycz J. 82

Krakopol 64
 Krasnohroda 28
 Krasnybór 3, 68
 Krasowski S. 12
 Kreyzman W. 66
 Królewiec 16, 24, 89
 Krupczyński C. 91
 Krupowicz M. 69, 73, 76, 91
 Krzycki St. ks. 12, 53, 102
 Krzyczkowski S. 12, 52
 Krzywe jez. 8, 11, 26, 98
 Krzywiński S. 12
 Krzyżacki rycerz 17, 18
 Krzyżanowski J. 62
 Kubilewiczówna Z. 58
 Kuczewski T. 41
 Kuczyński C. 63
 Kukliński J. 61, 66, 67, 72, 76, 106
 Kulwiński P. 63
 Kunicki W. 61, 67, 74, 75, 83, 87, 106
 Kupcy 46
 Kurcz St. 28
 Kurczewski J. ks. 4, 21, 42, 57
 Kuszuba Sz. 59
 Kwiatkowski J. 63, 69, 70
 — Wł. 4

L

Lasanka, wś 44, 47, 50, 56, 76
 Lekstuwowicz G. 63
 Lemnicki F. 58
 Lenartowicz R. 32, 91
 Leserowicz 46
 Lessewicz W. 81
 Leyss W. 60, 67, 69, 70, 71, 76, 91
 Limanowski K. 73
 Lingiewicz R. 63
 Linówek (Linowka) 7, 8, 26, 48
 Lipnicy 16
 Lipnicki Mik. Fr. 29, 30
 — Stanisław 29, 59
 Lisowski M. 40
 Listopacki St. 62
 Liszków 3, 68—71, 73
 Litwa 18, 19, 20, 64, 80
 Lubecka A. 62
 Lubiszewo 17, 18
 Lubanowski M. 41

Lubowo 61, 75
 Lugowo 35

Ł

Łabeński P. 45
 Łanowicze jez. i wś 29, 30, 45, 49,
 76
 Łanowszczyzna 29
 Ławrynowicz 68, 89
 Lejpuny 57, 68
 Łętowski J. 72, 73
 Łodziata E. 20, 65, 91
 Łojmele 44
 Łomża, probostwo 78, 80
 Łopuchowo jez. i wś 26, 27, 36, 49,
 55, 56
 Łosoń 45
 Łosowski J. 30
 Łódzkie 20, 36, 51, 57, 61, 63, 67, 68
 Łubieński K. I. bp 21
 Łukaszewicz R. 58, 61, 66, 76, 89, 106
 Łumbie wś 55
 Łuszczyński F. 69, 71, 73
 Łyko Al. 81
 — Marcellin 81

M

Maczerski W. 64, 66
 Madonna, patrz Figura
 Maciukiewicz A. 43, 44
 Mackiewicz C. 91
 Magdaleno wś 56
 Malicki B. 33, 59
 Malinowski K. 61, 105
 Marchylewicz P. 64
 Marciejewski 24
 Marcinkańce 35, 54, 55
 Marcinkiewicz P. Fr. 31
 Markowski Prot 61, 66 — 71, 76—78,
 80, 91, 105, 106
 Matusiewicz Cz. 63
 Marycha (Sejna) rz. 6, 7, 25
 Marynowo 76
 Masalscy v. Mosalscy 20
 Massalska Dorota 59
 — Elżbieta 15
 — Konstancja 32
 Massalski bp 25, 42

— Andrzej 15, 27
 — Antoni 32
 — Fiedor 27
 — Grzegorz 27
 — Michał 15, 32, 33, 43
 — Stanisław 15
 Matulewicz G. 82
 Mazurki 35
 Melchiorowicz J. 63
 Merecz 51, 64, 80
 Metele 57, 68
 Michał Korybut, król 46
 Michniewicz W. 82
 Michniewiczowa M. 33, 59
 Michnowce wś 36, 56
 Mickiewicz M. 103
 Miednicki M. 64
 Mielechowszczyzna (Malechow-
 szczyzna) 11, 26, 98
 Mieszczanie 46
 Mieszkajciewicz Z. 20, 91
 Miller A. 5, 70
 Miniatura 17
 Mirska A. 28
 Misiewicz W. 43
 Mleczko A. 103
 Młodawski M. 26
 Młyny Milewskie wś 54
 Mniszek 27
 Mniszkowa K. 27
 Mokierski F. D. 41
 Mongiert P. 91
 Morawiecki K. 58
 Morlaix 17
 Moryszewicz St. 82
 Mosakowski R. 65
 Mosalski D. 19
 Moskal J. 44
 Mostowicz F. 33
 Muchawiec jez. 48
 Muczyński J. 82
 Müllenheim Wł. 3, 8
 Myszkowski 68

N

Nadwerka J. 45
 Namysłowski A. 3
 Napoleon, cesarz 83
 Narbutowicz A. 91

Narkiewicz Marcin 41, 42
 — Michał 61, 105
 Naruszewicz Al. 15
 Naruszewiczówna Iz. 15
 Narwoysz Fr. 86
 Narzymiski G. 62
 Nawiedzenie N. M. P. 60
 Newicz K. 38
 Neyman J. 62
 Nieciszewski St. 34
 Niekruny 32
 Niemen 51
 Niewiarowski St. 44
 Niewiński B. 58
 Norwid L. 62
 Norymberga, muzeum 17
 Nowe Miasto 31
 Nowicjat 78
 Nowik A. 45
 Nowodworski J. 82
 Nowosady 55

O

Ochotnicka T. 62
 Ochotnicki Aleksander 81
 — Konstanty 81
 Ochotniki 53, 55
 Odpust 19, 59, 60, 61
 Ogińska K. 32
 Ogiński 31
 Okuniewo (Okoniewicz) jez. 8, 11,
 26, 48
 Olbieński 61, 106
 Olechnowicz R. 63, 67, 76
 Olędzki 41, 42
 Olita 52
 Olizarowicz Fr. 36
 Olszenica (Olszanka) 6, 41
 Olszewski K. 89
 Ołtarze 15, 16, 22, 23, 32
 Orzechowo 8, 11, 45, 54
 Orzechowski J. 61, 105
 Orzechówka jez. 27
 Osinki jez. 48
 Osinowo patrz Osynowo
 Oświętinensis C. 52
 Ostrowiec 64
 Oszkini (Oskini) jez. 11, 49, 98
 Osynowo (Osinowo) jez. 8, 11, 26

P

Pac M. K. 29
 Pacewicz Franciszek 91
 — Plaudenty 63
 Pacowa E. 35
 Pamusie Wieczyste 34
 Paryż, muzeum kluniackie 17
 Paszkiewicz A. 61, 105
 Paszkowski K. 59
 Patacki T. 66, 67, 69
 Paulsen Chr. 38, 40, 91
 Pawłowicz St. 7
 Pawłówka 6, 76
 Pazory wś 54
 Peczkajtis 25
 Pegasius B. 52
 Pestuńskie leśnictwo 42, 53
 Peżarski A. 38
 Piasecka Al. 59
 Piątkowscy 44
 Piątkowska J. H. 28, 34
 Piątkowski K. 28, 34
 Pielgrzymowski El. 103
 Pierty jez. 48
 Pierwosz 59
 Pietkiewicz M. 103
 Pietraszkani J. 44
 Piłsudski T. 3, 14, 43, 48, 62, 67, 70,
 76, 77, 80, 86, 89—91
 Pius VI, papież 25, 59, 60, 75
 Platerowie patrz Strutyńska
 Płaskie jez. 27, 49
 Płock, klasztor 69, 73
 — szkoła 80, 89
 Pocię Kazimierz 31
 — Ludwik Konstanty 31
 Pocięjowa Em. 31
 — Marja 31
 Podchocimska Kr. 28
 Podchocimski Dom. 28
 Podolak jez. 49
 Pogorzelski Krz. 66
 Pogorzelsko wś 30
 Pojewoń 52
 Pojeziorki wś 55, 56
 Politalski R. 38, 91
 Połujański Al. 1, 5, 7
 Pomorze 55, 56, 76
 Popławski 12, 45, 102, 119

Posejanka wś 45, 46, 54, 76
 Posejnele wś 47
 Posejny wś 26, 44—46, 54
 Potocka L. 23
 Preny 75, 80
 Prohuldubicki P. 103
 Prusy 17, 20, 68, 71, 72
 Przełomskie leśnictwo 6, 36, 48
 Przerośl 7, 36, 50, 51, 63
 Przyałkowski W. 5, 53
 Puciata Al. 45
 Puczyłowski A. 91
 Pułtusk, szkoła 80
 Puniszki 55
 Puńsk 8, 47, 51, 56, 57, 62, 63, 67,
 68, 80, 89
 Puste jez. 49
 Pustyny wś 45
 Putwiński M. 69

R

Raczki 80
 Radejewskie wś 7, 26
 Radziczewski (Radziejewski) fol.
 11, 26, 98
 Radziucie 8, 26
 Radziuszki 8, 45, 46, 47, 49, 76
 Rajecki K. 81
 Rajgródzki W. 62
 Rajgród 68
 Rajski M. 66
 Rakowce 45
 Rapczyński J. 81
 Rautenberg W. 67, 76, 89
 Remieszkinie (Remienkinie) 11, 26,
 48, 49, 98
 Reszecie wś 53, 55
 Romanowce wś 55
 Rościszewski B. 69
 Rosienie 64
 Różanystok 3, 64, 68, 69, 73, 78, 88
 Rubinowicz 46
 Rukiewicz Aleksy 30
 — Djonizy 38
 — Jakób 30
 — Konstanty 30
 Ruryski wś 44
 Ruszel P. 91
 Rydzewski Maciej 46

— Tomasz 81
Rymkiewicz Kr. 61, 67, 76, 83, 87,
106

S

Samojłowicz P. 61, 75, 105
Sapieha Aleksander 57
— Mikołaj 7
— Piotr 12, 102
Saplica P. 68, 69, 73
Sawicki M. 62
Sawicz W. 82
Schönfeld Fl. 66, 67, 71
Schröter v. 72
Sejna (Sejniańska) rz. 6, 25, 47
Sejny 1—8, 11, 14, 17, 18, 20, 26, 36,
40, 46, 47, 54, 76, 89; jez. 27,
48; kościół 9, 10, 12, 14—16,
21, 23, 97, 103; ludność 47,
parafia 53, 54, 56, 78; szkoła
79—88
Sejwy 51, 64, 67, 76, 77
Sekularyzacja 74
Seminarium wigierskie 61
Sempkowski A. 40
Serafinowicz M. 29, 60, 63
Sereje 57, 68
Sękowski Mikołaj 91
— Tomasz (Tadeusz) 52, 91
— Wojciech 12, 14, 26, 95, 104
Siemaszkowa B. 62
Siemieniszki wś 40—43
Silnicki Św. 91
Simno 45, 57, 68
Sitański L. 43
Skarkiszki 55
Skorobohata Z. 31
Skorobohaty A. K. 31, 58
Skustele wś 45, 47, 54, 76, 77
Smojliński K. 61, 66, 67, 72, 105
Smolany Dąb 76
Smoleński Wł. 5, 70, 88
Smuglewicz 22
Sobieski Jakób 37
Sobolewski 43, 44, 45
Sokołowski Damascen 65, 91
— St. 65
Sopoćko B. 45
Spodoba W. 81

Stabiński P. 40
Stabińszczyzna 45—47, 54, 56, 76, 77
Stalgiewicz 61, 106
Staniewicz 42, 91
Starzeński J. 68
Stasz kuny wś 55
Statua patrz Figura
Stefanowicz A. 67, 83, 87
Stein Fr. W. 89
Straszyński P. bp 16, 24
Stroymowicz K. 82
Strusiński St. 59
Strutyńscy 16, 62
Strutyńska Róża 21, 23, 24, 62
Strymowicz 23
Studjum 65
Strzałkowski Mateusz 58
— Stanisław 61, 66, 67, 76, 86,
87, 106
Strzyżowski 81
Suchany jez. 48
Suchocki D. 63
Sumowo 27, 37, 49, 54—56
Supiński J. 61, 66, 67, 87, 106
Suski J. 59
Suwałki 47, 68, 79, 80
Swęczyński A. 82
Szadaffowicz J. 47, 81
Szczeperska gubernia 6, 36
Szczuczyn, szkoła 80, 87, 89
Szejpiński 55, 56
Szelpakowskie wś 54
Szmit Fr. 62
Szołocha W. 91
Szostuch W. 66
Szperkowicz S. 59
Sztabinki 35, 62
Szulc 62, 63
Szumkowski 82
Szymak 3, 5, 7, 19, 20
Szymanowski K. 64, 67
Szyszowski Al. 65
Szwarcenfeldowa W. 59
Symonowicz (Szymonowicz) L. 61,
89, 105
Śmiarowski R. 32
Śmiotański G. 3, 12, 16, 20
święty Dominik 12, 13, 15, 52, 59,
65, 97

— Duch, kościół w Wilnie 64, 70
— Filip i Jakób 64
— Jerzy w Sejnach 60, 97, 102,
103
— Tomasz z Akwinu 65
Święciany 64, 67
Święte Jeziora 28, 43, 57, 61, 68
Świętosławski Jan 37
Świężkowski J. 61, 106
— Prot 63, 67

T

Tadesko M. 41
Tarnowski H. 95
Tatarzy 6
Teolin 34, 63
Toboliński J. 12
Tołoczko D. 73
Tomaszewski P. 82
Trąbczyński J. 82
Troki 77
Trumpekois M. 44, 45
Truszkowski Ignacy 82
— Onufry 82
Tubowicz Em. 63
Tukało 103
Turcy 6
Turski G. 66, 72, 73
Twardecki M. 26, 52, 65, 91
Tyszkiewicz E. 5, 58
— Jerzy 14
— Ludwik 19
— Rejnald 40, 91

U

Udrja 57
Ulczycki W. 67
Urdomin 61, 68
Uszakowski D. 62
Uśmian G. 37, 91

W

Wacław z Sulgostowa 5
Wanczewski M. 91
Wandalin J. 27
Wapowska Ośmieciska Eud. 59
Warmiński J. 12

Wasilkiewicz (Wasiukiewicz?) 67
Wejdzitki (Wondzitki) 29
Wełkowyczy 7, 8
Werembowski J. 81
Wersele 29
Węgrów 23
Węzowica (Więzowiec) 11, 26, 49,
98
Wieżsieje 57, 61, 63, 67, 68
Wierzbicki T. 63
Wierzbołów 3, 34, 64, 68—70, 73
Wierzbowski T. 5, 79
Wiesiołowski K. 36
Wiesztortowicz M. K. 59
Wigry 40, 48, 56, 68, 70, katedra 61
Wiktoryno wś 55, 56
Wilno, kościół św. Ducha 9, 72, 75
Wiśniowiecka A. 7
Wiśniowiecki Andrzej 6, 7
— Dymitr 6
— Iwan 6
— Konstanty 6
Wit bp 52
Witkowski Józef 82
— Rafał 69
Wiżajny 29, 51
Wnuczek J. 103
Wobańskoie (Babańce ?) 7
Wobbe Wł. 63
Wodyński M. 33, 91
Wojciechowski A. 61, 73, 106
Wojna Andrzej 8, 11
— Benedykt bp 53
— Tomasz 66, 67, 72
Wojtkiewicz 61, 105
Wojtkowski A. 30
Wolff J. 5, 6, 20
Wolski J. 43
Wołek L. 5
Wołowiczowa K. 28, 31, 34
Wołowicz Józef 33
— Marcjjan 38
— Paweł 36
Wołonczewski M. bp 5, 51, 52
Wołowe (Wole) Oko jez. 8, 11, 26,
49, 98
Wołyniak 1, 5, 13, 19, 21, 32, 64
Woynowa M. 15
Wróblewski Cz. 41—44

— Kazimierz 61, 105
 — Remigjusz 63
 — Władysław 91
 Wszemborowski W. 67, 76
 Wujek ks. 65
 Wyłkowyszki 75
 Wysłouch P. 81
 Wysocki K. 29
 Wysoki Dwór 64
 Wyszomirski F. 33
 Wyszyński A. 61, 105

Z

Zabiełło 44, 45
 Zacharewicz Jakób 81
 — Samuel 46
 Zajazd 29, 40, 41
 Zalesiany wś 30
 Zaleski wś 7, 8, 26, 40, 42 44, 47, 54,
 56
 Zalewski J. 58, 64, 67, 89
 Zalińska A. Z. 28
 Zaliwski St. 8, 50
 Zaremba 40
 Zaruby wś 40, 41, 53

Zawisza K. 37
 Ząbrowe jez. 8
 Zemler G. 62
 Zielone jez. 48, 49
 Zienkiewicz M. bp 54
 — Tomasz bp 68
 Złotkowski J. 1, 16
 Zimnoch M. 7
 Zöllner 87
 Zygmunt August, król 6, 50, 51
 — Stary, król 6
 — Waza, król 8, 12, 36, 38, 50,
 95, 103
 Zyniew M. 42
 Żagowiec 46, 55
 Żarnowski W. 33, 91
 Żelazkowizna 29
 Żmudź 51
 Żubrówka (Żubrowo) jez. 11, 26, 48,
 49, 98
 Żukowski D. 63
 Żychliński T. 5, 7
 Żygiewicz A. 63, 66
 Żyniewski W. 55
 Żyżniewski J. 62

ERRATA

<i>str.</i>	<i>wiersz</i>	<i>jest</i>	<i>winno być</i>
27	8 z dołu	Kończyc	Kończyc,
28	2 z góry	Białozorowę	Białozorową
44	3 z dołu	wynagrodzenia	i wynagrodzenia
50	12 z dołu	parafji w klasztorze	parafji i w klasztorze
60	14 z góry	Szkaplernej	Szkaplerznej
61	6 z dołu	Ciechoński, Barłuszewicz	Ciechoński, Bartłuszewicz
73	odnoś. 168 ^a	Entschluß	Entschluss
76	8 z góry	Marcin	Marcelin
78	8 z góry	sont	sonst
78	16 z góry	da... könt	da der jetzige Pachter Fürst... unsereNoth könnnt
78	odnoś. 187	multaque	multaque
88	2 z dołu	szklny	szkolny
104	14 z góry	monet ae	monetae
104	22 z góry	prae fatammissam	praefatam missam
104	25 z góry	fratresdicti	fratres dicti

55, 107, miejscowość Pomorze zaliczono niesłusznie do par. Sejny; po wydrukowaniu pracy stwierdzono jej przynależność do par. Berzniki.

T R E Ś Ć.

1. Słowo wstępne	1
2. Źródła i literatura	3
3. Skróty	5
4. Fundacja i rozbudowa klasztoru	6
5. Majątek konwentu	26
6. Praca przy parafii i w klasztorze	50
7. Pod zaborem pruskim	68
8. Dodatek źródłowy	91
9. Mapa Sejn i okolicy	107
10. Ilustracje	108—109
11. Wykaz nazwisk, nazw miejscowości i rzeczy	109
12. Errata	119

Przedruk techniką offsetową z egzemplarza oryginalnego.

Wydawca:
Sejneńskie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami.
16-500 Sejny, ul J. Piłsudskiego 28.

Sejny 2006
ISBN 83-922743-0-X



Wydano przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Podlaskiego w Białymstoku.

Sponsorzy wydania:
Urząd Miasta Sejny,
Starostwo Powiatowe w Sejnach,
Apteka „Remedium” Renata Zielińska, Robert Klucznik,
Barbara i Stanisław Buchowscy,
Grażyna i Jacek Zajkowscy,
Dorota i Jan Stanisław Kap,
Ks prałat Kazimierz Gacki,
Anetta Ejdulis,
Teresa Klucznik,
Jarosław Domosławski,
PGF Łomża,
Paweł Krzysztofik,
„Artplex” Sławomir Truchan,
„Ajax” Suwałki.

DTP i projekt okładki: Jan Lupo.
Druk: Drukarnia „Helios”, 16-400 Suwałki, ul. Piaskowa 4.